**Dziś:** *Dodatek lekarski i sportowy.*

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 16 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

**Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.**

**Numer 120.** | **BYDGOSZCZ, czwartek dnia 25 maja 1933 r.** | **Rok XXVII.**

## W dniu robotnika katolickiego.

Dnia 15 maja obchodziliśmy 42 rocznicę pojawienia się encykliki „Rerum novarum", owej — jak mówi Ojciec św. Pius XI w encyklice „Quadragesimo anno" — **„wielkiej karty"** Kościoła **Katolickiego.**

42 lata przyniosły ze sobą **olbrzymie zmiany** tak w strukturze państw jak i zbiorowego życia ludzkości. Stosunki, jakie skłoniły Papieża Leona XIII do ogłoszenia swego orędzia o sprawie robotniczej, uległy **głębokim przeobrażeniom.** Część postulatów encykliki **doczekała się urzeczywistnienia.** Państwa, idąc za wskazówkami wielkiego Papieża Robotników, zajrzały do stosunków, istniejących między kapitałem i pracą, wydały zarządzenia, które robotników jako stronę słabszą biorą w obronę i stworzyły cały kompleks ustaw, objętych mianem **ustawodawstwa społecznego,** które chronią robotnika na wypadek choroby, niezdolności do pracy na skutek kalectwa i starości lub bezrobocia. Możemy więc stwierdzić, że encyklika „Rerum Novarum" spełniła swe zadanie, bowiem w praktycznem życiu znalazła zastosowanie w szerokim zakresie.

A jednak encyklika ta **nie przestała być aktualną.** Ma ona i dziś jeszcze swoją wymowę, jest ona i dziś jeszcze drogowskazem, pokazującym państwom i społeczeństwom drogę do ustroju, w którym dzięki zastosowaniu zasad chrześcijańskich zapanuje **sprawiedliwość, miłość i spokój.** Ta aktualność encykliki „Rerum Novarum" wynika przedewszystkiem z jej **idei przewodniej.** Słusznie pisze w drugiem uzupełnionem wydaniu swej książki „Encyklika Leona XIII o kwestji robotniczej" ks. Jan Piwowarczyk, że ideą przewodnią encykliki jest **chrześcijańska idea własności.** O własności, jako o najważniejszy punkt konfliktu społecznego, potrąca Leon XIII zaraz we wstępie encykliki, a potem parę jeszcze razy, podkreślając **niesprawiedliwość obecnego ustroju, w którym posiadanie staje się udziałem garści tylko ludzi,** podczas gdy olbrzymia większość społeczeństwa stanowi **„proletarjat",** ludność, której bogactwem jedynem jest „proles" (potomstwo). Całą właściwie część pierwszą encykliki poświęca własności prywatnej, mianowicie wykazaniu, że **prawo do posiadania własności przynosi człowiek na świat z naturą swoją.** A i druga część ma w gruncie rzeczy własność za główny swój, choć na oko drugorzędny przedmiot. Całe bowiem nauczanie i wychowawcza działalność Kościoła w dziedzinie społecznej obracać się według Leona XIII winna dokoła pytania: jak jej należy używać? A zaś **działalność państwa** — uczy Leon XIII — **w tej dziedzinie zmierzać powinna do tego, by ludzie w jak największej liczbie chieli posiadać i by posiadali własność prywatną.** Można więc powiedzieć, że **rozszerzenie własności prywatnej na największą możliwie liczbę ludzi stanowi przewodnią ideę encykliki".** Na tej to niezrealizowanej dotąd idei przewodniej polega — jak powiedzieliśmy wyżej — aktualność papieskiego orędzia. Polityka gospodarcza i finansowa państw idzie bowiem w kierunku wręcz odwrotnym i doprowadza zamiast do uwłaszczenia ludzi do ich proletaryzacji, to znaczy do pozbawienia ich własności. Ileż to dzięki niewłaściwej polityce fiskalnej mamy dziś w Polsce takich, którzy mieli własne, drobne czy większe warsztaty pracy, a obecnie je stracili nie tyle na skutek przesilenia, ile dzięki temu, że śruba fiskalna zniszczyła podstawy egzystencji warsztatu pracy i prywatnej własności danych jednostek.

Katolicki ruch robotniczy, któremu encyklika „Rerum novarum" dała swój początek, **ma więc o co walczyć.** Daleka jeszcze droga do ostatecznego wypełnienia wszystkich wzniosłych wskazań Leona XIII.

Niechaj manifestacje, odbywające się w święto Wniebowstąpienia Pańskiego w parafjach polskich będą **nietylko wyrazem przywiązania robotników naszych do Kościoła Katolickiego,** ale i **wyrazem gotowości do walki o nowy ustrój społeczny** (korporacyjny), wskazany przez Ojca św. Piusa XI w encyklice „Quadragesimo anno", wydanej w 40-tą rocznicę wiekopomnego dzieła Leona XIII.

### Z konferencji rozbrojeniowej.

# Delegacja Polski uzupełnia pakt brytyjski.

### Zasadnicze stanowisko Francji.

**Genewa,** 24. 5. (PAT.) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej przystąpiła zgodnie z decyzją prezydjum do pierwszego czytania rozdziału projektu brytyjskiego, dotyczącego materjału wojennego, przewidującego w szczególności ograniczenie kalibru artylerji i tonażu czołgów oraz zniszczenie zabronionego materjału wojennego etapami w ciągu trzech lat.

Delegat Rzeszy Nadolny oświadczył, że wycofuje zgłoszone poprzednio poprawki do tej części projektu i przyjmuje ją pod warunkiem, że nie zostanie ona poważnie zmieniona przez poprawki innych delegacyj. **Delegat niemiecki zgłosił natomiast nową poprawkę,** a mianowicie, że działa których kaliber wynosi od 115—155 mm, które plan brytyjski pozostawia państwom pod warunkiem, że nowo fabrykowane nie przekraczają 115 mm, będą zniszczone w ciągu 5 lat.

**Delegat polski minister Raczyński przypomniał, że delegacja polska pragnie uzupełnienia projektu brytyjskiego kilkoma nieodzownemi postanowieniami, które sformułowała w zgłoszonych już uwagach. Dotyczyły one:**

**1) ścisłej kontroli.**

2) **zniesienie formy kontroli prywatnej fabrykacji broni,**

**3) zakazu dozbrajania się.**

Podczas zgłoszenia tych uwag sytuacja uległa zmianie. **Punkty pierwszy, a zwłaszcza trzeci spotkały się z takiem poparciem, że można je uważać za przyjęte prawie przez wszystkich.** Orędzie prezydenta Roosevelta i deklaracja Normana Davisa pozwala spodziewać się, że zasada „żadne dozbrajanie" zostanie integralnie włączona do konwencji.

Kwestja fabrykacji broni oraz stopniowego ujednostajnienia materjału wojennego także powinny być uwzględnione w ostatecznym tekście konwencji.

**Obszerne przemówienie wygłosił następnie Paul Boncour, który oświadczył, że nie może dokładnie przedstawić na jaką redukcję materjału wojennego Francja będzie mogła się zgodzić.** Będzie ona zależeć od decyzji w dziedzinie bezpieczeństwa, kontroli i ujednostajnienia typu armji. Pozatem Francja nie mogłaby się zgodzić na przewidziane w projekcie brytyjskim ograniczenia i zniesienia pewnych rodzajów materjału wojennego, gdyby prywatny przemysł wojenny mógł dalej produkować zabroniony sprzęt. **Wreszcie Francja bronić będzie tezy, że nie należy niszczyć istniejącego sprzętu wojennego, ale należy oddać go do dyspozycji Ligi Narodów.** Przemówienie Paul Boncoura, które broniło tradycyjnego stanowiska delegacji francuskiej w sprawie materjału wojennego i uchyliło się od wypowiedzenia się czy Francja przyjmuje plan brytyjski, wywołało wielkie niezadowolenie w kołach stolicy Niemiec.

**Ojciec św. Pius XI. błogosławi wiernym.**

## Porażka delegata Francji.

**Taktyka Hendersona spowodowała odosobnienie Francji.**

**Genewa,** 24. 5. (PAT.) Prezydjum konferencji rozbrojeniowej zebrało się dziś celem powzięcia decyzji co do dalszej procedury prac komisji głównej. Jak wiadomo na wczorajszem posiedzeniu komisji głównej zaznaczyły się dwie tendencje.

Delegat Francji Paul Boncour zażądał podjęcia na nowo dyskusji nad pierwszą częścią paktu brytyjskiego, dotyczącą bezpieczeństwa, podczas gdy delegat amerykański Norman Davis domagał się kontynuowania dyskusji nad częścią, dotyczącą rozbrojenia, a w szczególności nad kwestją materjału wojennego.

Posiedzenie prezydjum odbyło się z 40-minutowem opóźnieniem, wynikłem stąd, że **przewodniczący Henderson uważał za wskazane zaprosić do siebie przed posiedzeniem prezydjum delegatów 5 wielkich mocarstw celem omówienia problemów, przedłożonych prezydjum. Ta narada przeciągała się bardzo długo. Fakt ten, będący manifestacją nowych metod postępowania kilku wielkich mocarstw na konferencji rozbrojeniowej był przedmiotem krytycznych komentarzy w szerokich kołach konferencji.**

Na podstawie narad z przedstawicielami 5 wielkich mocarstw Henderson

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

## Z konferencji rozbrojeniowej.

(Ciąg dalszy).

przedstawił prezydjum propozycję, by **komisja główna naprzemian zajmowała się kwestją bezpieczeństwa i kwestją rozbrojenia.**

Wobec tego, że wczoraj Paul Boncour nalegał na dyskutowanie kwestji bezpieczeństwa przed kwestją materjału wojennego, **dzisiejsza decyzja oznacza pewnego rodzaju porażkę delegata Francji. Była ona zresztą do przewidzenia w chwili, gdy Paul Boncour zgodził się, by decyzję w tej sprawie powzięła narada 5 wielkich mocarstw, w których gronie Francja jest odosobniona.**

# Wielkie zawody lotnicze

## wzbudziły ogromne zainteresowanie.

**Warszawa,** 24. 5. (Tel. wł.) Międzynarodowy meeting lotniczy w Warszawie zapowiada się jako wielka impreza sportowa. Z większych ośrodków przybywają do stolicy specjalne pociągi, m. in. z Bydgoszczy i Poznania. Przed terminem wykupiono w kasach kolejowych około 20.000 biletów. Zawody zgromadzą około 100.000 widzów. Lotnisko mokotowskie zostało w tym celu szeroko rozbudowane. Miejsca siedzące formalnie rozchwytano.

Zawody lotnicze jako pierwsza międzynarodowa impreza w Polsce, zdołały zainteresować wielu przedstawicieli obcych państw.

Start krajowych zawodników rozpoczął się wczoraj. Biorą oni udział w zlocie gwiaździstym, który poprzedzają właściwe zawody. M. in. w kierunku Bydgoszczy wystartował p. Biesiekierski na maszynie RWD 5. Lotnicy zagraniczni rozpoczęli swój lot onegdaj. Jedna z załóg czeskich uległa wypadkowi. Oto, gdy lotnicy czescy startowali w Katowicach w kierunku Warszawy, awionetka została zepchnięta przez silny wiatr z linji startu i przewróciła się nawznak. Obaj lotnicy wyszli z katastrofy cało. Jedynie maszyna uległa większemu uszkodzeniu.

Zakończenie lotu gwiaździstego nastąpi w dniu dzisiejszym w Warszawie o godz. 15.

STEMPLE FR. ZAWADZKI SZYLDY BYDGOSZCZ, POMORSKA 4

# Japończycy jeszcze nie zajęli Pekinu.

## Chińczycy z „honorami" przepuszczają uzbrojonych Japończyków.

**(Telefonem od własnego korespondenta)**

**Berlin,** 24. 5. **Z Dalekiego Wschodu donoszą, że sytuacja pod Pekinem nie została rozstrzygnięta. Japończycy znajdują się w odległości 10 km. od Pekinu i według sprawdzonych inofrmacyj Chińczycy wystosowali nową ofertę w sprawie zawieszenia broni.**

Zdaje się, że sztab japoński nie chce zajmować Pekinu, ponieważ istnieje przesąd, że zajęcie Pekinu przynosiło każdemu zdobywcy zgubę.

Jak już podaliśmy, dotychczas stosunki dyplomatycznie między Chinami i Japonją nie zostały zerwane. Na tem tle wydarzył się znowu groteskowy wypadek, mianowicie Japończycy wysłali koleją do Pekinu oddział 600 marynarzy ciężko uzbrojonych, jako wzmocnienie straży przy poselstwie japońskiem w Pekinie. Chińczycy stosują się do zawartego paktu po powstaniu bokserskiem w roku 1901 straż tę przepuścili.

**St. Ro.**

# Tragedja poety.

## Przerwa-Tetmajer stracił syna.

**Warszawa,** 24. 5. (tel. wł.) Wielkie współczucie towarzyszy poecie naszemu Przerwie-Tetmajerowi, który stracił jedynego syna wśród tragicznych okoliczności. 30-letni Kazimierz Tetmajer był bardzo słabowitym i cierpiał mimo młodego wieku na zwapnienie żył. Pracować nie mógł, to też ojciec utrzymywał go.

W ostatnich dniach stan zdrowia pogorszył się. Tetmajer nie odstępował od łoża chorego. Gdy syn zmarł, nie chciał uwierzyć, że to już koniec... Trzymał rękę zmarłego i pieścił ją.

Ponieważ jest on w sędziwym wieku i uległ głębokiemu wstrząsowi psychicznemu, nikt nie śmie sprzeciwić się mu, aby nie spowodować katastrofy. Pozostaje on nadal przy łożu chorego i nikogo nie dopuszcza do zmarłego syna. Lekarze przypuszczają, że stan ten jest przejściowy i dopiero później będzie można pochować zmarłego, gdyż dotychczas zrozpaczony ojciec nie chce uwierzyć w to, że syn nie żyje i że trzeba się z nim pożegnać na zawsze. Władze bezpieczeństwa są więc w wielkim kłopocie.

Tetmajer mieszkał wraz z synem w hotelu, zwłoki stoją już dwa dni i nie wiadomo, kiedy będzie można je pochować. Niektóre pisma stołeczne podały, iż młody Tetmajer, zrozpaczony beznadziejnym swym stanem, popełnił samobójstwo. Oficjalne badania lekarskie zaprzeczają powyższej pogłosce. Nieszczęśliwy, zrozpaczony piewca Podhala już trzeci dzień nie odstępuje od zwłok swego jedynaka. Towarzyszy mu najgłębsze współczucie wszystkich.

## Urlop min. spraw wewnętrznych.

**Warszawa,** 24. 5. (tel. wł.) W dniach najbliższych minister spraw wewnętrznych p. Pieracki wyjeżdża na dłuższy urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie podsekretarz stanu MSW p. Dolanowski.

## Rozmowy min. Becka.

**Warszawa,** 24. 5. (tel. wł.) Wczoraj minister spraw zagranicznych przyjął posłów Francji, Szwecji i Japonji na kolejnych konferencjach.

## Układ pokojowy między Chinami a Japonją.

**Londyn,** 27. 5. (PAT) **Korespondent „Reutera" w Pekinie donosi, że w dniu wczorajszym zawarty został tymczasowy układ pokojowy między Chinami a Japonją.**

## Śmiertelny wypadek lotnika francuskiego.

**Paryż,** 24. 5. (PAT) **Znany lotnik franski Arrachert, który przygotowywał się do wzięcia udziału w zawodach o puhar barona Deutsche de la Morthe zabił się wczoraj rano w czasie lotu ćwiczebnego.**

## Nowa zniżka dolara.

**Warszawa,** 24. 5. (tel. wł.) Na obniżkę dolara na giełdach międzynarodowych zareagowała również giełda warszawska. Za dolara Bank Polski płacił tylko 7.70 zł

# Manifestacje przeciwko Francji.

## Rewja organizacyj wojskowych w Düsseldorffie.

**(Telefonem od własnego korespondenta.)**

**Berlin,** 24. 5. **W dniu 27 i 28 maja odbędą się w Düsseldorfie olbrzymie manifestacje na cześć dziesiątej rocznicy śmierci Schlegettera, rozstrzelanego 26 maja 1923 r. przez Francuzów za wysadzenie w powietrze pociągu wojskowego.**

Według informacyj podanych przez „Völkischer Beobachter" w uroczystości weźmie udział 70.000 młodzieży hitlerowskiej (Hitler Jugend), 80.000 członków komórek organizacyjnych-robotniczych N. S. B. O., 100.000 stahlhelmowców i innych organizacyj oraz 70.000 członków oddziałów SA i SS. W manifestacji tej ma również wziąć udział osobiście kanclerz Hitler. Cała manifestacja wymierzona jest ostrzem przeciwko Francji.

**St. Ro.**

# Pakt polsko-niemiecki

## w sprawie wykonania układów waloryzacyjnych.

**Berlin,** 24. 5. (PAT.) **W dniu wczorajszym został podpisany pakt porozumienia polsko-niemieckiego w sprawie wykonania układów waloryzacyjnych.**

Rokowania w tej sprawie toczyły się w Berlinie w ciągu dwóch tygodni. Z ramienia rządu polskiego brał w nich udział dyrektor urzędu długów państwowych w Warszawie dr. Tadeusz Jakubowski i naczelnik wydziału w tym urzędzie Władysław Piskozub. Rząd niemiecki reprezentowali dyrektor banku Rzeszy Schulz, dyrektor ministerstwa gospodarki dr. Reinhardt, radca tegoż ministerstwa dr. Kramer, radca banku Rzeszy Steinau i starszy inspektor banku Rzeszy Kreiger.

W związku z zakończeniem rokowań i podpisaniem paktu poseł Rzplitej Polskiej w Berlinie dr. Wysocki podejmował śniadaniem członków obu delegacyj.

# Bandycki napad strzelców

## na spokojnych studentów w Poznaniu.

**Poznań,** 24. 5. (Tel. wł.) W Poznaniu na ul. Gwarnej napadli wczoraj dwaj strzelcy oraz 3 osobnicy w ubraniach cywilnych na grupkę korporantów. Jeden z napastników — strzelec — uderzył laską w głowę studenta tak silnie, że ten padł bezprzytomny na ziemię. Na pomoc przybiegł kupiec podróżujący 25-letni Stanisław Kowalski, którego napastnik podobnie potraktował. Po dokonaniu samosądu napastnicy zbiegli. Za uciekającymi rozpoczęto pościg, policja ścigała ich autem i tu koło fortu Grollmana przytrzymano wszystkich napastników. Okazało się, że napastnikami są: Janusz Świnocki, Stefan Gajewski i Ludwik Dworzaj. Osobników w mundurach strzeleckich podobno nawet nie wylegitymowano. Rannego studenta 21-letniego Edmunda Cieślaka oraz Stanisława Kowalskiego opatrzyło pogotowie ratunkowe. Cieślakowi grozi prawdopodobnie utrata oka. Wspomniany napad oburzył wszystkich mieszkańców Poznania i wywołał zrozumiałe poruszenie.

## Pogrzeb ambasadora Olszowskiego

**Warszawa,** 24. 5. (tel. wł.) Wczoraj odbył się wspaniały pogrzeb zmarłego ambasadora naszego ś. p. Olszowskiego, którego zwłoki w tych dniach sprowadono z Turcji. Na nabożeństwie w kościele św. Krzyża byli obecni członkowie rządu z premjerem i ministrem spraw zagranicznych na czele. Kościół był bogato przyozdobiony. Trumna spoczywała na wysokim katafalku, przykryta sztandarem Rzeczypospolitej. Na trumnie umieszczony został kapelusz z pióropuszem zmarłego ambasadora, szpada, oraz insygnja orderów, jakiemi zmarły był odznaczony. Mszę św. celebrował J. E. ks. kardynał Kakowski.

Po nabożeństwie odprowadzono zwłoki zmarłego na cmentarz powązkowski przy zachowaniu całego ceremonjału pogrzebowego. Niestety ulewny deszcz przeszkodził tym uroczystościom żałobnym. Przemawiał im. rządu wiecmin. MSZ p. Szembek.

## Popyt na prasę zagraniczną w Berlinie.

**(Telefonem od własnego korespondenta)**

**Berlin,** 24. 5. „Gleichschaltung" — ujednolicenie całej prasy niemieckiej pociągnęło za sobą bardzo ciekawe zjawisko. Na ulicach Berlina pojawili się przekupnie, którzy głośno zachwalają **„Neue Züricher Zeitung" i „Prager Presse".** Wszystkie pisma wychodzące w języku niemieckim zagranicą cieszą się bardzo dużym popytem w Berlinie, gdyż publiczność niemiecka straciła zaufanie do prasy jednolicie partyjnej.

**St. Ro.**

## Katastrofa w kopalni.

**Wstrząs podziemny zasypał 4 górników.**

**Królewska Huta,** 24. 5. (PAT) Dziś rano nastąpił wstrząs podziemny w kopalni „Wawel" w Rudzie, wskutek tego wstrząsu zasypanych zostało 4 górników. Drużyny ratownicze po 45 minutach pracy wydobyły dwóch górników, którzy odnieśli lżejsze obrażenia. W godzinach popołudniowych wydobyto trzeciego górnika lekko rannego. Prace nad wydobyciem czwartej ofiary wypadku są w toku. Przyczyna wstrząsu dotychczas nie została ustalona.

## Komisja kontroli długów państwowych.

**Warszawa,** 24. 5. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbędzie się w ministerjum skarbu posiedzenie komisji kontroli długów państwowych. Na porządku dziennym m. i. podpisanie konwersyjnych obligacyj pożyczki kolejowej.

## Skrytobójcze strzały

**przecięły pasmo życia dwóch ludzi.**

**Lwów,** 24. 5. (PAT) W wyniku dochodzeń, przeprowadzonych w Brzozowie w sprawie skrytobójczego strzału, którego ofiarą padli Chudzik i major rezerwy Owoc, został w dniu wczorajszym z polecenia władz prokuratorskich zatrzymany pod zarzutem dokonania tej zbrodni Roman Jajko, urzędnik Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzozowie, którego odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Sanoko.

## Atak szału na sali sądowej

**oskarżonego o zamordowanie kochanki.**

**Warszawa,** 24. 5. (tel. wł.) Donoszą z Krakowa o sensacyjnym wypadku sądowym, jaki zdarzył się na procesie niejakiego Sarny, który był oskarżony o zamordowanie swej kochanki. Wszelkie poszlaki przemawiały przeciwko niemu, ale w sprawie nie było najmniejszego dowodu.

Wczoraj oskarżony Sarna nagle dostał gwałtownego ataku szału. Wyskoczył z ławy oskarżonych, pochwycił za krzesełko i rzucił się wstronę prokuratora, a następnie z całych sił uderzył w krzyż, stojący na stole sędziowskim, który roztrzaskał. Dwaj posterunkowi nie mogli sobie poradzić z oszalałym człowiekiem, który gryzł i kopał. Z pomocą nadbiegli dwaj inni policjanci i dopiero wtedy zdołano wyprowadzić Sarnę z sali sądowej.

Rozprawę przerwano i zawezwano lekarza sądowego, który ma stwierdzić stan oskarżonego.

# Żydzi w Anglji obrońcami Niemiec

## Kłamstwa ziejące nienawiścią ku Polsce.

(Od londyńskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

**Londyn,** w maju.

Pisaliśmy w numerze 104 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 6 maja r. b., jak to żydowscy redaktorzy dziennika londyńskiego „Daily Express" bezustannie Polskę błotem oszczerstw obryzgują i przy każdej sposobności usiłują zohydzić Polskę w oczach społeczeństwa angielskiego.

Dla zobrazowania tej systematycznej antypolskiej roboty żydowskiej na łamach pisma angielskiego, przytoczę kilka jaskrawych przykładów z ostatnich paru dni:

I tak w dniu 16 maja zamieścili spadkobiercy Blumenfelda na łamach „Daily Expressu" fotografję kościoła Panny Marji w Gdańsku z następującem oburzającem objaśnieniem: „Zdjęcie z samolotu, przedstawiające kościół Panny Marji, historyczną i piękną budowlę w sercu miasta Gdańska. Istnieje niebezpieczeństwo wojny w położonym tuż obok korytarzu polskim. Lecz Anglja nie może dopuścić do tego, aby była wmieszana w jakąkolwiek wojnę w Europie. Matki angielskie muszą stawić sobie to pytanie: „Czyż mamy zgodzić się na to, aby synowie nasi byli tam wysłani i pogrzebani wokoło kościoła Panny Marji w Gdańsku?..."

Czyż to nie jest dowód kołowacizny, która widocznie musiała ogarnąć żydów z redakcji „Daily Expressu", jeżeli zdolni są do głoszenia takich bzdurstw na łamach pisma, uchodzącego w oczach całej zagranicy za pismo arcynarodowe w Anglji?

Lecz posłuchajmy dalej.

W dwa dni później, to jest w dniu 18 maja na łamach „Daily Expressu" drapichrusty żydowskie pozwalają sobie na takie bezeceństwa:

„Przedstawiciel naszego pisma powrócił codopiero z Gdańska, który jest ośrodkiem największego zainteresowania dla całej Europy... Gdańsk, ta „Królowa Bałtyku" ongiś, — jest dzisiaj miastem, w którem na każdym kroku widać upadek i zanik tego świetnego dobrobytu, jaki tam panował, zanim wbrew woli niemieckiej jego ludności powołano do życia „wolne miasto".

Wszędzie widać ludność zubożałą i zmizerowaną, z twarzami, które są wymownym wyrazem tego wrzącego w ich sercach niezadowolenia.

Niema tych przepysznych magazynów, które kiedyś wypełnione były drogocennemi futrami z Rosji. Są tylko podupadłe sklepy z lichą odzieżą i nędznemi artykułami żywnościowemi. Pozostały w spuściźnie po rycerzach zakonu krzyżackiego, za których panowania Gdańsk doszedł do największego rozkwitu, liczne przepiękne budowle gotyckie. Piękna tych arcydzieł nie zdołało nic przyćmić. Zmiana jest tylko widoczna w ludności gdańskiej.

Z krwawiącem sercem mieszkańcy Gdańska znoszą od trzynastu lat upadek ich chwały i tęskny wzrok kierują w stronę macierzy, od której pnia ich odcięto, dając im wzamian za to „wolność" pod osłoną Ligi Narodów!

96% ludności Gdańska to czystej krwi Niemcy, dumni ze swej narodowości i języka! Ani jeden z nich nie pragnął odłączenia Gdańska od Rzeszy Niemieckiej!

Żaden prawdziwy Gdańszczanin nie podejmie się trudu nauczenia się języka swoich polskich „opiekunów"! Wszyscy bez wyjątku Gdańszczanie jedno tylko mają życzenie: przyłączenie do Rzeszy Niemieckiej. Wierzą oni, że odzyskają dawniejszy dobrobyt z chwilą, gdy stanowić będą całość z macierzą niemiecką.

Ceny na artykuły żywnościowe w Gdańsku są niesłychanie wysokie. Pomarańcze są sześć razy droższe, aniżeli w Angli, a jeden banan kosztuje tyle, ile 10 bananów w Anglji!

Większość owoców jest w takim stanie, że komisarz zdrowia w Anglji nie pozwoliłby na ich sprzedaż.

Ale takie same stosunki pod względem artykułów spożywczych panują na pobliskich ziemiach, należących do Polski...

Polska chciała zadać śmiertelny cios Gdańskowi przez wybudowanie własnego portu w Gdyni. Lecz Gdynia już dzisiaj jest dla Polski bardzo kosztownym hazardem.

Port wolnego miasta Gdańska jest czemś rzeczywiście doskonałem, z czego Gdańszczanie mogą być dumni. W porcie gdańskim jest pomieszczenie na największe statki oceaniczne, jest miejsce na ich budowę i na ładowanie miljonów ton towarów rocznie.

Gdynia, własny port Polski, robi wrażenie ogromnego kościotrupa! Rozrost Gdyni został wstrzymany, a port wygląda jak pusta jama!

Pobudowano wprawdzie w Gdyni doskonałe ulice, lecz chylą się już ku upadkowi wobec tego, że nikt nie troszczy się o utrzymanie ich w należytym stanie.

Gdynia miała przywabić tych, którzy zwiedzali Gdańsk — „Królowę Bałtyku". Skończyło się na polskich marzeniach i chęciach. Polska Gdynia wygląda dzisiaj jak jakieś obozowisko kopalniane. Taki tam nieład, taki nieporządek, taka nieudolność, taki uderzający brak ludzi, znających zawód handlu zamorskiego! Przedstawiciel nasz w dniu, w którym zwiedzał Gdynię, widział w porcie tylko dwa statki towarowe. Magazyny portowe były puste.

Lecz przedstawiciel nasz widział paradujących bezczynnych dygnitarzy polskiego portu, przybranych w komiczne operetkowe mundury, fantastycznie w złote sznury poobszywane!"...

Nie dosyć zohydzania Polski w tym opisie Gdańska i Gdyni, który żydowska redakcja „Daily Expressu" otrzymała od swego przedstawiciela. Dnia bowiem następnego, t. j. 19 maja, pismo to zamieściło fotografję z Gdańska, przedstawiającą 4 marynarzy polskich, oraz 2 uzbrojonych policjantów gdańskich. Obok fotografji tej znajduje się takie szydercze objaśnienie:

„Uzbrojona gdańska policja kroczy śladami patrolki polskiej marynarki poprzez ulice niespokojnego „wolnego miasta", lecz bynajmniej nie we wrogich zamiarach! Marynarzy przysłano, aby bronili polskiej własności w Gdańsku.

Dla ich własnego bezpieczeństwa poruczono ich opiece policji".

Z powyżej przytoczonych trzech przykładów tej haniebnej propagandy przeciwpolskiej, jaką na łamach pisma angielskiego prowadzą żydzi, — niechaj społeczeństwo polskie przekona się, jakich przyjaciół Polska ma w żydach!

**Nomad.**

## Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Obraz mistrza włoskiego Rafaela Santi (1484—1520).

Dokładne trawienie zapewniają ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE KARPIŃSKIEGO. 9172

Marek Romański. 7)

# Żółty Szatan

**Powieść.**

(Ciąg dalszy).

— Niech pan jeszcze raz zadzwoni. Być może, że pan Rylski zachorował nagle. Czy pan Rylski mieszka sam?

— Obecnie tak! Pani z synkiem wyjechała na wieś.

— A więc pan Rylski jest żonaty?

Szofer spojrzał znowu badawczo na przybyłego i nie dając mu odpowiedzi, zbliżył się do drzwi, chcąc zadzwonić. Nagle jednak cofnął się i zwrócił energicznie do nieznajomego.

— Zatrzask nie jest zamknięty. Drzwi są otwarte...

— Czy być może? Nie zauważyłem tego zupełnie.

— Musiało się panu inżynierowi stać coś złego.

Nieznajomy energicznym ruchem postawił na ziemi swą walizeczkę i pchnął drzwi.

— Najlepiej będzie się o tem przekona naocznie — rzekł spokojnym głosem, wchodząc do przedpokoju.

Kierowca pospieszył za nim. Ponieważ w przedpokoju panował półmrok, barczysty mężczyzna zwrócił się do szofera:

— Gdzie tu jest włącznik elektryczny?

— Na prawo, koło wieszaków.

— Proszę zapalić światło.

Szofer usłuchał w milczeniu. W głosie nieznajomego pana brzmiał ton, który nie dopuszczał sprzeciwu.

— Proszę teraz iść razem ze mną: Jaki jest rozkład mieszkania?

— Te drzwi na prawo, to gabinet pana. Tu są drzwi do jadalnego pokoju.

W mieszkaniu panowała zupełna cisza.

— Wejdźmy do gabinetu pana Rylskiego, — rzekł przybyły, mimowoli zniżając głos do szeptu.

Podszedł do drzwi, o szybach z mlecznego szkła i położył rękę na klamce. Zawahał się jeszcze na krótki moment, poczem otworzył drzwi gwałtownie.

— O, Jezu! — ryknął równocześnie szofer zdławionym głosem.

— Milczeć! — burknął barczysty mężczyzna.

Wszedł pierwszy do gabinetu, za nim wtłoczył się otyły szofer z twarzą ściągniętą przerażeniem, drżący na całem ciele.

Nieznajomy pan jednym rzutem spojrzenia objął gabinet, po którym włóczył się już wieczorny mrok. Światło z przedpokoju padało jasną smugą przez otwarte drzwi i oświetlało postać mężczyzny, leżącego na miękkim dywanie.

Twarz leżącego zwrócona była ku ziemi, nogi zgięte były w kolanach.

W szyi zabitego tkwił cienki metalowy nóż do przecinania papieru.

— Światło! — zabrzmiał znowu głos nieznajomego.

Szofer usłuchał w milczeniu. Barczysty mężczyzna zdjął kapelusz i podszedł do leżącego na dywanie ciała. Pochylił się i ujął rękę Rylskiego.

— Inżynier Rylski nie żyje — rzekł dziwnie łagodnym głosem do szofera. — Proszę zawołać dozorcę. Tylko spokojnie, bez alarmu. Ja zatelefonuję po policję.

Barczysty mężczyzna podszedł do telefonu i zauważył, iż słuchawka zdjęta była z widełek i rzucona na biurko. Podniósł słuchawkę i uderzył w widełki. Zgłosiła się stacja.

— Mówię z domu przy ulicy Mazowieckiej 17. Proszę o najbliższy komisarjat policji.

Po chwili zgłosił się X komisarjat. Barczysty mężczyzna zakomunikował suchym głosem o popełnionej zbrodni.

ROZDZIAŁ V.

**Dama w zasłonie.**

Zawoalowana dama, która weszła do gabinetu ambasadora Eryka van Bergen, w krótką chwilę, po opuszczeniu go przez warszawskiego korespondenta „Universalu", redaktora Freda Fletchera, odrzuciła zasłonę z twarzy i z swobodnym uśmiechem wyciągnęła do barona rękę.

— Nie możesz się skarżyć! — rzekła do dyplomaty piękną francuzczyzną. — Przybyłam o ściśle oznaczonej godzinie.

— Proszę cię, siadaj! — odparł ambasador, wskazując ręką fotel, poczem sam usiadł za biurkiem i badawczo spojrzał na piękną kobietę.

Zdejmowała powoli rękawiczki.

— Mój telefon zdziwił cię zapewne?

— Zdziwił i przeraził. Wybacz, ale telefonowałaś w najnieodpowiedniejszej chwili, w czasie, gdy bawił u mnie ambasador de Morganti...

Baron van Bergen urwał nagle. Niepotrzebnie mówił o wizycie ambasadora de Morganti. Powinno to było przecież pozostać ścisłą tajemnicą.

Piękna kobieta uśmiechnęła się ponownie.

— Robisz tajemnicę z tego, o czem wiem doskonale.

Van Bergen pochylił się nad biurkiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Białe zęby: Chlorodont 4240

## Katoliccy sanitarjusze na froncie chińskim.

Rotterdamski „Maasbode" donosi, że na terenie wikarjatu apostolskiego w Ankwo (Chiny) pod wodzą misjonarza o. Wincentego Lebbe, Belgijczyka z pochodzenia, zorganizowany został **katolicki ochotniczy oddział sanitarny, złożony z 250 członków,** wyposażonych przez chiński Czerwony Krzyż. Władze wojskowe oddziałowi temu udzieliły wyłącznego przywileju dostępu do najbardziej zagrożonych terenów.

Oddział katolickich sanitarjuszów o. Lebbego już udał się na front w okolice Hsifengkon koło Wielkiego Muru.

# Niezwykły zabieg chirurgiczny

## wtrącił kobietę do grobu a lekarzy zaprowadził na ławę oskarżonych.

Warszawa, dnia 23. 5.

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się przed sądem okręgowym w Warszawie niezmiernie ciekawa rozprawa, która może zdobyć rozgłos europejski. Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj znani lekarze warszawscy, którzy dokonali operacji na swej pacjetnce celem pomniejszenia jej biustu kobiecego. Pacjentka krótko po operacji zmarła. Tak w kilku słowach przedstawia się cała sprawa, która w stolicy wywołała niezwykłe zainteresowanie nietylko w kołach lekarskich, ale i wśród najszerszych sfer.

Sala sądowa przepełniona była publicznością. Wchodzą na salę dwaj oskarżeni: dr. Feliks Rostkowski i dr. Dyonizy Hellin. Dźwigają z sobą jakieś ampułki i małe walizeczki oraz stosy książek naukowych. Ławę obrończą zajmuje wybitny adwokat p. Szurley, powództwo cywilne o symboliczną sumę 10 zł w imieniu poszkodowanych wnosi znany adwokat p. Jarosz.

Obaj oskarżeni są bardzo zdenerwowani. Waszemu fotografowi dr. Rostkowski grozi spoliczkowaniem, gdyby się odważył go sfotografować. Ma on szczęście, bo na sali sądowej nie było dostatecznego światła, umożliwiającego zdjęcie.

Przewodniczy rozprawie znany z procesu brzeskiego sędzia Leszczyński. Oskarżenie wnosi prok. Sieroszewski. Jako biegłych w sprawie powołano znakomitości ze świata lekarskiego, m. in. słynnego prof. Wachholca z Krakowa, prof. Jurasza oraz przedstawicieli uniwersytetów z Poznania i Warszawy.

Według aktu oskarżenia sprawa miała się następująco:

Żona inżyniera Ufnowskiego p. Helena miała lat 30. Wszystkie wolne chwile poświęcała sportom. M. in. była znaną automobilistką. Gdy przyszło na świat dziecko, p. Helena z przerażeniem spostrzegła, że dostała nadmiernego rozrostu biust. Doktór jej oświadczył, że to nie jest rzecz przejściowa i że z tym stanem rzeczy musi się pogodzić. Chyba, że chciałaby się poddać operacji. Tym doradcą był dr. Rostkowski, właściciel poradni kosmetycznej. Mówił on, że jest to drobiazg, operacja nie będzie długo trwała, a chora po operacji będzie mogła o własnych siłach zaraz powrócić do domu.

Mąż p. Heleny odradzał jej, godząc się w ostateczności na operację np. w Paryżu. Nie chcąc robić nadmiernych kosztów, p. Helena podjęła z P. K. O. własne oszczędności w sumie 1.200 zł i udała się do lecznicy dr. Rostkowskiego. Operatorem był dr. Hellin, lekarz w poważnym już wieku. Znany on jest jako laryngolog i specjalista od operacji nosa.

Operację rozpoczęto od miejscowego znieczulenia biustu zastrzykami morfiny i novocainy. Operacja lewej piersi trwała od 10 rano do 1 w południe. Była ona bardzo ciężka tak, iż asystentka zemdlała, a sam operator nie miał już sił zrobić zastrzyku. Podczas przerwy operator posilił się nieco i wypoczął, poczem przystąpił do operowania prawej piersi. Trwała ona od 2-ej po południu do 6-ej wieczorem. Pacjentka poczuła się bardzo źle. Dostała niepokojących torsji. Chciała przerwać operację i na kartce pisała do męża, żeby ją zabrał, bo „to są brudne konowały", ale operatorzy nie pozwalali jej się ruszyć.

Po operacji przewieziono ją do szpitala, gdzie w dwa dni później zmarła wśród strasznych męczarni.

Sprawę skierowano do sądu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia podsądni do winy się nie przyznali, twierdząc, że wszelkie ostrożności zostały zachowane. Osk. Rostkowski tłomaczy się, iż był tylko asystentem i jako taki żadnej winy za dokonaną operację ponosić nie może. Drugi oskarżony dr. Hellin stwierdza, że oskarżonej zaszkodzić musiał szrok (?!) operacyjny lub też nadmierna wrażliwość na novocainę. Tej nadwrażliwości nie można było stwierdzić lub przewidzieć.

Sprawa ta potrwa przynajmniej dwa dni, gdyż jest rozbieżność w ocenie biegłych. Uniwersytet warszawski wypowiedział się, że przyczyną zgonu pacjentki było opadowe zapalenie płuc i lekarze-chirurdzy winy ponosić nie mogą. Zwrócono się po opinję do profesorów uniwersytetu krakowskiego i poznańskiego. Kraków orzekł, iż przyczyną śmierci inżynierowej było osłabienie serca wskutek za długo trawającej operacji, przyczem chorej nie pozwolono wypocząć. W jeszcze ostrzejszej formie podkreśliła to rada lekarska uniwersytetu poznańskiego. Stwierdzono nieumiejętny zabieg operacyjny, trwający powyżej sześć godzin. Przez wprowadzenie w ciągu tak długiego czasu do organizmu nadmiernej ilości novocainy wywołano niedomogę ośrodków krążenia krwi.

Powołani przez sąd biegli w dłuższych wywodach ustalać będą w dniu dzisiejszym i następnym winę względnie brak winy oskarżonych.

Dyrekcja **Gimnazjum Żeńskiego** z pełnemi prawami szkół państwowych **S. S. Urszulanek w Kościerzynie-Pomorze** ogłasza że od nowego roku szkolnego przy gimnazjum, otwartą będzie

**6-cio klasowa szkoła powszechna**

Internat z ogrodem — Tenis i wszelkie sporty.
Egzamina wstępne do wszystkich klas odbędą się **dnia 13 i 14 czerwca 1933 roku.** (9529

### ODNALEZIENIE SKARBU KORONNEGO KRÓLÓW SZWEDZKICH.

Koło Kroppo pewien rolnik podczas pracy na roli znalazł potężną żelazną skrzynię, zawierającą skarb koronny królów szwedzkich. Skarb ten, który zaginął po śmierci Gustawa Adolfa, a właściwie po ustąpieniu z tronu córki Krystyny, zawiera przedmioty ze złota i srebra, wysadzane drogiemi kamieniami, sprzęty kościelne, przeważnie z okresu późnego gotyku, ale nie brak i pochodzących z 12-go i 13-go wieku. Prawdopodobnie skarb będzie uznany za własność narodową.

# Z GDYNI i WYBRZEŻA.

### REPERTUAR WIDOWISKOWY.

**Kino „MORSKIE OKO".** Od 22. bm. zamknięte.

**Kino dźwiękowe „BAJKA".** Znakomity przebojowy film p. t. **„Człowiek, który wrócił".** Nadprogram: komedja i tygodnik dźwiękowy.

**W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:**
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

### PRZYJAZD FLOTY SZWEDZKIEJ DO GDYNI.

Dnia 28 czerwca br. przewidziany jest przyjazd do Gdyni dwóch pancerników szwedzkich, które będą rewizytowały flotę polską.

Jak wiadomo naszą flota w ubiegłym roku jeździła do Stockholmu, gdzie składała wizytę flocie szwedzkiej.

### PRÓBY OBCIĄŻENIA NOWEGO WIADUKTU W PORCIE.

Przez cały ubiegły tydzień dokonywano próbnych obciążeń nowego wiaduktu w porcie nad torami kolejowemi, wiodącemi na molo węglowe. Próby wypadły zupełnie pomyślnie. Komisja orzekła, że wiadukt pod względem wytrzymałości jest wykonany solidnie.

### POŻAR NA STATKU „LITTLE EVY".

Onegdaj wieczorem zauważono dym wydobywający się ze statku czechosłowackiego „Little Evy", z którego wyładowywano jutę. Zaalarmowana portowa straż pożarna z komendantem Pietraszkiewiczem na czele w przeciągu kilku minut przybyła na miejsce i rozpoczęła natychmiast akcję ratunkową.

Jak się okazało paliła się juta w ładowni statku, której tam pozostało jeszcze około 60 balotów.

Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. Na miejsce pożaru przybyły również 3 holowniki, które stanęły obok statku „Little Evy", jednakże w akcji gaszenia pożaru udziału brać nie potrzebowały.

### UKARANIE HITLEROWCA.

Przechodnie na ul. Starowiejskiej zauważyli samochód przyozdobiony chorągiewką ze swastyką. Oburzona publiczność, przy pomocy grupki marynarzy polskich zatrzymała samochód i zażądała usunięcia chorągiewki, na co tak właściciel auta jak i jego szofer odpowiedzieli w sposób wysoce arogancki. Z utarczki słownej wywiązała się bójka, której przeszkodziła policja.

Ustalono, że samochód ten przejeżdżał z Prus Wschodnich do Niemiec i nosił znak I. Z. 65.998. Zagorzały hitlerowiec orzeczeniem administracyjnem skazany został na grzywnę 300 złotych, a w razie nieściągalności z zamianą na 30 dni aresztu, za wywołanie zaburzenia porządku publicznego. Zasądzony grzywny uiścić nie mógł, nie posiadając przy sobie potrzebnej gotówki, więc zatrzymany został aż do uiszczenia grzywny w areszcie policyjnym.

### ORYGINALNE WYRÓWNANIE RACHUNKU.

W firmie nocnych straży „Rekord" zajęty był przez pewien czas niej. Franciszek Gotowski, któremu z tego tytułu firma ta pozostała rzekomo dłużną 1200 zł. Z tego powodu pałał Gotowski nienawiścią do właściciela f-y Grudnowskiego. Zobaczywszy przy ul. Świętojańskiej pozostawiony bez nadzoru motocykl Grudnowskiego, Gotowski dorwawszy się w jakiś sposób siekiery, począł z największą pasją rąbać motocykl dopóki policja nie ostudziła go w jego zapale. Odchodząc od zniszczonego motocyklu z zadowoleniem zawołał „nie mam ja moich 1200 zł ale i on nie będzie miał motocyklu i w ten sposób wyrównamy rachunek".

### ROBOTNICY PORTOWI ODMÓWILI PRACY DLA STATKU Z HITLEROWSKĄ BANDERĄ.

Dnia 22. bm. wyjechał z portu gdyńskiego niemiecki statek „Hexter", po załadowaniu towarów. Wywiesił on zatem na reji obok niemieckiej flagi państwowej, również flagę obecnego suwerena Niemiec, Hitlera. Na widok tej flagi robotnicy portowi solidarnie odmówili pracy przy załadowaniu statku. Nie pomogła interwencja Kapitanatu Portu na skutek zażalenia kapitana statku. Gdy zdjęto flagę hitlerowską, wówczas dopiero robotnicy przystąpili do pracy.

### KIM BYŁ SAMOBÓJCA W LESIE WITOMIŃSKIM.

Jeszcze zeszłego roku w grudniu znaleziono w lesie Witomińskim zwłoki samobójcy, którego tożsamości osoby ustalić nie było można. Teraz dopiero po długich i żmudnych dochodzeniach udało się policji ustalić, że samobójcą jest niejaki Bronisław Paciejewski, mechanik przybyły z Nałęczowa, który przez pewien czas zatrudniony był w Gdyni w firmie rozlewni piwa pniewskiego.

### MORZE ODDAŁO SWĄ OFIARĘ.

Przed kilku miesiącami w czasie manewrowania statku wojennego „Ślązak" wpadł do morza wskutek własnej nieostrożności st. marynarz Henryk Rusin. Mimo natychmiast zarządzonych poszukiwań bezpośrednio po wypadku nie zdołano odnaleźć zwłok nieszczęśliwego marynarza. Dopiero teraz po kilku miesiącach morze samo oddało swoją ofiarę, wyrzucając ją na wybrzeże koło mola pasażerskiego. Czaszka topielca była zupełnie ogołocona z włosów, natomiast mundur i ciało nie uległo znaczniejszemu uszkodzeniu.

**Polacy-Gdańszczanie** w dniu wyborów do sejmu gdańskiego
powinni głosować na listę
**Gminy Polskiej Nr. 8**
Czołowi kandydaci:
**Erazm Czarnecki i ksiądz Komorowski**

# „Służ panu wiernie a on... cię skontiskuje".

Z Gdańska piszą nam:

Zawieszenie „Danziger Neueste Nachrichten" jest pierwszorzędną sensacją i wielką niespodzianką dla tych którzy śledzili ewolucję, jaka się dokonała w tem wydawnictwie od kilku tygodni. Jak wiadomo „D. N. Nachrichten" była **oficjalnym organem partji niemiecko-narodowej,** a więc stronnictwa rządowego. Jeszcze po powrocie prezydenta Ziehma z Genewy dęła ona w fanfary zwycięstwa Dr. Ziehma i traktowała dość protekcjonalnie partję hitlerowską, dyktując jej warunki ugody w sprawie utworzenia wspólnego rządu.

W kilka tygodni później powiał naraz zupełnie inny wiatr. „Danziger Neueste Nachrichten" **zjechała w zupełności na tory hitlerowskie,** tak, że trudno było się dopatrzeć różnicy między tem pismem a organem oficjalnym gdańskich hitlerowców „Vorposten". O dr. Ziehmie już się prawie nie mówiło, natomiast w każdym numerze były albo **ujadania na Polskę i Polaków** lub też **bałwochwalcze zachwyty dla Hitlera** i jego poczynań jako kanclerza.

To też jak grom z jasnego nieba spadło zarządzenie Polizeipräsidium, zawieszające pismo na przeciąg jednego miesiąca, a co gorsza na **tydzień przed wyborami** do sejmu gdańskiego.

My Polacy najmniej mamy powodu do rozczulania się nad smutną dolą tego organu, znanego dobrze ze swych koziołków politycznych, pamiętamy bowiem dobrze jeszcze jego denuncjatorską robotę w latach 1918 i 1919, przeciwko działaczom polskim na terenie gdańskim, jego szczucia przeciwko przywódcom polskiego ruchu społecznego, którym grożono nawet zabiciem.

Kiedy przyznano Polsce Gdańsk, wtedy gadzina ta zmieniła nagle front i poczęła udawać **rzecznika polsko-gdańskiej współpracy,** aby potem znów, kiedy kierunek hakatystyczny w Gdańsku przybrał na sile, rozpocząć zjadliwą kampanję przeciwko Polakom i państwu polskiemu.

Uważamy więc obecne represje ze strony jego obecnych panów i rzekomych sprzymierzeńców, za sprawiedliwą karę należącą się gadzinowcowi.

**Niebywała okazja spędzenia wesoło i pożytecznie**
**Zielonych Świąt na morzu i w Kopenhadze**
**transatlantyckim statkiem s. s. PUŁASKI.**
**Wyjazd z Gdyni 4 czerwca o 13 — Powrót do Gdyni 7 czerwca o 17**
BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH I WIZ.
**Ceny biletów okrętowych z całkowitem wyżywieniem na lądzie i morzu wraz z zwiedzaniem Kopenhagi i okolicy**
**od zł. 130.— do zł. 175.—**
9093
Spiesz się zapisać w biurze
Linji Gdynia-Ameryka w Gdyni (gmach Żeglugi) ulica Waszyngtona — aby nie było zapóźno. — **50%** zniżka kolejowa w drodze powrotnej.

## Walka Roosevelta z potentatami finansowymi.

**Morgan na ławie oskarżonych.**

**Londyn,** 25. 5. (PAT) **City londyńska poruszona jest wiadomością o rozpoczętej przed specjalną komisją senatu amerykańskiego inwestygacją operacyj finansowych największego finansisty świata Morgana, stojącego na czele banku o wszechświatowej potędze.**

Inwestygacja ta, zarządzona pod naciskiem prezydenta Roosevelta jest jednym ze sposobów walki Roosevelta z wszechwładztwem wielkich finansistów w życiu publicznem Ameryki. Morgana broni całe kolegjum najświetniejszych prawników z byłym ambasadorem amerykańskim w Londynie Johnem Devisem na czele.

—::—

## Zwycięstwo narodowych socjalistów w Kłajpedzie.

**(Telefonem od własnego korespondenta)**

**Berlin,** 24. 5. **Z Kłajpedy donoszą, że odbyte tam wybory przyniosły olbrzymie zwycięstwo partji chrześcijańsko-socjalnej, pod którą to nazwą ukrywają się narodowi socjaliści. Zdobyli oni 19.140 głosów, wychodząc z 18 kandydatami jako największa partja niemiecka.**

**St. Ro.**

# Po zjeździe gospodarczym B. B.

II.

Zjazd trwał od 18—20 bm. Celem zjazdu według oficjalnej enuncjacji było — na tle zobrazowania całokształtu działalności rządu w sprawach gospodarczych — omówienie najistotniejszych, najpilniejszych zagadnień, dotyczących wszelkich dziedzin naszego życia gospodarczego oraz podjęcie twórczej inicjatywy gospodarczej i społecznej w terenie.

Główne referaty wygłosili wiceminister T. Lechnicki, b. min. Matuszewski i wiceprezes BGK Starzyński. Zjazd gospodarczy obradował w 5 komisjach: 1) rolnicza, 2) przemysłowo handlowa, 3) finansowa, 4) samorządowa, 5) pracy.

Materjał rozpatrywany na zjeździe był tak ogromny, że nawet przez sam zjazd siłą rzeczy mógł być potraktowany tylko pobieżnie. To też i w ramach tego artykułu nie możemy się zająć wszystkiemi zagadnieniami poruszonemi na zjeździe.

Z referatu p. wiceministra Lechnickiego można wysnuć wytyczne polityki rządu na najbliższy okres: **„Równanie frontu na rolnictwo, t. j. obniżanie cen przemysłowych do poziomu cen rolniczych, przystosowanie ciężaru długów do zwiększonej siły nabywczej pieniądza, utrzymanie kursu waluty i rezygnacja, bardzo silnie przez p. Lechnickiego podkreślona, z wszelkich sztucznych środków ożywiania konjunktur przy pomocy zarządzeń z zakresu polityki pieniężnej."**

Znamiennem było oświadczenie p. Lechnickiego dotyczące anonimowego kapitału pieniężnego w życiu gospodarczem Polski.

„Jednem z zadań polityki ekonomicznej państwa w najbliższym czasie musi być wogóle wzięcie w obronę interesów żywego człowieka w stosunku do bezimiennych potęg gospodarczych" — mówił p. wiceminister Lechnicki.

Pod tem oświadczeniem podpisze się nietylko obóz rządowy, ale i cała opozycja polska, o ile p. Lechnicki miał na myśli także anonimowy kapitał zagraniczny.

Kapitał zagraniczny w obecnej chwili wywiera bardzo duży wpływ na nasze życie gospodarcze. Dla zilustrowania przytoczymy tylko kilka cyfr: Na 1-go stycznia rb. **kapitał zagraniczny stanowił 46,7%** kapitału akcyjnego wszystkich 1414 spółek, istniejących w Polsce. Wynosił on 1617,6 milj. zł. Udział kapitału obcego w jednych gałęziach był znacznie większy, w innych mniejszy, np. w naftowym przemyśle wynosił 84%, górniczo-hutniczym 77,1%, w elektrowniach 75,4% itp.

P. prez. Sławek w przemówieniu inauguracyjnem podkreślił, że **każdemu musi być dana możność zarobkowania i zapracowania na codzienny chleb.** Zasada bardzo słuszna. Powinna ona być wyryta w mózgach czynników decydujących. Niestety **obrady komisji pracy nie ujawniły żadnego projektu, któryby uprawniał do nadziei, że zasada ta zostanie choćby stopniowo zrealizowana.**

Apel skierowany do społeczeństwa, aby wykazało więcej aktywności, inicjatywy i przedsiębiorczości, był prawie zbyteczny, jeżeli mamy na myśli szeroki ogół społeczeństwa, a nie nielicznych rekinów wielkokapitalistycznych.

Nie trzeba tylko tej inicjatywy hamować i krępować przez wydanie nieprzemyślanych ustaw i zarządzeń. Wiemy np., że obecnie wszystkie warsztaty pracy są nadmiernie obciążone świadczeniami publicznemi. Stwierdził to zresztą podczas zjazdu p. minister Matuszewski, przyczem oświadczył, że należy dążyć do ich redukcji. Tymczasem jeszcze niedawno wyszła znowu ustawa o Funduszu Pracy, która nowemi ciężarami obarcza wszystkie warsztaty zarobkujące. A trzeba zważyć, że dziś już nie można przerzucać tych ciężarów na konsumenta.

W Polsce jest dużo ludzi chętnych do pracy. Nie brak także kapitału, szukającego korzystnej lokaty w wytwórczości. Nie trzeba tylko dusić i hamować inicjatywy prywatnej, a niewątpliwie znajdzie ona swój pełny wyraz.

Dobrze że na zjeździe działacze prorządowi uświadomili sobie ważną i doniosłą rolę małych i średnich warsztatów gospodarczych, rzemiosła, gdyż te są właśnie głównem źródłem dobrobytu społeczeństwa i państwo na nich jako na źródle podatkowem może więcej polegać, aniżeli na potentatach przemysłowych.

Zjazd zakończył się apelem prez. Sławka, „aby ta współpraca zadzierzgnięta w czasie zjazdu nie urwała się z końcem zjazdu, aby wytworzyły się komórki, stale utrzymujące łączność i by w ten sposób doszło do możliwości wydobycia ze społeczeństwa wykazanej tu woli budowania lepszej przyszłości".

Zjazd gospodarczy miał trzy zasadnicze wady: 1) był on jednostronnie obesłany; 2) brak było należytego przygotowania; 3) nadmiar przedłożonego materjału uniemożliwiał należyte omówienie go w 2 czy 3 dniach.

Dlatego też praktyczne wyniki zjazdu okażą się może dopiero w „komórkach" i w „terenie".

**J. Tom.**

zawsze KONIAKI WINKELHAUSENA wszędzie

9536

# Pakt 4-ch prowadzi do wojny.

## Przyjęcie paktu byłoby kapitulacją Francji.

## Niebezpieczeństwo rozbicia Jugosławji.

**Paryż,** 24. 5. (PAT). Prasa paryska zaskoczona jest wiadomościami z Rzymu o pakcie czterech mocarstw i oczekuje potwierdzenia oficjalnego.

**„La Republique"** tłumaczy gorączkowe dążenie Mussoliniego do zawarcia paktu czterech obawą przed Anschlussem i w konsekwencji przed bezpośredniem sąsiadowaniem z potęgą germańską w Brennerze i w niedalekiej odległości od Triestu. **Dlatego też premjer włoski pragnąłby stworzenia federacji chorwacko-węgiersko-austrjackiej przy jednoczesnem rozczłonkowaniu Jugosławji.** Francja stanęła znowu w obliczu paktu czterech — pisze dziennik. Jest to gra poważna.

**„L'Oeuvre"** pisze: **Baczność! Nasi aljanci wschodni nadsłuchują. Jeżeli dowiedzą się, że Francja związała się ze zwolennikami rewizji traktatu, opuszczą ją i Mitteleuropa wyjdzie ze sfer marzeń. Federacja europejska ze stolicą w Berlinie stanie się faktem dokonanym.**

**„Journal des Debats"** mówi, że przyjęcie paktu byłoby kapitulacją Francji. Powołując się na opinję Benesza, dziennik kategorycznie stwierdza, że pakt czterech prowadzi bezpośrednio do wojny. Nawiązując do słów jednego z działaczy hitlerowskich, że żadne rozbrojenie nie może przeszkodzić narodowi do chwycenia za broń, jeżeli tego będzie chciał, dziennik zwraca uwagę, że **byłoby szczytem naiwności wierzyć w pacyfistyczne deklaracje obecnego rządu Rzeszy.** Kończąc swoje uwagi, **„Journal des Debats" zapytuje z goryczą, czy premjer Deladier mógłby się zgodzić na tak niebezpieczne upokorzenie.**

**Policja gdańska pilnuje polskich marynarzy.**
Zob. art. „Żydzi w Anglji — obrońcami Niemiec" na str. 3-ej.

# Wieści z Ameryki.

**PO RAZ PIERWSZY POLAK SĘDZIĄ W PENSYLWANJI. — POLAK „KRÓLEM" KRĘGLARZY STANÓW ZJEDNOCZONYCH. — BEZROBOTNI NIE CHCĄ PRACOWAĆ NA ROLI. — JUBILEUSZ MOSTU BROOKLIŃSKIEGO.**

Adwokat Franciszek Piekarski z Pitsburga został przez gubernatora zamianowany sędzią powiatu Allegheny. Pierwszy to Polak sędzią w tem mieście i pierwszy to Polak sędzią w całym stanie Pennsylvania. W powiecie Allegheny żyje 100.000 Polaków.

Mamy jeszcze jedną wybitną postać w Ameryce. Joe Miller, który został szampjonem Stanów Zjednoczonych w grze kręglowej okazuje się Polakiem Józefem Obuszkiewiczem z Buffalo.

Obuszkiewicz w 80 turniejach **zwalił 16.660 kręgli** i pokonał wszystkich przeciwników. Cała Polonja amerykańska raduje się z tego powodu, lecz **co za korzyść dla sprawy polskiej,** jeżeli tenże Obuszkiewicz, jak ongiś **Walasiewiczówna** (Stella Walsh) **wstydzi się swej narodowości?** Więc entuzjazmować się niema powodu...

Dużo się mówi i pisze o biedzie, jaka niby panuje w Ameryce, ale jeszcze tak źle tam być nie musi, skoro na zaofiarowane bezpłatnie w powiecie Cook (blisko miasta Chicago) **170.000 działek ziemi,** przeznaczonych pod uprawę jarzyn, **tylko 1000 kandydatów** z pośród rodzin bezrobotnych się zgłosiło, a 169 tysięcy odmówiło. Jaka jest tego przyczyna? Oto bezrobotni obawają się, że gdy zaczną ziemię uprawiać, **stracą prawo do zasiłku „na żywność".** Innym poprostu nie chce się robić.

**Słynny most wiszący,** łączący Brooklyn z Nowym Jorkiem, obchodzi 50-letni jubileusz. Zaczęto go budować w roku 1872 — otworzono 24 maja 1883 r. **Koszta budowy wynosiły 24 miljony dolarów.** W przeciągu pierwszych 24 godzin po otwarciu mostu przeszło przez niego 250.000 osób, płacąc po cencie za ten przywilej. Przez pierwsze lata pobierano opłaty od wszystkich pojazdów przejeżdżających most. Suma zebrana za te opłaty wyniosła 23.224.000 dolarów pokrywając niemal w całości koszty budowy.

# Ogólno-krajowy zjazd urzędników sądowych.

Warszawa, dnia 22. 5.

Ub. niedzieli zakończył się w Warszawie dwudniowy zjazd delegatów Zw. Urzędników Sądowych z całej Rzeczypospolitej. Obrady odbywały się w pięknej sali Sądu Najwyższego. Bydgoszcz reprezentował sekretarz sądu grodzkiego p. Gapiński. Poznań był liczniej reprezentowany i to przez pp. wiceprezesa Hostyńskiego, Sempińskiego, Kiszla i Pylewskiego. Zjazd otworzył prezes Ściborowski, witając dostojnych gości i przybyłych delegatów. Przemówienia powitalne wygłosili pp.: wiceminister sprawiedliwości p. Sieczkowski i prezes sądu apelacyjnego p. Orłowski oraz prezes sądu okręgowego w Warszawie p. Kamińskis.

Do prezydjum zjazdu powołani zostali pp.: W. Sikorski - przewodniczący oraz W. Hostyński z Poznania ,S. Olejowski ze Lwowa, Z. Szkolnicki z Warszawy, A. Odrobiński z Warszawy i Alfred Furmanik z Katowic jako sekretarze.

Po oficjalnej części zjazdu nastąpił wspólny obiad koleżeński. W godzinach popołudniowych rozpoczęto prace w poszczególnych komisjach.

Na plenarnem posiedzeniu udzielono zarządowi pełnego pokwitowania z działalności za rok ubiegły. W sprawach ,dotyczących bytu materjalnego pracowników nie uchwalono rezolucji wobec znanej sytuacji w kraju. Ujęto je jedynie w syntezę, jako całość. Największą uwagę zjazd poświęcił sprawie uchwalenia nowego statutu związkowego. Nad tą sprawą rozwinęła się długa i gorąca dyskusja, która przeciągnęła się aż do późnego wieczora. Zjazd odrzucił proponowany nowy statut, polecając przyszłemu zarządowi, aby przeprowadził intensywniejszą pracę organizacyjną w terenie. Dopiero wtedy będzie można pomyśleć o nowym statucie, któryby postawił organizację na szerszym terenie działania.

Do nowego zarządu powołani zostali wolą walnego zjazdu pp.: Sikorski z Warszawy - prezes, jako członkowie zarządu pp.: Hostyński z Poznania - wiceprezes, Wróblewski z Torunia, Sempiński z Poznania, Halkiewicz - skarbnik, Szkolnicki - sekretarz.

## Oszczercza napaść na duchowieństwo.

Agencja „Iskra", a za nią niektóre pisma podały wiadomość, że plutonowy 42 pp. i przywódca „Strzelca" w Knyszynie, Dunajski, popełnił samobójstwo z powodu zarzutów „rzuconych z ambony kościoła knyszyńskiego w kazaniu, jakie wygłosił ks. dziekan Zamejć w dniu święta 3 maja".

Tymczasem Katolicka Agencja Prasowa otrzymała ze strony miarodajnej wyjaśnienie, że powyższe przedstawienie sprawy nie zgadza się z rzeczywistością. Ks. dziekan Zamejć prywatnie zwrócił uwagę na niestosowne zachowanie się jednemu z chłopców, biorącemu udział w przysposobieniu wojskowem, którem kierował śp. Dunajski. Uwaga ks. dziekana nie mogła w żadnym wppadku dotykać plutonowego Dunajskiego, gdyż ks. dziekan nie znał go, ani do niego kierował swoje zarzuty, tembardziej, że Dunajski był prawosławny i na cmentarzu prawosławnym został pochowany.

Samobójstwo śp. Dunajskiego nastąpiło w restauracji, gdzie przebywał dłuższy czas w towarzystwie jakiejś kobiety.

## Odznaczenie Hubermana.

Prezydent republiki austrjackiej Miklas nadał generalnemu dyrygentowi dr. Furtwänglerowi i artystom: Casalsowi i **Bronisławowi Hubermanowi z okazji uroczystości barhmsowskich wielką austrjacką odznakę honorową** w uznaniu zasług, położonych około krzewienia muzyki.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

**Nocny dyżur lekarski** pełni z dnia 25 na 26 bm. p. dr. Truszczyński, Aleje Sienkiewicza 2.

**Nocny dyżnr** pełni od soboty 20 bm. apteka „Pod Orłem" przy Rynku.

**Bibljoteka Miejska** czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a w soboty od 17 do 19.

**Pogotowie pożarnicze tel. 618.**

**REPERTUAR KIN:**

**Pałac:** „W cieniu Krzyża".
**Słońce:** „Romanse cygańskie".
**Stylowy:** „Nagana".
**Żołnierskie:** „Miłość w ekspresie".

**Z Inowrocławia do Warszawy za 13 zł.** W dniach 24 i 25 bm. zostaną uruchomione pociągi popularne do Warszawy na zawody lotnicze. Jeden pociąg wyruszy z Gniezna przez Inowrocław—Toruń. Odjazd z Inowrocławia o godz. 9,30 przyjazd nazajutrz około godz. 6. Cena biletu powrotnego wynosi 13,40 zł. Na dojazd do i od pociągu popularnego przysługuje 50 proc. zniżki. Bilet na pociąg popularny uprawnia do wstępu na lotnisko dowolną ilość razy oraz do miejsca siedzącego.

**Nowa ofiara „czarnych diamentów".** Kradzieże węgla z pociągów towarowych są na porządku dziennym. Dnia 20 bm. na linji Inowrocław-Dziarnowo podczas napadu kilku osobników na pociąg węglowy jeden z nich niejaki Józef Pławiński, pochodzący z Pakości, wpadł pod wagon, który mu obciął lewą nogę. Ofiarę „czarnych diamentów" odstawiono natychmiast do szpitala powiatowego w Inowrocławiu, gdzie po kilku godzinach wyzionęła ducha.

**Nieszczęśliwy wypadek kolejarza.** Tuż przy stacji kolejowej Rąbinek pod Inowrocławiem wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł kolejarz Franciszek Grochowski. Z niewiadomej przyczyny Grochowski wpadł pod pociąg, który mu obciął prawą nogę powyżej stopy oraz poważnie go poranił. Śmierć nastąpiła na miejscu. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

**Uwaga! Chrz. Zw. Mł. Prac. „Odrodzenie".**

W czwartek, 25. bm. wycieczka kolarska. Punkt zborny o godz. 5 rano na Rynku. Prosimy o liczny udział.

### Cześć pieśni!

**Z uroczystości 10-lecia Tow. śpiewu „Halka" w Mątwach.**

Wspaniale i uroczyście obchodziło Towarzystwo śpiewu „Halka" w Mątwach 10-lecie swego istnienia. Według programu w niedzielę 21 maja o godz. 10 nastąpiła zbiórka towarzystw przed Sokolnią, poczem wymaszerowano na nabożeństwo do miejscowego kościoła. Mszę św. celebrował ks. prob. Dąbrowski.

O godz. 11,30 uroczystą akademję w ogrodzie kina zagaił patron i prezes „Halki" ks. prob. Dąbrowski. Obszerne sprawozdanie z 10-letniej działalności zdał sekretarz T. Wegner. Życzenia składali delegaci bratnich kół, Ochotniczej Straży Pożarnej i innych organizacyj.

Po przerwie obiadowej nastąpiły popisy chórowe, w których brały udział: „Szarotka" - Inowrocław, która z zadania swego wywiązała się najlepiej, „Chopin" - Inowrocław, „Harmonja" - Szymborze, „Moniuszko" - Sławsko W., „Lutnia" - Jaksice, Chór św. Cecylji - Kwieciszewo i „Halka" - Mątwy.

O godz. 20 w sali kina urządzono wieczorek taneczny, gdzie w miłym nastroju bawiono się do późnej nocy.

### Kruszwica.

**Kinoteatr „Ziemowit"** wyświetla wspaniały film p. t. „Zakazana kobieta".

**Koncert z okazji „Dnia Dziecka"** odbył się w Kruszwicy w niedzielę 21 bm. na letnisku, gdzie licznie zgromadziła się dziatwa. W czwartek 25 bm. odbędzie się koncert „Dnia Dziecka" dla Kruszwicy - miasta.

**Kradzież świń.** W Wróblach pod Kruszwicą w ub. tygodniu zakradli się złodzieje do zagrody gospodarza Jędrzejewskiego, skąd skradli trzy świnie wagi 3 ctr. Policja jest na tropie sprawców.

### Jakość.

**Zamówienia na „Dziennik Bydgoski"** przyjmują agentury pp.: Jana Balcerzaka, ul. Szkolna 31 i Wacława Rafińskiego.

Powyższe agentury przyjmują zamówienia na abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Prenumerata miesięczna „Dziennika Bydgoskiego" w agenturze 3,15 zł. Pojedyńczy egzemplarz 20 groszy.

**Leczcie się w zdrojowisku**
**INOWROCŁAW**

## O obronę kresów Zachodnich.

### Ze zjazdu delegatów kół Z.O.K.Z. pow. i m. Inowrocławia.

W niedzielę 21 bm. w auli szkoły wydziałowej w Inowrocławiu odbył się zjazd delegatów kół Z. O. K. Z. powiatu inowrocławskiego, któremu przewodniczył p. Trzciński z Ostrowa nad Gopłem.

Przy stole prezydjalnym zasiedli: dyr. Czownicki, B. Wojkowski (sen.) i Ropelewski z Edwinowa. Udział delegatów był bardzo słaby. Przybył również delegat zarządu okręgowego z Poznania sekretarz Basiński.

Ze sprawozdania p. o. prezesa dr. Zborowskiego dowiadujemy się, że Z. O. K. Z. w powiecie inowrocławskim natrafia na duże trudności. Pomimo to jednak zdołano zorganizować 8 kół, które w swych szeregach mają przeszło 500 członków.

Do nowego zarządu wybrano: dr. Zborowskiego - prezesem, a członkami: dyr. Czownickiego, por. rez. Goszczyńskiego, inż. Suchockiego, ks. kan. Fibaka, ks. prob. Bogackiego, Wojkowskiego (sen.), Ropelewskiego, Wojciechowskiego i Hajdasza. Do komisji rewizyjnej weszli: dyr. Weimann, dyr. Leszkowski i dyr. Chojnacki. Delegatami na zjazd okręgowy zostali wybrani: dr. Zborowski, dyr. Czownicki i B. Wojkowski (sen.).

## APEL

### do okręgu XXII Towarzystw Powstańców i Wojaków.

**Kochani Druhowie!**

Dnia 25 maja br. z okazji 10-lecia wielce zasłużonej placówki Powstańców i Wojaków Pakość zwołuje się na ten dzień zjazd okręgu XXII na godz. 8,30 do Pakości.

Wszystkie placówki Tow. Powstańców i Wojaków przynależące do okręgu XXII upraszamy o gremjalne wzięcie udziału z sztandarami w powyższej uroczystości.

Niechaj duch powstania wielkopolskiego z roku 1918-19 odżyje w naszych szeregach, abyśmy w każdej chwili byli gotowi stanąć do szeregu w obronie granic naszej ukochanej Rzeczypospolitej Polskiej.

Za Wolność!

(—) L. Kuźniacki sekretarz okr. XXII (—) St. Kapeliński prezes okr. XXII

(—) Ign. Spychalski, komendant okr. XXII.

### Uwaga!

**Ważne dla placówek Tow. Powstańców i Wojaków Kruszwica, Ostrowo n. G., Chełmce, Pieranie i Mątwy.**

Na uroczystość 10-lecia i zjazdu okręgu XXII wyjeżdżają placówki Kruszwica, Ostrowo n. G. i Chełmce promem z cukrowni Kruszwica punktualnie o godz. 4,30 rano przy żelaznym moście fabrycznym. Placówki Pieranie i Mątwy o godzinie 5,30 rano przy przystani w Mątwach obok mostu.

Nadmieniamy, że zarząd okręgu XXII i orkiestra Powstańców z Inowrocławia odjeżdżają również promem z Mątew.

**Zarząd okręgu XXII.**

## Nowe zniżki taryfowe.

Ministerstwo komunikacji obniżyło z dniem 15 i 20 maja br. przewozowe taryfy kolejowe dla szeregu materjałów, a mianowicie: dla piasku, żwirku i żwiru o 10%, dla gliny surowej o 10%, dla odpadków jutowych o 33%, dla siarczanu miedzi o 17% (przy eksporcie przez porty polskie), dla jaj o 25% (przy wywozie przez granicę drogą lądową), dla ściółki torfowej i torfu o 30%, dla odpadków przy wyrobie bekonów (wnętrzności zwierzęce, ozory, móżdżek, cynadry, płuca, serca, głowizny itp.) o 25%, dla słupów teletechnicznych o 15%, (przy wywozie przez porty polskie).

### Katolicka młodzież francuska za pokojem.

W Lyonie odbył się kongres katolickiej młodzieży francuskiej. Wzięło w nim udział 4.000 delegatów, reprezentujących 150.000 członków organizacji narodowej. Głównym tematem obrad zjazdu było zagadnienie stosunku młodych katolików do kwestji pokoju międzynarodowego. Na jednem z posiedzeń plenarnych ks. Bernard Secret odczytał deklarację narodowej ligi byłych kombatantów-księży. Deklaracja ta wzywa młodych katolików francuskich do gorliwej pracy **na rzecz pokoju między narodami,** ponieważ w ten sposób młodzież przyczyni się do tem większego wzrostu powagi imienia francuskiego na świecie.

## „Tydzień Dziecka" w czasie od 22 do 28 maja.

W czwartek, dnia 25 maja br. zbiórka uliczna po ulicach m. Inowrocławia.

W niedzielę, dnia 28 maja br. o godz. 9,15 nabożeństwo w kościele św. Mikołaja, o godz. 9,30 nabożeństwo w kościele Matki Boskiej, o godz. 12 w Stacji Opieki nad matką i dzieckim wręczenie dyplomów matkom za wzorowe wychowanie dzieci.

Po południu na dziedzińcach szkolnych zabawy dla dzieci szkolnych. W czasie całego tygodnia Dziecka od 22 do 28 maja br. wycieczki dzieci szkolnych koleją oraz parostatkami do Gdyni, Zakopanego jak i okolicy Inowrocawia.

## Rekolekcje dla kapłanów na Jasnej Górze.

W roku bieżącym odbędą się na Jasnej Górze dwie serje rekolekcyj dla kapłanów pod przewodnictwem najd. księży biskupów. Pierwsza serja rozpocznie się 18 lipca rano, a skończy się 21 lipca. Prowadzić je będzie JE. ks. biskup Komar. Drugiej serji rekolekcyj, od 8 sierpnia rano do 11 sierpnia, przewodniczyć będzie JE. ks. biskup Jasiński.

Zgłoszenia kierować należy do O. Przeora Klasztoru Jasnogórskiego.

## Odpowiedzi redakcji

**R. Nakło.** Każde towarzystwo oblicza inaczej, zależnie od tego, jaki jest stosunek sumy składek do majątku. Sądząc według innych przedkładanych obliczeń, podana panu suma może odpowiadać normalnemu przerachowaniu. Zresztą przerachowania dokonuje się w Niemczech według planu, zatwierdzonego przez czynniki urzędowe. Niema więc obawy, by kogokolwiek pokrzywdzono. Pełnej sumy ubezpieczeniowej żądać nie można, albowiem umowa ubezpieczeniowa nie została wykonana.

**L. B.** Czasopism poświęconych heraldyce w Polsce nie mamy.

**O. Fordon.** Defiladę w Bydgoszczy odbierał płk. dypl. Pomazański, komendant placu.

**J. P.** Można zwrócić się tylko do prywatnego biura wywiadowczego. W wypadkach przestępstw kryminalnych poszukiwań dokonuje policja.

**R. I.** Żeńskie Kat. Gimn. Humanistyczne m. Bydgoszczy, Staszica 4.

## Kto rozwiąże zagadkę

### niesamowitej śmierci M. Niedbalskiego z Inowrocławia.

### Dziwne opowiadanie Pelagji Michalskiej, towarzyszki samobójcy.

**Inowrocław, 23. 5.**

Wiadomość o tragicznej i w niezwykłych okolicznościach wydarzającej się śmierci rzemieślnika Michała Niedbalskiego z Inowrocławia w Puszczykowie pod Poznaniem wywołała na Kujawach zrozumiałe poruszenie. Krótkie wzmianki podane przez prasę wzbudziły prawdziwą sensację, jednak nie dały rozwiązania tej tragicznej i ponurej zagadki.

**Śmierć spowodowana przy pomocy morfiny.**

Udział w tem brała kobieta... Nasuwa się pytanie, skąd Niedbalski zdobył taką ilość morfiny, że mógł dokonać na sobie 7 zastrzyków, a na P. Michalskiej zaś 5? Jak wiadomo, morfiny bez recepty lekarskiej apteki nie mogą wydawać.

Gdzie więc tragicznie zmarły nabył ten trujący środek?

Zaintrygowany całą tą historją **udałem się do towarzyszki tragicznie zmarłej Pelagji Michalskiej pochodzącej z Rucewska** (pow. inowrocławski), która zamieszkała na razie u żony jego w Inowrocławiu przy ul. Kościuszki 18.

Pelagja Michalska nie jest typem oryginalnym. Wzrost niski, postać drobna, twarz niepiękna, oczy szare wydają jakieś dzikie błyski. Jest w niej coś demonicznego.

Zagaduję ją z miejsca.

— Niech mi pani opowie swoje ostatnie przeżycia.

Uśmiecha się i zaczyna recytować.

— Niedbalski przybył na dworzec do Złotnik Kujawskich, gdzie na niego czekałam. Powiedział on przytem: „dobrze, że jesteś, bo chciałem posłać po ciebie".

Razem udaliśmy się do Poznania (nie wspomina o Toruniu ani Bydgoszczy), gdzie mieliśmy zwiedzić targi. Dnia 2 maja wyjechaliśmy do Puszczykowa. Ze stacji poprowadził mnie do lasu i tu zwierzył mi się, iż pragnie popełnić samobójstwo. Kiedy zaczęłam płakać, chwycił mnie za ręce i przemocą wciągnął do zarośli. Siłą położył mnie wtedy na ziemię, sam ukląkł na kolana i zastrzyknął mi w lewe udo 3 zastrzyki morfiny, a w prawe jeden. Chciał mi przedtem zrobić zastrzyki w lewą rękę i w okolicę serca, abym prędzej umarła, lecz nie chciałam się na to zgodzić. Po zastrzykach, które mi dał w uda, spalił swoje i moje fotografje oraz monogramy z kapelusza i marynarki, mówiąc: „teraz już nikt nie będzie o nas wiedział".

W tym czasie byłam już napół odrętwiała. Słuch miałam dobry, lecz nic nie widziałam.

Następnie sam zrobił sobie 7 zastrzyków w lewe udo, licząc na głos każde zkolei. Potem położył się obok mnie, mówiąc półgłosem: „Co tam z tym światem... Jutro zobaczymy się u Piotra... Nie myśl, że wstaniesz; ja w domu dałem sobie tylko półtora dawki, a nie wstałem"...

Naraz zapatrzywszy się w przestrzeń, wtrąca:

— Trzeba zaznaczyć, że tydzień przed Bożem Narodzeniem 1932 r. Niedbalski już raz chciał się pozbawić życia, lecz zawezwany lekarz przyprowadził go do normalnego stanu. (Kto był tym lekarzem? Na to pytanie winna się znaleźć odpowiedz). 4 maja przebudziłam się około godziny 5 rano. Nie wiedziałam, gdzie jestem i nie zdawałam sobie sprawy, co się stało. Dopiero po paru minutach odzyskałam całkowitą przytomność i napiłam się z obok stojącej butelki wina i usnęłam powtórnie. Około godz. 5-tej po południu odzyskałam przytomność. Wstałam i poszłam na dworzec. W drodze rzuciła mi się krew do ust.

Rzucam teraz pytanie:

— Dlaczego pani nie doniosła natychmiast policji o całem zajściu?

— Nie wiem! — brzmi sucha odpowiedź.

— A co było rzeczywistym powodem, że Niedbalski postanowił popełnić samobójstwo?

— Nie wiem. Podłoża miłosnego nie było.

To zastrzeżenie nagle wzbudza we mnie podejrzenie, że moja interlokutorka ma jakąś tajemnicę.

Pytam dalej:

— Skąd Niedbalski nabył tyle morfiny?

— Nie wiem — znowu brzmi odpowiedź.

— Niedbalski stale był w mojem towarzystwie.

— Czy w żadnem mieście nie oddalał się od pani?

Zamiast odpowiedzi „nie wiem" dostrzegam na jej twarzy wielkie zamieszanie. Po chwili dodaje: „w drodze nie mógł nigdzie nabyć morfiny". Potem się waha i mówi: „w Poznaniu pewnego dnia odłączył się odemnie"...

Reszta szczegółów jest już mniej ciekawą. Nie będę więc tego podawał. Stwierdzić jednak muszę, że w domu samobójcy, gdzie zamieszkała jego towarzyszka, smutku wogóle nie znać.

Uważamy przez to, że władze śledcze powinny odkryć zagadkę tej tragicznej śmierci ojca rodziny.

Grot.

# Toruń.

## Toruń.

**Nocny dyżur apteczny** pełni od czwartku do środy włącznie apteka Pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

**Bibljoteka T. C. L.** (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Lux: „Porucznik jej książęcej mości".
Mars: „Jego maleńka".
Światowid: „Miłość potępieńców".
Palace: „Człowiek, którego zabiłem".
Corso: „Koniec świata".

TEATR POLSKI.

W środę, o godz. 20 **„Bez posagu ożenić się nie mogę".**

**Wszechpolski zjazd filatelistów** odbędzie się w Toruniu od 25 do 27 maja.

W czwartek o godz. 20 **„Kobieta, która kupiła sobie męża".**

**Walny zjazd delgatów zrzeszenia związków zawodowych pracowników miejskich R. P.** odbędzie się w piątek 26 i w sobotę 27 maja. Otwarcie zjazdu w Teatrze Miejskim o godz. 11.

**„Karpaccy górale".** W święto Wniebowstąpienia Pańskiego odbędzie się w auli szkoły wydziałowej przedstawienie amatorskie zespołu scenicznego II drużyny harcerskiej przy szkole wydziałowej. Ujrzymy na scenie dobrze wyćwiczoną i przygotowaną sztukę „Karpaccy górale". Bilety w cenie od 50 gr do 1,50 zł są już do nabycia u upoważnionych harcerzy II. drużyny, a w dniu przedstawienia od godz. 2-ej po poł. w kasie. Początek wieczorowego przedstawienia o godz. 7,30, a popołudniowego o godzinie 3. Na popołudniowem przedstawieniu wejście tylko 20 groszy. W antraktach koncert.

**Z głównego targu w Toruniu.** W dniu 18 bm. spędzono na targowisku zwierzęcem: 364 koni, 167 krów, 94 świń tuczonych, 166 warchlaków, 204 prosiąt. Płacono: za konie starsze 70—100 zł, konie robocze 180—270 zł, konie dobre 450 do 550 zł; krowy starsze 80—150 zł, krowy dojne 180—240 zł; świnie tuczne 50 kg. 45 zł, warchlaki: poniżej 35 kg. 25—30 zł, powyżej 35 kg. 30—35 zł, prosięta za parę 26 zł.

**Zawody konne w Toruniu.** W czwartek, dn. 25 bm. o godz. 15 odbędą się doroczne zawody konne podchorążych Szkoły Podchorążych Artylerji, a w dniu 28 bm. o godz. 15 odbędą się międzyszkolne zawody konne, w których wezmą udział: Szkoła Podchorążych Kawalerji - Grudziądz, Szkoła Podchorążych dla Podoficerów - Bydgoszcz i Szkoła Podchorążych Artylerji. Zawody odbędą się w koszarach C. W. Art. na Mokrem, ulica Sobieskiego. Wejście dla publiczności przez bramę nr. 3 od ulicy Sobieskiego. Ceny miejsc: siedzące 1,50 zł, stojące 50 gr, dla młodzieży szkolnej 25 gr. Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Czysty dochód z zawodów przeznaczony na cele oświatowo-kulturalne Szkoły Podchorążych Artylerji.

# Żałobna manifestacja sokołów

## nad świeżą mogiłą prezesa dzielnicy Pomorskiej.

Śp. DR. STANISŁAW SKĄPSKI.

W pogrzebie śp. dr. Stanisława Skąpskiego, prezesa Sokolstwa Dzielnicy Pomorskiej wzięły udział liczne delegacje gniazd sokolich z Pomorza ze sztandarami, ozdobionemi krepą żałobną. Na czele konduktu szła orkiestra sokola z Wąbrzeźna, za nią delegacje ze sztandarami i wieńcami. Związek Sokolstwa Polskiego na pogrzebie reprezentował wiceprezes inż. Terech z Warszawy, dzielnicę wielkopolską prezes Wolski i druh Karge z Poznania. Licznie zastąpiona była Bydgoszcz.

Kondukt żałobny prowadził kapelan sokolstwa pomorskiego ks. Turzyński z Gdyni w asystencji ks. prałata Wysińskiego, ks. dr. Janka i ks. wikarjuszy. Za trumną szła rodzina zmarłego ,przedstawiciele sądownictwa i Związku Adwokatów toruńskich.

Po odprawieniu modłów nad otwartym grobem przemówił ks. Turzyński. Okalające grób sztandary sokole pochyliły się w chwili opuszczania trumny do grobu.

# Zjazd leśników z całej Polski

**W dniach 25—27 bm. odbędzie się w Toruniu doroczny zjazd delegatów Związku Zawodowego Leśników Rzeczypospolitej Polskiej.** Zjazd tegoroczny został specjalnie zwołany do grodu Kopernika celem uczczenia 700-lecia miasta oraz celem zamanifestowania jednomyślności wszystkich warstw społeczeństwa z najdalszych zakątków Polski, w proteście przeciw jakimkolwiek zakusom niemieckim, zmierzającym do oderwania od Polski Pomorza. Treścią obrad zjazdu będą zagadnienia leśnictwa i lasów Polski, sprawy związane z zawodem leśnika oraz organizacyjne sprawy wewnętrzne.

**Program zjazdu:**

Czwartek 25 maja godz. 9,25: Raport oddziałów Przysposobienia Wojskowego Szkół Leśnych Margonin i Zagórze przed kościołem św. Jana, poczem uroczysta msza św., podczas której ks. prałat Wysiński wygłosi okolicznościowe kazanie z okazji zjazdu leśników.

Godz. 10,40: Sformowanie pochodu oddziałów P. W., szkół leśnych i uczestników zjazdu z orkiestrą w kierunku Starego Rynku i złożenie wieńca pod pomnikiem Kopernika. Przejście pochodu do pomnika żołnierzy 63 pp., synów Ziemi Pomorskiej, poległych w obronie ojczyzny w r. 1920 i złożenie wieńca pod pomnikiem.

Godz. 11,55: Powrót w kierunku Starego Rynku i defilada oddziałów P. W. przed przedstawicielami władz.

Godz. 12,30: Oficjalne otwarcie zjazdu w Teatrze Miejskim i powitanie uczestników przez prezesa głównego zarządu Z. Z. L. R. P. p. inspektora Nagabczyńskiego, przemówienia powitalne przedstawicieli władz i organizacyj społecznych. Odczyt prof. Kloski p. t. „Lasy Pomorza" oraz odczyt prof. dr. Kaczmarka p. t. „Pomorze i jego znaczenie dla Polski". Odczytanie rezolucyj zjazdu.

Godz. 16: Obrady zjazdu delegatów w sprawach zawodowych w sali Dworu Artusa. Uczestnicy zjazdu nie biorący udziału w obradach w charakterze delegatów zwiedzą miasto i jego zabytki historyczne.

Godz. 21: Wspólna kolacja koleżeńska w lokalu Dworu Artusa.

Piątek 26 maja godz. 9: Wyjazd autobusami i koleją do Nadleśnictwa Osiek (stacja kolejowa Cierpice), gdzie odbędzie się pokaz opylania drzewostanów uszkodzonych przez sówkę różnemi systemami motorów. Referaty wygłoszą pp. wicedyrektor lasów państwowych Toruń A. Gottwald oraz kierownik zakładu doświadczalnego lasów państw. inż. Hausbrandt na temat biologji sówki i walki z tym największym szkodnikiem sosnowych drzewostanów.

Około godz. 16 powrót do Torunia i dalszy ciąg obrad zjazdu delegatów w sali Dworu Artusa.

Sobota 27 maja: Zakończenie obrad zjazdu delegatów, zamknięcie zjazdu.

Z uwagi na to, że w wielu wypadkach spotyka się w społeczeństwie nieznajomość zagadnień leśnictwa i jego roli w gospodarce państwowej oraz niedocenianie odpowiedzialnego stanowiska leśnika w społeczeństwie, komitet zjazdu odnosi się z prośbą do szerszych warstw społeczeństwa, by zechciało wziąć udział w inauguracji zjazdu w czwartek 25 bm. o godz. 12,30 w Teatrze Miejskim celem usłyszenia odczytu pt. „O lasach Pomorza". Bilety bezpłatne u wejścia do teatru.

**Komitet organizacyjny zjazdu Związku Zawodowych Leśników oddział pomorski.**

ASPIRINA
przeciwko bólom głowy
BAYER
9533 Do nabycia we wszystkich aptekach.

# Grudziądz.

**Apteki dyżurne:** „Pod Gwiazdą" ul. Chełmińska 26, telefon 399 i „Pod Koroną" ul. Wybickiego 39, telefon 137.

**Z Teatru Miejskiego.**

W dniu 3 czerwca br. odbędzie się wielki festiwal gwiazd ekranu i scen p. t. „Parada gwiazd", wielka rewja przebojów stolicy w 2 częściach i 16 obrazach. Udział biorą znani i lubiani artyści Marja Bogda, Hanka Runowiecka, fascynująca gwiazda warszawskich teatrów rewjowych, Adam Brodzisz, ulubieniec publiczności, popularny gwiazdor ekranu polskiego, Mieczysław Cybulski, lubiany gwiazdor ekranu i sceny oraz Kazimierz Chrzanowski, piosenkarz z „Morskiego Oka". Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8,30 wieczorem. Ze względu na przewidzianą rozsprzedaż biletów radzimy zaopatrzyć się w bilety wcześniej. Przedsprzedaż już rozpoczęta w kasie dziennej teatru (firma „Luxus", Plac 23 Stycznia 31, tel. 830).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Płomienne serce" i „Madame Butterfly".
Apollo: „Madame Butterfly".
Gryf: „Każdemu wolno kochać".
Orzeł: „W szalonym tempie".

**Delegacje u prezydenta miasta.** W dniu dzisiejszym około godziny 10-ej przed południem prezydent miasta Włodek przyjął delegację bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy zebrali się, aby omówić sprawę swej niedoli. Fizyczni pracownicy bezrobotni około godz. 11 przemocą weszli do magistratu, aby przedstawić swą niedolę asesorowi magistratu. Później zostali przyjęci przez prezydenta Włodka. Na korytarzach magistratu patrolowała policja do godziny 1 po południu. Zaburzeń nie było.

**Z „Odrodzenia".** W piątek, dnia 26 bm. o godzinie 20 w małej salce restauracji Teatru Miejskiego odbędzie się wspólne zebranie Ch. Z. M. P. „Odrodzenie". Przybędzie z referatem prezes głównego zarządu związku p. Kaczorowski z Warszawy.

**100-letnia rocznica wielkiego miłosierdzia miłości bliźniego.** W niedzielę, dnia 21 bm. obchodziła tutejsza Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo przy farze 100-letnią rocznicę istnienia błogosławionej działalności męskiej organizacji Bractwa św. Wincentego a Paulo. Uroczysty obchód rozpoczął się mszą św. na intencję konferencji, którą odprawił w kościele pojezuickim patron ks. Czapliński podnosząc w pięknych słowach błogosławioną i owocną działalność bractwa, szczególnie na naszych ziemiach polskich. O godz. 8 wieczorem odbyła się w „Tivoli" uroczysta akademja, poświęcona tej pięknej charytatywnej rocznicy.

**Doniesienia.** Ostatnio spisano doniesienia na: Czerwińskiego Jana za jazdę rowerem po chodniku, Krupskiego Władysława za nadmiernie szybką jazdę samochodem i niezastosowanie się do znaków policyjnych, Żander Adolę i Szulc Klarę za przekroczenie godziny policyjnej.

**Wypadki.** Pająkowska Antonina, córka kolejarza, na ul. Victoriusa została pokąsana przez psa, którego właścicielem jest ogrodnik Rosiński. Przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Placu 23 Stycznia jadący motocyklem kpt. Lewandowski z Torunia zderzył się z jadącą na rowerze Wójcikową Wandą z Dusocina. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

**Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Żeńskiej** urządza z okazji „Zjazdu Delegowanych" w czwartek, dnia 25 bm. od godziny 15 koncert i popisy w ogrodzie „Tivoli", na które wszystkich sympatyków i przyjaciół naszego Stowarzyszenia najserdeczniej zaprasza **Zarząd.** (9597

**Przytrzymano:** 1 mężczyznę za kradzież, 1 za wałęsanie się i 2 za kradzież.

# Przed wielkim meczem lekkoatletycznym

## Grażyna Warszawa — Sokół Żeński Grudziądz.

W czwartek, dnia 25 bm. o godz. 15 odbędzie się na boisku miejskiem w Grudziądzu od dawna oczekiwany mecz lekkoatletyczny Grażyna Warszawa — Sokół Żeński Grudziądz. Na program zawodów złożą się biegi, rzuty i skoki, pozatem ciekawe popisy rytmiczne sokolic oraz gry sportowe.

Dzisiaj już możemy uchylić rąbek tajemnicy, jakim otoczono skład drużyny przyjeżdżającej z Warszawy. Przybywają mistrzyni olimpijska i rekordzistka świata Stanisława Walasiewiczówna, która — jak afisz zapowiada — atakuje własny rekord na 50 m. i — ze względu na jej wszechstronne zdolności — bierze udział we wszystkich konkurencjach lekkoatletycznych oraz grach sportowych. W skład reprezentacji Grażyny wchodzą pozatem znane w Polsce jak i zagranicą reprezentantka w skoku wdal Lubecka Marta, sprynterka Sadkowska Jadwiga oraz znana w Polsce wicemistrzyni dysku Mierkiesówna Wanda, rzucająca w granicach od 33—36 m. Spodziewać się należy, że na zawody przybędą w pierwszym rzędzie niewiasty Grudziądza, a także szersza publiczność, by przekonać się, że racjonalnie zastosowane ćwiczenia fizyczne mogą dać i dają wielkie korzyści niewiastom. Dzień ten bowiem jest poświęcony wyłącznie zawodom i pokazom kobiecem. Gremjalnie też przybędzie nasz ród męski, aby przekonać się o racjonalności pracy naszych pań i niestety przekonać się, że niejeden mężczyzna zostałby pokonany na rzutni, bieżni, skoczni przez naszą Stanisławę. Dla orjentacji notujemy jej wyniki: 100 m. — 11,8 (rekord olimpijski i światowy), skok wdal ponad 5,50, dysk 34—36 m., skok wzwyż 1,40 m. Oczywistą rzeczą jest, że wyniki w biegach osiągnięte są rekordami światowemi.

Podkreślić wypada, że dzięki poparciu p. prezydenta masta Włodka i kierownika Miejsksiego Ośrodka W. F. p. kpt. Sożyńskiego przygotowuje się na boisku bieżnię, rzutnię i skocznię tak, by odpowiadać mogły najwyższym wymogom.

Mamy nadzieję, że całe społeczeństwo miasta Grudziądza, znane ze swej życzliwości do sportu, a w szczególności zaś do Sokoła Żeńskiego, przybędzie w dniu 25 bm. na boisko miejskie.

# Wynik zawodów marszowych w maskach gazowych.

W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 17 odbyły się zawody marszowe w maskach gazowych o nagrody Komitetu 10. Tygodnia L. O. P. P. Do zawodów zgłosiło się 27 drużyn, na starcie stawiło się kompletnych 22 drużyn, 4 drużyny nie stanęły zupełnie, zaś jedna drużyna stanęła nie kompletnie. Wyniki: oceniono marsz 17 drużyn, gdyż 5 drużyn zdyskwalifikowano za przekroczenia regulaminu lub też odpadnięcia zawodników w czasie marszu.

Pierwsze miejsce zajęła I drużyna Sokoła III w czasie 27,47 min., drugie miejsce zajęła drużyna 65 p. p., trzecie miejsce II drużyna kompanji telegraficznej. Zwycięskie drużyny otrzymały ozdobne dyplomy i wartościowe nagrody, które po krótkiem przemówieniu wręczył im główny sędzia zawodów p. por. Sterz. Dalsze miejsca zajęły: 4 miejsce I drużyna Sokoła III, 5 miejsce I drużyna komp. telegraficznej, 6 miejsce II drużyna Państw. Szkoły Budowy Maszyn, 7 miejsce drużyna 64 p. p., 8 miejsce I drużyna Państw. Szkoły Budowy Maszyn, 9 miejsce drużyna Centr. Wyszkolena Żanadarmerji, 10 miejsce Drużyna Błękitna, 11 miejsce drużyna Robot. K. S. „Naprzód", 12 miejsce dr. 18 p. uł., 13 miejsce I drużyna 66 p. p., 14 miejsce drużyna Mistrz Przemysł., 15 miejsce drużyna Związku Strzeleckiego, 16 miejsce II drużyna 66 p. p., 17 miejsce drużyna Kol. P. W. Ta ostatnia drużyna przybyła w czasie 31,55 min. Trasa wynosiła 4 km.

# Mussolini rozpoczął niebezpieczną grę.

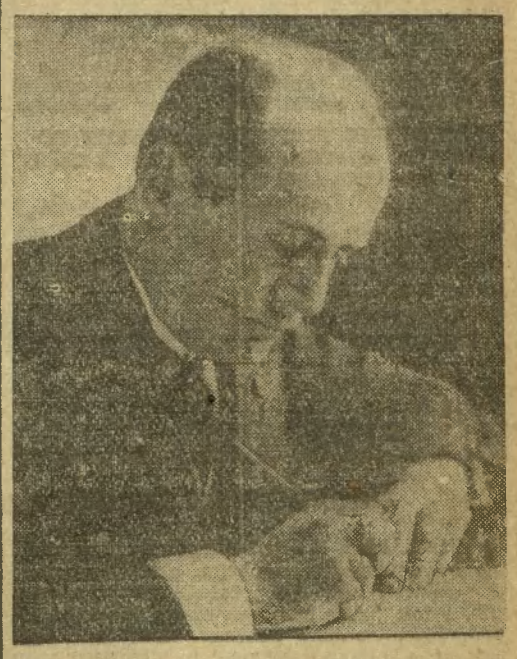

Mussolini odbył tajne narady z premjerem pruskim Göringiem i ambasadorem Francji de Jouvenelem w sprawie paktu 4-ch. Rozpoczęła się znowu poważna gra, której stawką jest niebezpieczeństwo Europy. W głowie dyktatora Włoch rodzą się plany nowej mapy Europy, plany, które prowadzą bezpośrednio do wojny.

**CENNA PAMIĄTKA.**

— Czy ten medaljon, który pani nosi, zawiera w sobie jakąś pamiątkę?
— Tak, lok włosów mego męża.
— Czy pani mąż nie żyje?
— Żyje, ale jest łysy.

Rok II. **Ze świata medycyny** Nr. 11.

# Pływactwo a zdrowie.

**Racjonalne uprawianie sportu pływackiego. — Wpływ na system nerwowy. — Nadużycie sprowadza katastrofę. — Korzyści pływania jako czynnika zdrowia.**

**Woda, powietrze i promienie słońca** — to zasadnicze czynniki zdrowotne, niezbędnie potrzebne każdemu człowiekowi, jeśli chce być **zdrowym, silnym i rzeźkim** i jeśli chce **zdrowo i długo żyć.** Czynniki te stanowią **jądro całego przyrodolecznictwa.**

Swe dobroczynne działanie na organizm ludzki wywierają one najlepiej wtedy, gdy człowiek udostępnia ich działaniu **całą powierzchnię swej skóry,** poddając ją ich **wpływom oczyszczającym, hartującym i termicznym** (cieplnym).

**Najwięcej odpowiednią okazją ku temu jest**

**ODDAWANIE SIĘ, RACJONALNIE UPRAWIANEMU SPORTOWI PŁYWACKIEMU.**

Ten sport właśnie stwarza najlepsze warunki ku wyzyskaniu tych, dodatnich dla zdrowia, wpływów otaczającej przyrody.

Nagie ciało, omywane przez wodę, pozbawia się brudu i kurzu, pory skórne oczyszczają się, tarcie skóry o wodę i poddanie jej działaniu temperatury wody — podrażnia skórne końcówki nerwowe, ożywia obieg krwi w naczyńkach krwionośnych. Prądy powietrza i promienie słoneczne operując na ciele wypoczywającego pływaka — uzupełniają te podniety, bądź to wzmagając parowanie wydzielin skórnych, bądź to łagodnie i w odmienny nieco sposób podniecając ten, **jeden z naważniejszych, organów ustroju ludzkiego jakim jest skóra.**

Nie tylko jednak skóra odczuwa na sobie dobrotliwy wpływ sportu pływackiego.

Umiarkowane i systematycznie przeprowadzone pływanie, jest niezmiernie ważnym czynnikiem rozwoju i wzmacniania się także i innych organów pływaka. **Wzmożona praca płuc i serca** — ćwiczy je do **pokonywania większych wysiłków.** Łagodna i harmonijna praca prawie wszystkich **mięśni ciała,** szczególnie uwydatniona w klasycznym stylu pływackim, **dodaje elastyczności mięśniom i stawom.**

Lecz jedną z najważniejszych zalet tego sportu jest jego

**WPŁYW NA SYSTEM NERWOWY I PSYCHIKĘ PŁYWAKA.**

Wpływ ten wyraża się w wyrabianiu i **wzmacnianiu woli i równowagi umysłu.**

Przyzwyczajanie nerwów do pokonywania tego znanego wstrząsu, jaki następuje przy zmianie termicznych warunków otoczenia, podczas pogrążania się w wodę, bądź co bądź zawsze zimniejszą niż otaczające powietrze; utrzymanie uwagi na konieczności uzgadniania wszystkich swych ruchów w wodzie; konieczność oszczędnego szafowania swym wysiłkiem, by sił możliwie na długo starczyło — wszystko to znakomicie **wzmaga równowagę nerwów** pływaka. To poczucie pewności siebie, jakie każdy wyrobiony pływak odczuwa — jest prostym wynikiem opanowania sztuki pływackiej.

Wszystkie przytoczone wyżej względy — nasuwają nieodparty wniosek, że **pływactwo jest znakomitym i dobroczynnym w swych skutkach zdrowotnych — sportem.**

Jedno tylko zastrzeżenie należy tu jednak uczynić. Mianowicie, jak każdy inny sport, jak każdy inny wysiłek fizyczny i psychiczny, **nie można pływactwa uprawiać ponad miarę możliwości danej jednostki.**

**NADUŻYCIE PROWADZI BOWIEM DO WRĘCZ ODMIENNYCH. NIŻ WYŻEJ OPISANE SKUTKÓW.**

Ponieważ pływactwo należy traktować nie tylko jako sport. ale także, i bodaj czy nie głównie, jako **niezbędną każdemu umiejętność** pożądanem jest, aby **już we wczesnym wieku** każdy poczynał się zaprawiać w sztuce pływania. W ten sposób niepostrzeżenie dla siebie osiągnie stopniowo i równomiernie z ogólnym rozwojem organizmu tę konieczną doskonałość i hart swego ciała, które umożliwią w późniejszym wieku sięgać po sukcesy i wyczyny sportowe. Nagłe bowiem zapotrzebowanie nadmiernego lub wogóle dużego wysiłku od swego organizmu, może napotkać na przeszkody nieoczekiwane. Ważne organa, odgrywające główne role w koordynowaniu wysiłków i pracy całego organizmu mogą wtedy odmówić posłuszeństwa i katastrofa może być nieuniknioną.

**Nawet doświadczony i opanowany pływak nie powinien nadużywać swej umiejętności.**

Przez nieracjonalnie przeprowadzany trening, przez zbyt częste nadmierne wysiłki — naraża swą karjerę pływacką na ukrócenie, gdy przemęczy serce i nadwyręży płuca. Znużenie i przemęczenie wywoływane niepotrzebnie lub lekkomyślnie — zniechęca i w ostatecznym skutku osłabia ufność we własne siły, a zwłaszcza wtedy, gdy już uzasadniona potrzeba wymaga napięcia wszystkich sił, bądź to na zawodach, bądź to w chwili grożącego niebezpieczeństwa, lub, co jeszcze ważniejsze, w tej najszczytniejszej okazji dla pływaka, gdy powinien się rzucić na pomoc tonącemu.

Dlatego też **ostrzegać należy każdego pływaka przed nadużywaniem pływactwa jako czynnika zdrowia.**

Natomiast racjonalne ćwiczenie się i systematyczne rozwijanie umiejętności pływackich odda każdemu znakomite usługi jego zdrowiu, hartując i uodporniając organizm. Dlatego to, z punktu widzenia medycyny zapobiegawczej, z punktu widzenia dobra jak najszerszych mas — **rozpowszechnienie i udostępnienie tego wybitnie zdrowotnego sportu** jak największym masom, szczególnie młodzieży — **jest pilnem zadaniem pierwszorzędnej wagi.**

Tego **prawdziwego ośrodka zdrowia,** jakim jest **każda wzorowa pływalnia,** gdzie operuje woda, powietrze i promienie słońca nie zastąpią nigdy sztuczne aparaty i namiastki przyrody, wytwarzane w zamkniętych gabinetach.

**Dr. med. Stefan Świątecki.**

## Garść praktycznych uwag.

# O odżywianiu dziecka w wieku szkolnym.

Dziecko, uczęszczające do szkoły, winno jeść obficie, gdyż rośnie ono i rozwija się szybko a przytem pracuje.

Ważnem jednak jest w odżywianiu dziecka racjonalność i rozdział godzin w spożywaniu potraw, bowiem przy najlepszej nawet kuchni brak dwóch tych elementów może sprowadzić przykre następstwa.

Idealnym bywa stan, gdy dziecko w latach od 7 do 15 pięć razy dziennie jada. Zwrócić jednak trzeba szczególną uwagę na to, by jedząc, nie robiły tego zbyt pospiesznie. Aż nadto bowiem często zdarza się u dzieci szkolnych, że z przesadnej obowiązkowości, ze strachu przed spóźnieniem względnie z chorobliwego niepokoju, uzasadnionego podrażnieniem systemu nerwowego, spieszą się z jedzeniem a więc albo źle potrawy pogryzą względnie połykają zbyt gorące czy zbyt wielkie kąski, czy wreszcie nie najedzą się dosyta.

Jedzenie musi więc być uskuteczniane o właściwej porze. Pierwsze śniadanie winno być dość wcześnie podane, by dziecko mogło je spożyć z pełnym spokojem. Za karygodne należy uznać wypadki, gdzie dziecku pozwala się wstać w ostatniej chwili tak, że w konsekwencji w największym pośpiechu „zmorduje" ono kilka kąsków, by o pustym żołądku pędzić do szkoły. Skutki takiego postępowania pojawiają się aż nadto rychło w postaci niedokrwistości i nerwozy.

Z tych samych względów należałoby dzieciom pozostawić conajmniej dwie godziny odpoczynku poobiednego, by mogły one spokojnie strawić jedzenie.

Dzienne zajęcia winno dziecko zakończyć kolacją podaną o godzinie 7-ej, bowiem późniejsza pora przeszkadza znowu trawieniu.

Baczną również należy zwrócić uwagę na to, że w szkolnym wieku kilkagodzinne siedzenie w szkole czy przy odrabianiu lekcji bynajmniej nie działają dobrze na trawienie czy na fizjologiczne przewartościowanie przetrawionego. Należy więc w interesie odżywiania dążyć do tego, by dzieciom dano jak najwięcej sposobności do poruszania się na wolnem powietrzu i ćwiczeń cielesnych, obojętne czy to będzie w szkole czy wreszcie poza szkołą.

**NA PODSTAWIE STUDJÓW O ZATRUCIU NERWU WZROKOWEGO PRZEZ ALKOHOL.**

„Neue Freie Presse" donosi, że oftalmolog z Klauzenburga dr. Hamburger, przedstawił na posiedzeniu wiedeńskiego Towarzystwa Okulistycznego nowy sposób leczenia zaniku nerwu wzrokowego. Na podstawie studjów o zatruciu nerwu wzrokowego przez alkohol, doszedł dr. Hamburger do wniosku, że choroba nerwu wzrokowego powstaje na tle niedostatecznego oddychania tkanek. Przez stosowanie pewnych soli metalowych i preparatów gruczołu tarczykowego, zwiększających oksydację tkanek, mógł dr. Hamburger w niektórych wypadkach zapobiec zanikowi nerwu wzrokowego i groźbie utraty wzroku. Czasami udawało mu się nawet poprawić zdolności widzenia. Doniesiena dr. Hamburgera wywołały w Wiedniu silne wrażenie. Przeprowadzono szereg doświadczeń, z których wynika, że jakkolwiek nie udało się stwierdzić napewno poprawy choroby, to jednak dał się zauważyć zastój procesu chorobowego i wstrzymanie dalszego zaniku nerwu wzrokowego. Na klinikach wiedeńskich czynione są dalsze doświadczenia w tym kierunku.

**OKŁADY Z NIEGOTOWANEGO MLEKA USUWAJĄ REUMATYZM.**

Dr. Giurgurina z Abbacji zastosował przy kuracji artretyzmu, reumatyzmu, kolek wątrobianych i nerkowych etc. okłady z niegotowanego mleka, osiągając rezultaty wprost zdumiewające. Okłady te w kilku wypadkach chronicznych bólów artretycznych usunęły w ciągu 24 godzin objawy bolesne.

# Walka z rakiem.

Kto miał kiedyś w rodzinie chorego na raka ten przyzna, że cierpienie to jest poprostu straszne — bo nieraz mimo naszych najusilniejszych starań i opracji, nieuleczalne. Zyskaliśmy obecnie wprawdzie nową broń do walki z rakiem w postaci naświetlań radem i thorem, są to jednak jeszcze znikome zdobycze, ale w przypadkach nie nadających się do operacji, właściwie jedyne zbawienie, jako środki łagodzące cierpienia chorego, czasem nawet leczące.

Walka z rakiem jest o tyle trudną, że cierpinie to, wreszcie w początkach, często jest skryte, a pacjent kieruje się do lekarza zwykle dopiero wtedy, gdy już jest zapóźno na operację, bo albo rak zajął już zbyt wielką przestrzeń i organ bardzo ważny, lub co gorzej, potworzyły się w innych organach przerzuty.

A jednak nieraz rak leczony w początkach może zniknąć zupełnie i dlatego w walce z nim społeczeństwo powinno pomagać lekarzom, a pomóc może, mając choć zgrubsza najważniejsze dane co do raka a więc miejsca usadowienia się tegoż, objawy typowe, częstość występowania, dziedziczność i t. p.

Rak występuje najczęściej u ludzi w wieku dojrzałym (dawniej nawet głównie u starych) a najczęściej usadawia się u mężczyzn na wardze dolnej (krosta niegojąca się, pokryta strupem), w żołądku (chudnięcie, bóle, wymioty) a dalej w kiszce stolcowej (krwawienie, bóle, zaparcie), zaś u kobiet: w piersi (dlatego każdy guzek powinien być z piersi zaraz usunięty) a dalej w macicy (krwawienie nieregularne, odchody cuchnące). Naturalnie rak wystąpić może i w innych także organach. Co do częstości, to obecnie bezwarunkowo rak występuje częściej, co jednak po części odnosimy też do tego, że go lepiej umiemy rozpoznawać i ludzi bada się częściej z innych chociażby powodów (badania kolejowe, wojskowe, przemysłowe, ubezpieczeniowe itp.) a przez to nieraz przypadkowo natrafia na raka.

Przyczyny powstania raka niestety nie znamy. Wiemy, że w pewnych rodzinach występuje on często (dziedziczność) a prócz tego wytworzyć się może przypadkowo wskutek drażnienia n. p. sadzą (u kominiarzy) analiną (u robotników w fabrykach analiny), na tle wrzodu żołądka, a nawet po częstem naświetlaniu promieniami Röntgena (np. u lekarzy i pielęgniarek zajętych w pracowni röntgenowskiej).

Wywołać też można rak sztucznie u zwierząt a nawet go przeszczepiać potem na inne.

Rak właściwie zaraźliwym nie jest, ale znane są przypadki udzielania się raka z jednego osobnika na drugiego n. p. u małżonków.

Co do leczenia raka, to na razie najradykalniejszym sposobem jest bezwarunkowo operacja, usuwająca guz i sąsiednie zajęte gruczoły. Wynika z tego, że lepiej każdy guz podejrzany odrazu usuwać a nie czekać aż się rozrośnie. Każdy człowiek, nawet zdrowy, powinien się, przynajmniej raz na rok poddać badaniu lekarskiemu, bo wiele chorób rozwija się skrycie bez wiedzy i poczucia człowieka, a jedynie lekarz wykryć je może w zaczątkach.

W razie gdy pacjent nie chce się dać operować, na operacje jest już zapóźno, albo też nastąpiła recydywa po zabiegu, należy koniecznie zastosować leczenie radem. które oddaje bardzo cenne usługi, względnie łagodzi bóle, czyści cuchnące owrzodzenia i takowe podgaja.

# Z dziedziny zabobonów ludowych

**Kaszubskie środki na pozbycie się chorób.**

Wśród ludu kaszubskiego rozpowszechnione są rozmaite zabobony, a między innemi ciekawe sposoby leczenia różnych chorób, i tak przeciwko suchotom (suchote po kaszubsku) należy dłuższy czas pić psi tłuszcz, następnie zakopać na skrzyżowaniu dróg jeden grosz i odmówić Ojcze nasz do końca; przy blednicy (bladnica) należy jak w lustro spojrzeć w patenę lub do wnętrza kielicha mszalnego. Przeciwko bólowi głowy należy klucz zamoczyć w wodzie i przyłożyć do głowy, następnie klucz włożyć do żelaznego garnka i tak długo w nim pozostawić, aż wyschnie, wówczas ból głowy ustanie. Brodawki (brodowka) pozbyć się łatwo można przez pójście na skrzyżowanie dróg i podniesienie jakiegokolwiek kamienia. Kamieniem natrzeć brodawkę, a potem kamień położyć w tem samem dokładnie miejscu, gdzie się znajdował, następnie bez oglądania się dany osobnik musi udać się do domu. Drugi sposób jest następujący: znalezioną jakąkolwiek kością nakreślić nad brodawką znak krzyża, wówczas brodawka zniknie, można również zastosować inny sposób, a mianowicie: w czasie mszy św., gdy ksiądz zamyka mszał, należy trzykrotnie brodawkę przeżegnać, lub kawałkiem skradzionego mięsa nakryć brodawkę, a następnie rzucić mięso do stajni, brodawka również zniknie.

Przeciwko febrze (ogroszka) chorego powinno się zimną wodą oblać, to choroba zniknie, lub na wóz nakłaść ciepłego piasku i w niem chorego ułożyć i to wówczas ma skutkować. Jeżeli chory często na febrę zapada, wówczas najlepiej jest w okresie świąt Bożego Narodzenia przed wschodem słońca wykąpać go w płynącej wodzie. Dobrym również jest chleb suchy, znaleziony na drodze, który powinno się spożyć z wodą, czasami też ma pomagać rum ze solą, albo picie z różnych flaszek trochę wódki. Zalecają też uciąć mały kawałek obrusa z ołtarza i spopielić, poczem wypić z wodą. Przed febrą ustrzec się można również w niedzielę palmową, o ile w dniu tym trzy listki poświęconej palmy się spożyje. Środek ten ma chronić przez cały rok przeciwko febrze.

Mycie się wodą święconą podczas Wielkanocy chronić ma cały rok każdego, kto to czyni przed ranami i udarem słonecznym. Jako środek przeciwko chorobom ócz i uderzeniem krwi do głowy, Kaszubi zalecają wziąć znalezioną podkowę i jeszcze 8 innych kawałków jakiegokolwiek żelaza i włożyć do żelaznego garnka. Następnie na to nalać mleka i gotować. Unosząca się z garnka para działać ma dobrze na oczy tylko wówczas, gdy się je trzyma nad parą. Środek ten należy trzykrotnie zrzędu stosować. Przeciwko niebezpiecznym wrzodom (vedra) skuteczną jest pomoc wydry, której pazurkiem powinno się wrzód rozciąć, a wkrótce zniknie.

Podając ciekawy ten przyczynek do poznania zabobonów ludowych, zwracamy uwagę na powiązanie tych zabobonów, mających swe źródła w wierzeniach z bardzo odległych czasów z rytuałami religijnemi. Starodawna medycyna znajdowała się w rękach kapłana i nosiła zawsze cechy obrzędów. Wśród ludu prostego jeszcze dotychczas pokutuje pojęcie choroby jako kary Bożej, dla tego też zabobony lecznicze łączą w sobie, narówni z pierwiastkami magji, naiwną wiarę pierwotnego człowieka w siłę leczniczą, udzielaną przez bóstwa.

**Dr. S.**

## Przeczytaj te książki.

**Br. Duchowicz: Co jeść i pić, aby być zdrowym?** Cena 2,60 zł. Bardzo przystępnie wyłożone zasady odżywiania się z uwzględnieniem nauki o **witaminach** a także uwzględniające ważniejsze sposoby badania codziennych artykułów żywnościowych.

**Dr. Henryk Hilarowicz. Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach.** Cena 2,40 zł. Książeczka ta winna znaleźć się w każdym domu jako niezbędny poradnik w wielu razach, gdy zachodzi potrzeba doraźnej pomocy w rozmaitych nieszczęśliwych wypadkach. Ratownictwo wyłożone bardzo popularnie, ale uwzględniające wszystkie możliwości. Książeczka uzupełniona bardzo wyraźnemi rycinami.

Powyższe książeczki są do nabycia w księgarnia **N. Gieryna** w Bydgoszczy, Plac Teatralny.

**Dr. S.**

# Kronika

**Bydgoszcz,** dnia 24 maja 1933 roku.

**KALENDARZYK.**

Dziś: Joanny wd.
Jutro: Wniebowstąpienie Pańskie.
Wschód słońca o godzinie 3,50.
Zachód słońca o godzinie 20,04.

—::—

## Stan pogody

W całym kraju zachmurzenie zmienne, miejscami z przelotnym opadem. Chłodno. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków północnych.

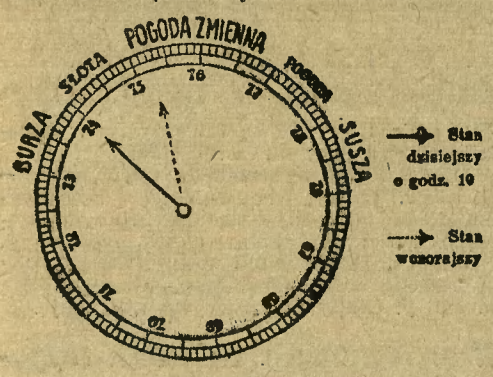


**DYŻURY NOCNE APTEK**
od 22. V. do 25. V.
1) Apteka pod Aniołem.
2) Apteka przy Placu Teatralnym.
3) Apteka p. Tarasiewicza.

**NOCNY DYŻUR W KOLEJOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ**
w dniu 25 maja pełni dr. Wiecki, ul. Dworcowa nr. 47.

—::—

**MUZEUM MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa obrazów „Morze Polskie".

—::—

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

Dziś, w środę **„PEPPINA".**

W czwartek jako w dzień świąteczny dane będą dwa przedstawienia: o godz. 4-ej ostatnie w tym sezonie przedstawienie **„ROZWÓDKI"** Falla, wieczorem zaś **Władysław Walter,** bezkonkurencyjny komik teatrów stołecznych, filar polskiego ekranu wystąpi w najnowszym i urozmaiconym programie. Oprócz Waltera wystąpią znakomici artyści teatru „Morskie Oko" — Bukojemska, Relska, Ostrowski, znakomity balet, Klimaszewski i Miszczak.

**Tani piątek** wypełni największym powodzeniem cieszącą się rewja-operetka **„POD BIAŁYM KONIEM".**

W sobotę **„FRAEULEIN DOKTOR".**

W próbach świetna komedja **„GOTÓWKA".**

—::—

## *Święto Wniebowstąpienia Pańskiego.*

W czterdzieści dni po Zmartwychwstaniu obchodzi Kościół katolicki święto Wniebowstąpienia Pańskiego. Święto Wniebowstąpienia Pańskiego rozpowszechniło się zaraz po ustaniu prześladowania chrześcijan, gdyż pamiątka powrotu Chrystusa Pana do nieba, nie mogła pozostać długo bez uwzględnienia w liturgji. Było to tem naturalniejsze, że miejsce, z którego Chrystus wstąpił do niebios, od początku cieszyło się szczególną czcią wiernych. Cesarzowa Helena wzniosła na Górze Oliwnej wspaniałą bazylikę, którą Saraceni później zburzyli. Dotychczas też wskazują tam na pewne miejsce, mające pono nosić ślady nogi Chrystusa.

Do liturgji tego święta należy też zwyczaj, że po odczytaniu ewangelji gasi się i odstawia na bok paschał (grubą świecę), który palił się w czasie sumy przez całe 40 dni po Wielkanocy.

Wprowadzenie i ustalenie terminu święta Wniebowstąpienia było tem łatwiejsze, że Pismo Święte samo dokładnie podaje dzień tego wydarzenia, jako czterdziesty po Zmartwychwstaniu Chrystusa.

**To jest Jędruś Zapóźniak** — pechowiec nielada; — co zrobi, wciąż zapóźno! — nawet ktoś powiada: — zapóźno przyszedł na świat: — w rok po śmierci taty! — Więc spóźnia się na kolej, spóźnia inseraty. — „Dziennik" już jest na mieście — on chce dziś inserat! — Zapóźno, panie Jędruś! — więc odchodzi nierad — bo jutro znów się spóźni... — Lecz nie sam on przecie — bo takich „zapóźniaków" jest dużo na świecie! — Niech każdy więc inserent ma nauczkę z tego: — „Kto pierwszy jest do wierszy — to też rybki jego!"


— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze - oddział bydgoski** podaje niniejszem do wiadomości swoim członkom i zainteresowanym, że kancelarja oddziału czynną jest za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9 do 14 przy ul. Libelta 5, tel. 2256. Przyjmowanie nowych członków i wydawanie legitymacyj oraz udzielanie informacyj tylko w wyżej wymienionym czasie.

# Będzie wilk syty, a koza... zjedzona.

**(Na marginesie nowej ustawy samorządowej i przyszłych wyborów w Bydgoszczy).**

**Bydgoszcz,** 23 maja.

(n). Ogłoszenie nowej ustawy samorządowej wywołało u obywateli sprzeczne uczucia. Jedni skaczą z radości, jak nagi w pokrzywach, że **zawodowi** członkowie zarządu miejskiego zastąpią **„partyjnych amatorów"**, — drudzy zaś wyrażają obawę, że daleko idąca **biurokratyzacja** magistratów, przy braku w Polsce odpowiednio przygotowanych fachowców w dziedzinie gospodarki komunalnej dać może w wielu miastach efekty raczej ujemne, a nadto obciąży budżety miejskie dodatkowemi emeryturami.

Przy wyborze **5 ławników** w Bydgoszczy dążyć będzie trzeba do tego, aby przynajmniej dwóch lub trzech dotychczasowych wybitniejszych radnych, gruntownie obeznanych z naszą gospodarką komunalną, wysunąć na stanowiska, które dotychczas piastowali płatni radcy magistratu. Trzech „zawodowych" wiceprezydentów i dwóch „zawodowych" ławników z pośród **dotychczasowych** płatnych radców nie obciążą nadmiernie budżetu administracji ogólnej, przeciwnie zmniejszają go, bo do tej pory mamy na etacie aż 7 płatnych radców magistratu i jednego wiceprezydenta miasta, nie licząc dyrektorów przedsiębiorstw komunalnych. Dojrzałych do emerytury jest trzech radców, a za rok będzie ich więcej.

**KIEDY ODBĘDĄ SIĘ WYBORY I JAKIE SĄ SZANSE.**

Ustawa przewiduje rok czasu, do lipca 1934 r. Przepisów wyborczych jeszcze w szczegółach nie opracowano. Narazie tylko wiadomo tyle: Głosować może każdy obywatel, który **ukończył 24 lata** i mieszka rok w gminie. Warunek jednorocznego zamieszkania nie dotyczy jednak właścicieli wzgl. dzierżawców nieruchomości oraz urzędników państwowych i samorządowych.

Wobec odpadnięcia trzech młodszych roczników, szanse ugrupowań radykalnych w Bydgoszczy znacznie się zmniejszają, za to szanse stronnictw takich jak **Chadecja,** są lepsze.

Podział miasta na okręgi wyborcze i sposób dokonywania wyboru radnych **okręgami** usuwa z widowni parlamentu miejskiego wszystkie partje słabsze a nawet jeżeli Polacy będą mądrzy i zgłoszą połączone lub skombinowane listy kandydatów — **liczba radnych narodowości niemieckiej** stopnieje do minimum.

Ostatnie wybory członków rady miejskiej odbyły się w Bydgoszczy w październiku 1929 roku. Kadencja czteroletnia upływa w tym roku. Jeżeli pod koniec tego roku ukażą się zapowiedziane przepisy wyborcze, wybory będą mogły się odbyć w terminie zwykłym. Gdyby jednak wydanie ordynacji wyborczej nastąpiło z opóźnieniem, żywot istniejącej rady miejskiej w Bydgoszczy zostanie przedłużony do lipca 1934 r.

**KOGO NIE WOLNO WYBIERAĆ?**

Ustawa nowa stanowi, że radni i ławnicy nie mogą wchodzić w stosunki prawnomajątkowe z daną gminą, n. p. **dostawcy, dzierżawcy mienia miejskiego itp.** Dość było bowiem szemrania, że „ojcowie" miasta wybrali sobie najlepsze place budowlane, posiadają ogródki działkowe na terenach miejskich, wykonują różne prace magistrackie, korzystają z kredytów i ułatwień.

Niemieckie przepisy **nie broniły** — tak radnym jak niepłatnym członkom magistratu ubiegać się o dostawy, jedynie w przetargach nie wolno im było uczestniczyć. Niemcy uważali bowiem za krzywdę, aby ci, którzy czas swój „bezinteresownie" samorządowi poświęcają, byli za to pomijani i postponowani.

Ponieważ każda ustawa jest ogródkiem, który ma furtkę, to i tym razem spryt panów kandydatów na radnych i ławników nie zawiedzie. Kontrakty dzierżawne i firmy handlowe przepiszą oni na swoje żony, dzieci, szwagrów i innych cichych wspólników. I będzie wilk syty a koza... zjedzona.


**Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń,** skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się.


# Jak źle, to — konferencja.

Tak się dzieje w wielkim świecie i tak w naszej kochanej Polsce. Gdy państwa nie mogą wyjść z kłopotów, urządza się wielką konferencję...

Na **konferencji gospodarczej w Warszawie** piorunowano przeciw ciągłemu odwoływaniu się do państwa, radząc społeczeństwu **pomóc sobie o własnych siłach.**

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego" utrzymuje się już **25 lat** o własnych siłach. Samodzielność ta daje **„Dziennikowi Bydgoskiemu"** prawo pisania o wszystkiem **śmiało i szczerze,** jak n. p. o procesie Ruszczewskiego, o którym prasa zależna **milczy.**

Komu się stanowisko „Dziennika Bydgoskiego" podoba, niech zachęci znajomych do **abonowania** „Dziennika Bydgoskiego". Przedpłatę na czerwiec przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i agencje „Dziennika" na prowincji.

## Letnie kłopoty palacza.

W chwili obecnej drwimy sobie jeszcze z wiosenną beztroską z ewentualności letnich upałów. Ale nadciągną one nieubłaganie i zwalą się całym ciężarem na nasze barki. Wszystko nam będzie wówczas dolegać, każda przyczyna łatwo denerwować. Spinki, szelki, pasek wydawać się będą narzędziami katuszy. Niezawsze będą też smakowały nam papierosy. Zapalamy, gasimy z niechęcią i myślimy, że nikotyna nie jest lekarstwem na upał. Z drugiej strony brak papierosa jeszcze podwaja nasze zdenerwowanie. Jest na to doskonała rada, o której winniśmy zawczasu wiedzieć. Mianowicie, w okresie letnim możemy z powodzeniem palić papierosy odnikotynowane. Od dłuższego czasu Polski Monopol Tytoniowy produkuje tego typu papierosy. Proces odnikotynowania przeprowadzają fabryki Polskiego Monopolu Tytoniowego w drodze chemicznej, ponieważ środki mechaniczne (filtry) całkowicie zawodzą.

O papierosach odnikotynowanych Polskiego Monopolu Tytoniowego nie możemy zwłaszcza zapominać, wyjeżdżając do uzdrowiska, przystępując do zaprawy sportowej i t. p. **S. K.**

## Podziękowanie.

Zarząd żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół" przystępuje do miłego obowiązku złożenia podziękowania za pomoc i ofiarowane nagrody na **„Dzień Sportu Kobiecego"** odbytego w dniu 14. bm. w Bydgoszczy.

W pierwszym rzędzie serdecznie dziękujemy **Wydawnictwu „Dziennika Bydgoskiego"** za ufundowanie wspaniałej nagrody dla rekordzistki świata drh. Wajsówny i bezinteresowną reklamę w „Dzienniku Bydgoskim", a następnie **F-mie Bracia Mateccy, Pilaczyński, Najdrowski, Kaszubowski i Siebert** za wartościowe nagrody osobiste dla zawodniczek biorących udział w powyższych zawodach.

Niemniej serdeczne podziękowanie i uznanie wyrażamy dyrektorowi Elektrowni Miejskiej p. **inżynierowi Tymowskiemu** za bezinteresowne zamieszczenie plakatów reklamowych w tramwajach miejskich, oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się w jaki bądź sposób do świetnego wyniku pierwszego meczu kobiecego w Bydgoszczy serdeczne „Bóg zapłać" i sokole **„Czołem".**

**Zarząd**
**Żeńskiego Towarzystwa Gimn. „Sokół".**

—::—

## Z życia Koła Rodzicielskiego

**przy szkole powszechnej w Jachcicach.**

Dnia 14. bm. odbyła się w sali p. Orczykowskiego uroczystość „Dnia Matki", którą zagaił kierownik miejscowej szkoły stosownem przemówieniem. Następnie dziatwa szkolna wygłosiła kilka pięknych deklamacyj oraz odśpiewała kilka pieśni.

W końcu uroczystości składały Mamusiom dzieci życzenia oraz podarki i kwiaty. Wspólnem odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończono tę piękną, dotąd w Jachcicach nieznaną uroczystość.

Po obchodzie odbyło się roczne walne zebranie Koła Rodzicielskiego. Z ogłoszonych sprawozdań wynika, że zarząd pracował przez cały rok z wielką energją i poświęceniem, to też udzielono mu jednogłośnie absolutorjum. Na wniosek komisji rewizyjnej walne zebranie zatwierdziło stary zarząd jednogłośnie. Jako dowód współpracy zarządu Koła z nauczycielstwem były urządzane imprezy, jak majówki, wieczorki, przedstawienia, z których czysty zysk przeznaczono dla dzieci miejscowej szkoły, a szczególnie na dożywianie biednej dziatwy.

## Z Kurkowego Bractwa Strzeleckiego

Otwarcie tegorocznego sezonu strzeleckiego odbyło się ubiegłej niedzieli. Uroczyste zebranie zagaił prezes radca Rybarczyk przy licznym udziale członków, których zachęcał do intensywnej pracy i licznego udziału w imprezach bractwa. Po wniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oddał król kurkowy p. Osieński trzy strzały honorowe na cześć Państwa.

Następnie odbyło się strzelanie o premje i o łańcuch przechodni „Trzeciego Maja". Zwycięzcą był p. Roman Gonczerzewicz. W strzelaniu o premje najlepsze wyniki osiągnęli pp.: Dorsz, Gonczerzewicz R., Janoszke, Kesterke, Marmurowicz i Pilaczyński.

W drugie święto Zielonych Świątek odbędzie się **tradycyjne strzelanie o godność króla kurkowego,** do którego to strzelania już dzisiaj czyni się przygotowania, a strzelania ćwiczebne odbywają się w Strzelnicy co poniedziałek od godz. 15 począwszy.

—::—

— **Pan A. B.** złożył na rzecz biednego kandydata na misjonarza **zł 6,—.** Ofiarodawcy „Bóg zapłać".

## Słuszna skarga.

Często skarżą się panie, że ich mężowie nie doceniają trudu pracy w gospodarstwie domowem. I mają słuszność. Nie jest bowiem rzeczą łatwą wśród najróżnorodniejszych gatunków artykułu codziennego użytku, wybrać gatunek odpowiedni. Jedynie przy zakupie mydła ma przezorna gospodyni ułatwienie, gdyż kupując mydło Jeleń Schicht ma pewność, że otrzymany towar jest pierwszorzędny. Mydło Jeleń Schicht jest tanie przez swą wydajność. (1287

—::—

— **Z kół fachowych kelnerów** proszeni jesteśmy o umieszczenie następującego ostrzeżenia. W ogródkach restauracyjnych i lokalach wycieczkowych różni partacze podszywają się pod miano kelnera-fachowca, narażając gości często na straty przez nierzetelne wystawianie rachunków a pozatem swoją niefachową obsługą zrażają publiczność. Związek pracowników gastronomicznych zaopatrzył swoich członków w specjalne odznaki. I tylko takiemu fachowcowi należy zaufać. Procent za obsługę wynosi 10 proc. od rachunku. Niefachowcom za obsługę się nie płaci.

# Tam, gdzie się produkuje kukły do Szopki Bydgoskiej.

**(Pięć minut rozmowy z art.-rzeźbiarzem p. Kłobuckim).**

Szopka Bydgoska, która wzbudziła w szerokich kołach naszej inteligencji zrozumiałe zainteresowanie, staje się przedmiotem rozmów towarzyskich, dociekań i domysłów.

Pragnąc bliżej zapoznać naszych czytelników z tą sensacją najbliższych dni, wybraliśmy się do znanego artysty-rzeźbiarza p. Kłobuckiego, aby ujrzeć w gipsie tych, którzy zareprezentują się nam w dniu 2 czerwca „Pod Orłem" w świetle kinkietów.

Zastajemy artystę przy pracy. Na długim stole rozłożone główki figurek jeszcze w stanie świeżym. Tych figurek jest już ze dwadzieścia.

— Ho ho! Jak widać, to mistrz nie próżnuje i raźno bierze się do dzieła — wtrącamy uwagę.

—Robi się co może; proszę jednak skontrolować, czy jest podobieństwo? Mówiąc to, artysta odwija jedną z główek.

— Ależ to nasz prezydent; słowo daję, że conajmniej jego sobowtór.

— A to, kto to jest?

— Ślepy chybaby poznał, że to nasza primadonna Skorabianka. Oglądamy po kolei inne figurki i za kolejnem ich ukazaniem się wybuchamy salwą śmiechu. Jest już gotowy gen. Tom, poseł Abel Lemandatowski, dyr. Stoniema, dr. Kiecki i wielu innych.

— No dobrze, ale gdzież teraz są kadłuby tych zgilotyzowanych postaci? — pytami się ciekawi.

— To robi się już w innym warsztacie pod kierownictwem i opieką prof. Faczyńskiego.

Długi jeszcze czas rozmawiamy z pracowitym mistrzem w jego zacisznej pracowni przy ul. Gdańskiej na temat tej Szopki, która niebawem ukaże się naszym oczom.

Już tylko kilka dni dzieli nas od tego interesującego momentu.

# Niemiła przygoda dwojga małżonków.

## Podróż w wesołym nastroju. — Sen na wozie. — Smutne przebudzenie. - Ciągnęli wóz 17 km. - Szkapa się znalazła.

(wk.) Przykra, choć nie pozbawiona humoru przygoda spotkała małżonków Janiszewskich, zamieszkałych w Bydgoszczy, w barakach przy ulicy Toruńskiej.

Małżonkowie Janiszewscy, mając do załatwienia pewne sprawy w Koronowie, udali się tam własnym wozem.

Uporawszy się pomyśnie z interesami, późnym wieczorem w wesołym nastroju siedli na wóz, aby wracać z powrotem do domu, nie przeczuwając nawet, **jak przykry wypadek spotka ich w drodze.**

Noc była gwiaździsta, ciepła, a spokój i cisza, jaka się roztaczała wokół, znakomicie usposabiała do drzemki. To też nic dziwnego, że małżonkowie po trudach dnia, znużeni, dali się wkrótce wziąć w objęcia potężnemu Morfeuszowi i zasnęli, chrapiąc prawdopodobnie przytem, jak się to wielu zdarza.

Szkapa, nie kierowana żadną ręką, ciągnęła jakiś czas wóz „samodzielnie", ale w pewnej chwili stanęła. Może być, że głośniejsze chrapnięcie swego pana zrozumiała jako zawołanie i zatrzymała się.

W tym czasie przechodzący jakiś nieznany „dowcipniś", widząc stojący wóz i śpiących na nim małżonków, postanowił widocznie wypłatać im szatańskiego figla. Mianowicie.

**wyprzągnął konia i puścił go luzem, pozostawiając śpiących swemu losowi.**

Upłynęła pewnie długa chwila, zanim Janiszewski się przebudził i zorjentował, że wóz stoi w miejscu. Niezupełnie jeszcze otrzeźwiony ze snu, chwycił za bat i jął nim śmigać... po dyszlu. Jakież jednak było jego zdziwienie, gdy spostrzegł, że szkapy niema.

Nie dowierzając własnym oczom, zeskoczył piorunem z woza i stanął jak wryty — szkapy nigdzie ani śladu.

Podbiegł wreszcie ku żonie, a chwyciwszy ją za ramię jął krzyczeć z rozpaczą:

— Matka wstawaj, kobyłę nam ukradli!.

— Gdzie ci ją ukradli, pewnie jest w polu na trawie — odpowiada nawpół przebudzona.

— Wstawaj przecie kobito, nie rozumiesz, że nie jesteśmy w domu, ino na szosie koronowskiej, 17 kilometrów od Bydgoszczy i kobyłę nam ukradli, jakże pojedziemy!..

Ocknąwszy się wreszcie i zrozumiawszy o co chodzi, jęła zawodzić płaczliwie, przypisując winę mężowi, gdyż jako chłop powinien był pilnować kobyły. Mąż znów twierdził, że chłop napracowawszy się, może zasnąć, a kobieta winna czuwać nad dobytkiem swoim i męża.

Po chwilach rozpaczy i żałości, mąż zadecydował w końcu, że niema innej rady, jak „poturgać" wóz własnemi rękami do Bydgoszczy, a potem powiadomić policję, aby przychwyciła tego „pioruńskiego" złodzieja, co im taką krzywdę wyrządził, zabierając taką piękną i mądrą kobyłę, co nawet bez kierowania wiozła ich do domu.

Męcząc się więc straszliwie, w pocie czoła ciągnęli biedacy wóz około 17 kilometrów drogi, aż przybyli wreszcie do ulicy koronowskiej w Bydgoszczy.

Tu już przed jednym z domów oczekiwał na nich znajomy gospodarz, który oznajmił im radosną nowinę. Mianowicie że szkapa znajduje się u niego. Widząc bowiem jakiegoś luzem idącego konia, poznał w nim zaraz szkapę Janiszewskich i zatrzymał ją u siebie.

Jakby kto biedakom sto funtów z piersi zdjął, tak się ucieszyli i nie zważając na umęczenie niewygodną podróżą, zaprzągli „mądrą" szkapę do woza i już tak, jak na przyzwoitych gospodarzy przystało pojechali do domu, przyrzekając sobie nie sypiać nigdy na wozie.

## Zamach na egipskiego premjera.

Na odjeżdżającego do Paryża premjera Egiptu Lidky Paszę, który prowadzi politykę porozumienia z Anglją, dokonał zamachu rewolwerowego członek partji radykalno-nacjonalistycznej. Sprawcę zamachu natychmiast aresztowano.

# Za ironję prawo nie karze.

## Karykatura umieszczona w „Dzienniku Bydgoskim", przedstawiająca marsz. Piłsudskiego zwiedzającego Rzym, nie obraziła godności osobistej Marszałka Polski.

W nr. 12 „Dziennika Bydgoskiego" na dzień 15 stycznia 1933 umieszczono karykaturę pt.: „Pan marszałek zwiedza Rzym". Urząd prokuratorski wniósł o orzeczenie konfiskaty tegoż „Dziennika" za rysunek wraz z treścią. Sąd dnia 16 stycznia orzekł **tymczasowe zajęcie,** dopatrując się w powyższej karykaturze i słowach **występku z art. 256 k. k.**

Dnia 18 maja odbyła się w tej sprawie rozprawa karna przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Dziennika Bydg." Stanisławowi Nowakowskiemu. Oskarżony wyjaśnił, że autor bynajmniej nie miał zamiaru obrazić Marszałka Polski obrazkiem i dopiskiem zaś pragnął jedynie wykazać, że **w historji świata były gorsze rzeczy jak Brześć.**

Prokurator wniósł o ukaranie red. Nowakowskiego grzywną 50 zł, sąd jednak **uwolnił oskarżonego od winy i kary,** ponieważ zakwestjonowana przez cenzurę karykatura nie wychodziła poza ramy obyczajowości ani też w żartobliwem objaśnieniu poza ironją, nic zdrożnego nie było — **a za ironję prawo nie karze.**

—::—

CH. Z. M. P.

**ODROBENIE**

KOŁO BYDGOSZCZ.

Członkowie Zarządu biorą udział w obchodzie „Dnia Robotnika Katolickiego". Zbiórka o godz. 8,45 w ogrodzie Patzera. Zabrać wstążeczki związkowe!

—::—

— **PIXAVON** z rumiankiem zawiera poza pitralem — środkiem zapobiegającym tworzeniu się łupieżu i wypadaniu włosów, prawdziwy olejek rumiankowy. Olejek ten jest bardzo cenną częścią składową rzymskiego rumianku, dlatego stale stosowany nadaje blond włosom ich naturalny jasny kolor, rozjaśniając je jeszcze bardziej, przyczem włosy nie zatracają swego naturalnego zdrowego wyglądu. (1286

— **Ekspresem do Koronowa.** „Express" — śpiew — dancing — preferans — Bydgoszcz—Koronowo wyrusza jutro o godz. 8 rano z dworca kolei powiatowej na Okolu. Kto kocha naturę i maj niech w wycieczce tej weźmie udział. W programie zwiedzenie Koronowa i okolicy, dancing na Grabinie, wiele miłych niespodzianek. Powrót uzależnia się od wspólnego życzenia i nastroju uczestników. Bilety w obie strony w cenie 1,50 zł od osoby nabyć można przy kasie biletowej w dniu wyjazdu od godz. 7,30. Wycieczkę tą organizuje znane ze swej żywotności tow. śpiewacze „Lutnia". W razie niepogody, wyjazd w najbliższą pogodną niedzielę.

## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W sobotę, 27 bm. o godz. 20-ej odbędzie się **miesięczne zebranie Chrześcijańskiego Związku Pracowników Elektrotechnicznych** w lokalu p. Wicherta (Stara Bydgoszcz).

Ze względu na bardzo ważne sprawy będące na porządku obrad, obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

**Zarząd.**

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

**PIĄTEK, 26 MAJA.**

**WARSZAWA-RASZYN.** 12,10: Płyty gramofonowe. 15,10: Komunikat Państw. Inst. Eksportowego. 15,15: Komunikat gospodarczy. 15,25: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,30: Chwilka morska i kolonjalna. 15,35: Koncert życzeń. 16,25: Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16,40: Odczyt p. t. „Przyroda wsi polskiej". 17,00: Koncert popołudniowy w wyk. ork. dętej 36 p. p. 18,00: Muzyka lekka i taneczna z „Gastronomji". 19,00: Rozmaitości. 19,20: „Polski surowiec jedwabny a przemysł przetwórczy" odczyt. 19,30: Feljeton p. t. „Słońca, powietrza, swobody — dla dziecka". 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Pogadanka muzyczna. 20,15: Koncert symfoniczny z Filhar. Warsz. 20,40: Wiadomości sportowe. 23,00: Muzyka salonowa z „Gospody Towarzyskiej" w Domu Fukiera.

**ZAGRANICA. Moskwa (Stalin).** 17,25: „Carmen" opera Bizeta. **Moskwa (Dośw.).** 17,25: „Carska narzeczona" opera Rimskij-Korsakowa. **Budapeszt.** 19,30: „Trubadur" opera Verdiego. **Praga.** 20,05: Koncert symfoniczny. **Rzym.** 21,00: „La danza delle Libellule" operetka Lehara. **Londyn Regional.** 21,00: Koncert muzyki współczesnej.

**SOBOTA, 27 MAJA.**

**WARSZAWA-RASZYN.** 12,10: Płyty gramofonowe. 13,15: Poranek szkolny ze Lwowa. 14,00: Audycja żołnierska. 15,10: Komunikat Państw. Inst. Eksportowego. 15,15: Komunikat gospodarczy. 15,25: Wiadomości wojskowe. 15,35: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Baśń o szewczyku znajdzie i cudownych trzewiczkach burmistrzanki". 16,00: Płyty. 17,00: Transmisja międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych z udziałem: Schourman, Dondy, Bodoszy, Walasiewiczówny, Pławczyka, Heljasza. 17,40: Odczyt aktualny. 18,00: Nabożeństwo majowe z Jasnej Góry. 19,20: Wiadomości ogrodnicze. 19,30: Na widnokręgu. 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Muzyka lekka w wyk. ork. R. P. W przerwie wiadomości sportowe. 22,05: Koncert chopinowski w wyk. J. Turczyńskiego. 22,40: Feljeton p. t. „Cztery typy kobiece". 23,00: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza". W przerwie od 23,30—23,35: Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

**ZAGRANICA. Moskwa (Stalin).** 17,25: „Bajadera" balet Minkusa. **Moskwa (Dośw.).** 17,25 „Czterej despoci" opera Wolf-Farrariego. **Rzym.** 21,00: „La Cenerentola" opera Rossiniego.

**OSTRZEŻENIE.**

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy kupnie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM" Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawia przykrość przyjmowania proszka, niech żąda „Kogutków" w postaci tabletek. (21346


## Program Dnia Robotnika Katolickiego w Bydgoszczy.

O godz. 8,45 zbiórka towarzystw w ogrodzie Patzera przy ul. św. Trójcy.

O godz. 9-ej **wymarsz do Czyżkówka** — ulicą św. Trójcy, Grunwaldzką i Koronowską do kościoła filjalnego na uroczyste nabożeństwo z kazaniem okolicznościowem.

O godz. 11,30 **pochód manifestacyjny** ulicą Koronowską, Chojnicką, Grunwaldzką do sali p. Glapy na uroczystą akademję.

## W wyłowionych zwłokach rozpoznano młodego Bydgoszczanina.

(wk). W listopadzie ubiegego roku zaginął 21-letni robotnik Aleksander Kurek, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Nakielskiej 54. Wszelkie za nim poszukiwania wówczas nie odniosły skutku. Był on żywicielem swoich rodziców.

Dnia 8-go bm. wyłowiono z Wisły pod Gdańskiem zwłoki jakiegoś nieznanego mężczyzny, **którym był właśnie poszukiwany Aleksander Kurek.** Zwłoki pochowane zostały na terytorjum Gdańska.

Biedni rodzice dopiero teraz dowiedzieli się o śmierci swego syna, rozpoznawszy go z fotografji, którą nadesłała do tutejszej policji policja gdańska. Rozpacz biednych, opuszczonych przez swego żywiciela staruszków, niema granic. Jak stwierdzono, ś. p. Kurek podczas mycia szkuty wpadł do wody i utonął.

—::—

— **Radośna szkoła 6 klasowa przyg. koed. Marji Régamey,** zatw. przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego, Cieszkowskiego 3, z językiem wykładowym polskim oraz francuski i niemiecki, owiera nowy rok szkolny z kompletną reorganizacją na wzór szkół warszawskich i zagranicznych. W wyższych klasach, wykłady prof. gimnazj. przygotowujących do gimnazjum nowego typu (III. kl. gimn.). Szkoła będzie się zajmować nietylko nauczaniem, lecz i rozwojem intelektualnym i fizycznym dziecka; wskutek tego, na żądanie rodziców szkoła będzie otwarta poza godzinami lekcyjnemi z specjalnym personelem mówiącym po francusku podczas pogadanek, gier i zabaw, spacerów, wycieczek i t. d. **Konwersacja francuska we wszystkich klasach.** Wielki ogród, opieka lekarska zapewniona, gimnastyka w sali gimnastycznej. Podczas wakacyj właścicielka urządza **kolonje letnie dla dzieci,** pod opieką personelu nauczycielskiego z pomocą bon francuskich. Liczba dzieci ściśle ograniczona. Informacje i zapisy codzień od godz. 13—14 i od godziny 17—18. Ceny od 10 zł miesięcznie. (9543

## Kto wygrał na loterji?


**Wszelkie wygrane** sprawdzicie najlepiej **w Kolekturze**

**KAPTURKIEWICZA**

Marszałka Focha 17. (9262


W piątym dniu ciągnienia 1-ej klasy 27-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

**100.000 zł** nr. 137605.

**5.000 zł** nr. 89494.

Po **2.000 zł** n-ry: 33742 63205 128635 132399.

Po **1.000 zł** n-ry: 39442 43475 56931 123064.

Po **500 zł** n-ry: 33002 61352 72849 121253.


**Sprawdzajcie** swoje losy **w Kolekturze Szczęścia**

**KAFTALA** BYDGOSZCZ ulica Jagiellońska 2

Ciągnienie 1-ej Klasy 27 Loterji Państwowej trwa do dnia 23 maja br. **Główna wygrana 100.000 złotych** padnie w ostatnim dniu ciągnienia! (9230


Po **400 zł** n-ry: 5937 23612 62880 68953 79434 83830 90530 102687 130345.

Po **200 zł** n-ry: 6943 23893 24043 26148 41100 46109 48706 61898 116425 124515 134574.

Po **150 zł** n-ry: 8436 13951 15429 16024 17280 24711 27730 29148 29494 35347 36632 43549 43945 44605 61728 72644 73632 77832 91067 95399 115111 120374 121650 124675 125206 126320 127246 127374 148462 152515.

Nadto padło 40 „wygranych pocieszenia" po 1000 złotych.

**Mniejsze wygrane oraz stawki** nieumieszczone w powyższym wykazie, należy sprawdzić w kolekturze „Uśmiech Fortuny", ul. Pomorska 1. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

*Trzeci list z Hiszpanji.*

# W kraju palm, oliwek i... walki byków

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego")

**Sewilla,** w kwietniu.

Tęsknota za krajem...

Ileż o niej mogliby powiedzieć ci, którym ona się dała w ciągu lat dobrowolnego czy przymusowego wygnania dotkliwie we znaki? Ale i my w tej szczupłej garstce, którzyśmy się odważyli na podróż w głąb Hiszpanji, moglibyśmy coś o tem powiedzieć. Boć zostaliśmy sami wśród bezmiernych przestrzeni Andaluzji, pozbawieni ciepła i tradycji wielkanocnych, stołu obstawionego „święconem" i tej atmosfery radości i wesela, przepełniających serca wszystkich.

My natomiast o tej samej porze, kiedy inni zasiadali do stołu, by dzielić się jajkiem, znaleźliśmy się w samochodzie, mając do „strawienia" dzienną porcję 200 km.

Droga wiła się wśród pól i wzgórz osłonecznionych, a pełnych „aceitunas" czyli oliwek. Na pierwszy rzut oka odnosi się wrażenie, jakoby w tym kraju nic innego nie uprawiano jak oliwki, bo też: gdzie okiem sięgnąć, wszędzie same ciemno-zielonem listowiem oblepione drzewa.

Nieliczne po drodze rozsiane wsie, zupełnie nie robiły wrażenia świątecznego. Wszędzie „wrzała" praca, wprawdzie szło to opornie i leniwie, całkiem bez temperamentu hiszpańskiego, ale zdaje się, że wogóle Hiszpan nie żywi szczególniejszej sympatji dla tego, który pracę wynalazł. Jak już powiedziałem, pracowano wszędzie: w „obejściach" i na polu. Nieinaczej bywało również w miasteczkach, któreśmy mijali. Nigdzie śladu nastroju świątecznego. Nigdzie też nie można się było dopatrzeć śladu folkloru, charakterystycznych ubrań, stroju itd. Nastroju świątecznego nie było zresztą i w sercach naszych, a trzeba wiedzieć, że znakomitą część tej garstki stanowiła Bydgoszcz, która tu w Andaluzji była reprezentowaną przez dr. Maryńskiego, dyrektorostwa Czaczków i sędziego Rolbieskiego, no i wreszcie podpisanego.

### CORDOBA SIEDZIBA KALIFÓW.

Wreszcie dotarliśmy do Cordoby, dawnej siedziby kalifów. I znowu powtarza się ta sama historja, którą spotykamy w każdem większem mieście południowej Hiszpanji: okres szczytowego rozwoju, przypadający przeważnie na czasy panowania Maurów, a więc około 9 i 10 wieku. Również i Cordoba miała ten swój okres pełnego rozkwitu i bogactwa. Zaliczała się bowiem do najliczniejszych i najbogatszych miast Europy. Dziś jestto małe, prowincjonalne miasteczko, liczące 80.000 mieszkańców, a **słynne po dziś dzień jeszcze ze swoich „kurdybanów".** Jestto skóra ręcznie, a ogromnie misternie tłoczona, i również ręcznie malowana. Niedawno dopiero i nasz Wawel sprowadził kilka takich ogromnych makat — kurdybanów. Są to rzeczy ogromnie drogocenne. Dla porównania powiem tylko, że mała podkówka-portmonetka kurdybanowa kosztuje 25 złp. Nietrudno teraz obliczyć, ile setek tysięcy może kosztować wielka makata. Zdaje się, że jest to jedno z przeżywających się rzemiosł, z tych rzemiosł, które wymagają wielkiego nakładu czasu i cierpliwości dla stworzenia jednego przedmiotu — cacka i tylko wysoka cena wetuje im poniesione trudy.

### LA MEZQUITA.

To, co olśnić winno każdego w Cordobie, to katedra-meczet, dawniejszy centralny meczet dla całego zachodniego islamu. Jeszcze dzisiaj mimo, że służy już idei Chrystusowej, zwie się la Mezquita. Byłą ona ongiś **największym ze wszystkich meczetów świata.** Pozatem, nie będzie przesadą, jeśli powiem, że jest on chyba najznakomitszym tworem religijnego budownictwa Maurów.

O ogromie wnętrza starczy, jeśli powiem, że wypełnia je 863 filarów podtrzymujących strop, a tak ustawionych, że z każdego punktu stanowią one linję prostą.

### ONGIŚ MECZET WYPEŁNIAŁO 1112 KOLUMN,

dopiero z chwilą zdobycia Cordoby przez Hiszpanów i meczet „przerobiono" na katedrę, jako symbol zwycięstwa. Dokonano tej przeróbki przez wbudowanie w środek meczetu potężnej nawy katedralnej; temsamem musiano usunąć 249 filarów. Szereg nisz zajmuje t. zw. mihrab'y, czyli miejsca modlitwy o przepięknej strukturze i ornamentyce. Nisze te o przekroju maksymalnie 5 mtr. noszą jedną, charakterystyczną cechę: kamienna posadzka wokół niszy ma dość wielkie zagłębienia; tłumaczy się to tem, że Arabi na klęczkach kilkakrotnie okrążali niszę.

### CORRIDAS DE TOROS.

Jestto już trzeci list z Hiszpanji, noszący w tytule: w kraju palm, oliwek i... walki byków. Nie bez słuszności więc mogliby się Szan. Czytelnicy domagać od sprawozdawcy swego, wytoczenia wreszcie tej największej kolubryny w postaci opisu walki byków. Jeśli tego jeszcze nie uczyniłem, to tylko ze względów emocjonalnych: każda rzecz, na którą zmuszonym się jest dłuższy czas czekać nabiera dopiero wtedy na wartości.

Hiszpanja w pojęciu przeciętnego Europejczyka to: czarnookie, czarnowłose Hiszpanki, pod których oknami wyśpiewuje gorący Hiszpan serenady, pozatem oliwki, pomarańcze i walki byków. Te ostatnie spotykamy wszędzie. Najmniejsze miasteczka posiadają swe areny, a proporcjonalnie do wzrostu ilości mieszkańców zwiększa się i ilość aren i ich wielkość. I tak w stutysięcznem mieście mamy ich już dwie. Wielkie areny mieszczą w sobie do 30.000 widzów, przyczem **z zasady bywają one co niedzielę wypełnione** mimo ogromnie drogich miejsc; za miejsce w loży płaci się 40 złp, galerja natomiast kosztuje 5 złp. Naogół rozpowszechnia się opinja, jakoby walki byków się przeżywały; jestto oczywista wierutny fałsz. **Hiszpan, a szczególniej Hiszpanki, nigdy nie obędą się bez walki byków.**

Dzień, w którym występuje na arenie jakiś ze sławniejszych teroadorów, zaliczany bywa wręcz do świąt, a każdy uważa sobie za obwiązek pójść na walki w stroju jak najbardziej oczywista odświętnym.

Walki byków noszą oficjalnie nazwę: corridas de toros.

Do w. XVI były one przywilejem rycerstwa, a odbywały się szczególniej w dnie uroczyste jak i dla celów ćwiczebnych. W czasach dawniejszych zadaniem caballera było zabicie byka przy pomocy lancy, wypadki śmiertelne zdarzały się więc aż nadto często. Wybudowanie pierwszej areny w r. 1749 dokonało zasadniczej przemiany: na arenie walczyli już tylko zawodowi toreadorzy.

Arena podobna jest do dawnych, rzymskich amfiteatrów, przyczem jest ona tak wybudowana, że połowa tonie w cieniu (droższe miejsca) a druga przez cały czas walk bywa oświetlona słońcem (tańsze miejsca). Walk bywa zazwyczaj 8, przyczem toczą się one w tempie bardzo szybkiem, tak, że całość kończy się w przeciągu dwóch godzin.

Walka dzieli się na trzy fazy. W pierwszej t. zw. capeadores drażnią byka przy pomocy płacht (capea), poczem na arenę wjeżdżają pikadorzy na koniach, po których odrazu można poznać, że nadają się już raczej dla rakarza. Po pewnej chwili byk, zoczywszy konia, rzuca się na niego i bierze go na rogi, przyczem pikador wbija bykowi lancę w grzbiet, opierając się impetowi. Zdarzyło się jednak, że pikador spadł z konia prosto pod rogi byka. Nietrudno zgadnąć, co z tym biedakiem się stało. Wieczorem umarł w szpitalu. Dodać tu należy, że koń z jednego boku chroniony jest materacami, tak, jak to widzimy u ćwiczących szermierzy. Przeważnie jednak rogi byka trafiają w podbrzusze, rozpruwając mu trzewia. Widok oczywista dla nas, Polaków, niezbyt zachwycający. To jednak, co doprowadzało naszych wycieczkowiczów a szczególnie panie do morskiej choroby, to samo wzbudza zachwyt u widzów hiszpańskich.

Drugą fazą walk jest występ banderilleros'ów, których zadaniem jest wbicie 6 półmetrowych dzid, zakończonych harpunem. Nie jest to oczywista ani łatwe, ani bezpieczne. Ostatnią wreszcie fazą jest walka espady czy matadora. Po kilkunastominutowem drażnieniu byka wbija on jemu szpadę po samą rękojeść między łopatki, trafiając w serce. Trzeba oczywiście do tego wielkiej siły i zręczności. Tylko trzykrotnie wolno mu wbijać szpadę, o ile poraz trzeci nie trafi, „wykańcza" byka wbiciem szpady w mózg. Taki „wypadek" kończy się dla espady niebywałem wygwizdaniem. Bywają toreadorzy, których zarobek roczny dochodzi do pół miljona złotych, są to jednak wypadki więcej niż rzadkie. Toreadorzy rekrutują się przeważnie z roznosicieli gazet i czyścibutów.

Niezupełny byłby opis, gdybym nie wspomniał o Hispankach. Przywykliśmy przecież do sławnej piękności Hiszpanek, o którejto czytało się i słyszało wszędzie. I z tego miejsca (do tego tematu jeszcze powrócę) pragnąłbym odpowiedieć wszystkim ciekawym słowami piosenki:

Niczem Hiszpanki,
płoche kochanki,
w świecie jedyna
polska dziewczyna.

**Lech Teska.**

# Sprawy budowlane

## przedmiotem konferencji w ratuszu.

**Bydgoszcz, 24. 5.**

(wk) Na skutek poruszonego przez sfery robotnicze zagadnienia „Czy się wogóle buduje w Bydgoszczy?" **prezydent miasta p. Barciszewski** zwołał do ratusza konferencję, na którą zaprosił przedstawicieli Związku Pracodawców, przedstawicieli związków robotniczych, prasę miejscową oraz Inspektora Pracy **inż. Napierkowskiego** i dyrektora Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy **p. Tyborskiego.**

Konferencja odbyła się wczoraj w sali ratuszowej, przy udziale około 30 osób.

Pierwszy zabrał głos p. prezydent miasta, który wyjaśnił, iż w roku **ubiegłym** pobudowano w Bydgoszczy **492 domy i około 1000 nowych mieszkań, w roku bieżącym zaś**

**200 koncesyj na budowę domów**

**już wydano, a spodziewać się należy, że razem powstanie w Bydgoszczy w r. b. 500—600 nowych domów.**

Mimo tego jednak, że się buduje, bezrobocie się nie zmniejsza. Pochodzi to stąd, że buduje się tylko domki małe, własnemi siłami i rękami, na czem oczywiście traci robotnik, gdyż budujący nie biorą najemnych robotników. Kasa Komunalna rozporządza wprawdzie dużemi sumami pieniędzy, jednak wypożycza ich mało, nie mając pewnych gwarancyj.

**Niezmniejszanie się bezrobocia**

przypisać należy tej okoliczności, iż w Bydgoszczy mamy znaczną ilość bezrobotnych **zamiejscowych,** to znaczy z powiatu. Jakkolwiek nie można przed zamiejscowymi bezrobotnymi zamykać bram, gdyż i oni chcą żyć, to jednak należy się z tem liczyć, że wielu z nich **posiada jakiś kawałek gruntu, jakieś bodaj maleńkie gospodarstwo** i łatwiej mogą sobie dać radę. Tymczasem miejscowi robotnicy nie mając nic, są biedniejsi i giną nieraz z głodu.

Dlatego też pożądanem jest, aby pp. pracodawcy przy wyborze między

**robotnikiem miejscowym**

**a zamiejscowym,** zważali, **który z nich jest w większej potrzebie** i któremu należy dać wpierw pracę. W dyskusji stwierdzono, że w Bydgoszczy z 35 fabryk, zatrudniającyc dawniej 7 tysięcy robotników, pozstało zaledwie 17, w których pracuje tylko 1200 robotników. Częściowo pochodzi to stąd, że

**tartacznictwo u nas straciło na znaczeniu.**

Za adminstracji bowiem niemieckiej sprowadzano drzewo z Niemiec do przecierania w Bydgoszczy, teraz drzewo przeciera się tam, gdzie ono rośnie, bo ani z Wileńszczyzny, ani z Puszczy Białowieskiej, czy innych miejscowości, z powodu drogiego transportu wodą, nikt drzewa do Bydgoszczy nie przywiezie, lecz przeciera je na miejscu. I właśnie **z powodu upadku tartacznictwa około 6 tysięcy robotników straciło warsztaty pracy i już do nich nie powrócą.**

## Indyjski apostoł milczenia.

Hindusi mają obok głodomora Gandhiego jeszcze jednego wielkiego dziwaka, Skri-Sadgure,. który ślubował przez siedm lat nie mówić ani słowa. Sadgura porozumiewa się z ludźmi zapomocą alfabetu znakowego.

## Włamanie do gimnazjum.

Nieznany złodziej zakradł się w nocy z 20 na 21 bm. do prywatnego gimnazjum T. N. S. W. przy ulicy Kujawskiej przy pomocy wybicia szyby w oknie. Po splądrowaniu i dokładnej „rewizji" biurka znikł.

—::—

**I. K. S. „AMATOR" — I. K. K. S. „SPARTA".**

W czwartek, 25. bm. o godz. 16 odbędą się zawody towarzyskie w piłkę nożną pomiędzy powyższemi klubami na boisku „Sparty".

## Węglerka — najpiękniejszą dziewicą w Europie.

Tegoroczna „królowa piękności" na Węgrzech, Julja Gal, pojechała do Madrytu na międzynarodowy turniej artystek filmowych.

## Sokół żeński.

Jutro w święto Wniebowstąpienia Pańskiego wieczorek w hotelu Leninga dla członkiń Sokoła Żeńskiego. Wstęp bezpłatny. Liczny udział bardzo pożądany. Początek o godz. 7 wiecz.

—::—

## Ofiara własnej nieostrożności

Rolnik Paweł Heese z Przyłęki przywiózł w dniu wczorajszym drzewo do tartaku w Zimnych Wodach. Przy wyładowywaniu drzewa belka spadła Heesemu na nogę tak nieszczęśliwie, iż została złamana. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do lecznicy miejskiej.

## Loty propagandowe L. O. P. P.

Komitet Miejski L. O. P. P. z okazji 10-lecia zorganizował w ubiegły czwartek loty propagandowe nad Bydgoszczą.

Komitet Miejski podaje do wiadomości, że w czwartek 25 maja br. w godz. 15—16 odbędzie się kilka lotów propagandowych nad Bydgoszczą. Każdy lot trwa 10 minut, a opłata z dojazdami wynosi 8 zł. Zgłoszenia tel. 600-606, pisemne wzgl. ustne: magistrat - ratusz, pokój nr. 7.

A więc, w czwartek wszystkie wycieczki w kierunku na lotnisko nasze. Interesujmy się lotnictwem! Silne lotnictwo to pokój, to bezpieczeństwo Polski!

## Porzuciła swe nieślubne dziecko.

(wk). W sieni Urzędu Opieki Społecznej znaleziono w ub. czwartek porzucone niemowlę, które oddano do przytułku dla niemowląt. Jak się okazało, matką niemowlęcia jest niejaka Marja K., służąca. Porzuciła ona swe nieślubne dziecko, a sama zbiegła w niewiadomym kierunku.

—::—

— **Nowa orkiestra salonowa „Pod Orłem".** Od dziś koncertuje w kawiarni i malinowej sali dancingowej znakomity zespół muzyczny Plisz-Rydlewskiego.

— **Kolonje letnie.** Zarząd Koła Rodzicielskiego przy gimn. im. M. Kopernika organizuje kolonję letnią dla uczniów tego gimnazjum w Samociążku, w budynku szkoły powszechnej. Samociążek jest jedną z najzdrowiej położonych miejscowości w okolicy Koronowa, posiada las i jezioro. Chłopcy będą pod stałą opieką wychowawców. Koszty miesięcznego pobytu wyniosą około 60 zł. Rodzice, którzy zamierzają wysłać swych synów na tę kolonję, zechcą przybyć na zebranie informacyjne które odbędzie się w piątek dnia 26 maja o godz. 18 w gimnazjum opernika.

— **Podziękowanie.** 17 drużyna harcerzy im. gen. Dąbrowskiego na Szwederowie składa serdeczne podziękowanie druchnie Mili Noworytównie z 3 drużyny harcerek za bezinteresowne i nadzwyczaj efektowne wykonanie sztandaru. „Siedemnastkarze" również bardzo dziękują tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia ich uroczystości, składając za pośrednictwem „Dziennika Bydgoskiego" staropolskie „Bóg zapłać".

— **Nowe pismo.** W Warszawie zaczęli funkcjonarjusze straży więziennej wydawać miesięcznik pod nazwą „Przegląd Więziennictwa Polskiego" — poświęcony zagadnieniom kryminologicznym i kulturalno-oświatowym. Z nadesłanych do naszej redakcji numerów okazowych dowiadujemy się, że w **więzieniu koronowskiem** urzędnicy za uciułane grosze sprawili sobie instrumenty muzyczne. Dzielnym dyrygentem jest tam przodownik Piotr Pufelski. Starszy strażnik Juljan Petrajtis wygłosił w dniu imienin marszałka Piłsudskiego referat. Naczelnik więzienia Nowakowski podziękował funkcjonarjuszom za złożone datki na fundusz stypendjalny.

### Oskarżyciel jaknajostrzej piętnuje złodziejstwo grosza publicznego.

# Przykładnego ukarania Ruszczewskiego i jego popleczników

## domaga się całe społeczeństwo.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

**Warszawa,** 24 maja.

Już drugi dzień przemawia prok. Grabowski, oskarżyciel w procesie Ruszczewskiego. Mowa jego nie traci nic na sile i słucha się tego przemówienia z niesłabnącem zainteresowaniem.

— Ruszczewski — mówił prokurator — jest **typem kryminalnym.** Brać i kraść — oto jego dewiza. Na PWK w Poznaniu oskarżony miał wydatkować ryczałtową sumę 100.000 zł. Tymczasem tenże Ruszczewski na sam film propagandowy wydaje 190.000 zł i zadłuża się w PAT na 110.000 zł. Ponieważ dewizą jego jest „nic darmo" zastanawiałem się, jaki cel miał on w wydatkowaniu takich sum na film. Długo szukałem, aż przyszła relacja, wyjaśnienie. Zeznaje oto operator filmowy Reich, iż musiał wydatkować na dyskrecjonalne cele 40.000 złotych. Jakie to były cele, nie chciał zdradzić. Ale nie ma żadnych wątpliwości, kto wziął te pieniądze.

Prokurator Grabowski szeroko omawia działalność cudacznej

**SPÓŁKI MACHAJSKI I MIKULSKI,**

której Ruszczewski powierzył wykonywanie robót. Powstaje ona na zawołanie. Machajski miał wnieść pracę, a Mikulski spryt. Pieniądze miał dostarczyć w formie zaliczek Ruszczewski z kasy skarbowej. Na trzy dni **przed umową** oskarżony wypłaca im pierwszą sumę, t. j. 100.000 zł.

Oskarżyciel omawia tutaj poszczególne punkty aktu oskarżenia, mówiące o wielkich przepłatach na korzyść tej firmy i o łapówkach, jakie za „usługi" swe pobierał Ruszczewski.

**TO JEST JEDEN WIELKI KRYMINAŁ!**

— woła prokutor. Działanie oskarżonego miało jedynie na celu wzbogacenie firmy i siebie. Jeżeli kto samowolnie rozszerza budowę i bezprawnie oddaje skleconej przez siebie firmie roboty z wolnej ręki, udziela zaliczek na sumę 577.000 zł, **niezabezpieczonych** na majątku firmy, to dowodzi, że nie troszczył się o interesy państwa.

W ten sam druzgocący sposób załatwia się oskarżyciel z machinacjami Ruszczewskiego, popełnionemi przy budowie gmachu warszawskiego. W Gdyni powstała dla eksploatacji kasy skarbowej firma Mikulskiego, w Warszawie powołał Ruszczewski do życia firmę

**„BUDOWNICTWO I PRZEMYSŁ".**

Te same metody stosował Ruszczewski przy wzbogacaniu siebie i tych firm, którym wiernie służył w Warszawie i w Gdyni.

Prokurator pod koniec napiętnował bezczelne zachowanie się oskarżonego podczas całego przewodu sądowego, mówiąc: „Uderzający jest spsób zachowania się Ruszczewskiego, który w najbardziej krytycznych momentach uśmiecha się i przebiera palcami"...

W konkluzji prokurator piętnuje jak najostrzej złodziejstwo grosza publicznego i domaga się

**JAK NAJSUROWSZEGO WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI**

dla oskarżonego, który na żadne względy nie zasługuje. Przykładnego ukarania domaga się całe społeczeństwo, aby surowy wyrok był przestrogą nawet dla najbardziej uzdolnionych, utalentowanych aferzystów, których miejsce jest w kryminale.

Przedstawiciel prokuratorji generalnej oświadcza, że po wyroku zasądzającym skarb państwa wystąpi o pokrycie strat powstałych na majątku Ruszczewskiego.

Po przemówieniach obrońców oskarżonego, zapadnie wyrok.

**Wspaniały zbiór nagród na bieg „Dziennika Bydgoskiego" wystawiony jest w oknie „Dziennika Bydgoskiego" przy ulicy Dworcowej 5 na co zwracamy specjalną uwagę. —**

## Prymas Hlond w Wiedniu.

**Wiedeń,** 24. 5. (PAT) **„Weltblatt" donosi, że prymas Polski ks. kardynał Hlond ma przybyć do Wiednia w sobotę.** Ks. prymas odbędzie konferencję w sprawie udziału katolików polskich w zjeździe katolickim w Wiedniu.

## Opozycjonista „znikł".

**Berlin,** 24. 5. (PAT) **„Berliner Tageblatt" donosi, że poseł socjal-demokratyczny do sejmu pruskiego Kuttner znikł bez śladu.**

## Trzęsienie ziemi.

**Moskwa,** 24. 5. (PAT) **Z Armenji sowieckiej donoszą o groźnem trzęsieniu ziemi w Karaklin. Szczegółów narazie brak.**

## Skazanie bandyty.

**Lwów,** 24. 5. (PAT) Przed sądem przysięgłych w Samborze zapadł wyrok w sprawie Michała Łabówki, oskarżonego o udział w napadzie rabunkowym na spółdzielnię kredytową w Borysławiu, dokonanym wraz z Biłasem i Daniłyszynem, straconymi ubiegłego roku za napad rabunkowy na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim. Trybunał skazał oskarżonego Łabówkę na 3 lata ciężkiego więzienia oraz pozbawił go praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

# DZIAŁ SPORTOWY

**PIŁKARZE SZKOCCY ZWYCIĘŻAJĄ W NIEMCZECH.**

**Hamburg. Piłkarski mistrz Szkocji,** drużyna Glasgow Rangers, w rewanżowem spotkaniu **z reprezentacyjną jedenastką Niemiec, ponownie uzyskała zwycięstwo w stosunku 3:1.** Meczowi przyglądało się 18.000 widzów.

**CHOCOLATE ZWYCIĘŻA.**

**New Jork.** W Nowym Jorku mistrz świata w wadze piórkowej, Kid Chocolate bronił tytułu w spotkaniu z Anglikiem Tom Watsonem. Mecz odbył się w 15 rundach. Zwyciężył wysok na punkty Chocolate.

**PIŁKA NOŻNA.**

W niedzielę, dnia 28. bm. odbędą się na boisku K. S. „Sparta" za warsztatami kolejowemi, interesujące zawody piłkarskie o mistrzostwo pomorskie A klasy, pomiędzy ambitną drużyną PePeGe Grudziądz i Polonją. Aczkolwiek piłkarze „Polonji" częściowo leczą się jeszcze po namacalnych dowodach „sympatji" ze strony druż. PePeGe, spodziewamy się, że drużyna stanie odpowiednio przygotowaną do niedzielnego spotkania. Ostatnie niepowodzenia nie zdołały załamać psychicznie biało-czerwonych i grać będą ambitnie, aby klubowi swemu i sympatykom zapewnić jedno z trzech pierwszych miejsc w tabeli.

# Rehabilitacja polskiego tenisa.

## Bijemy Monaco. — Zwyciężamy w Rydze i Paryżu.

**Katowice.** We wtorek rozpoczął się w Katowicach przy dużem zaintersowaniu publiczności **międzypaństwowy mecz tenisowy Polska-Monaco. W pierwszym dniu odbyły się dwa single, zakończone zwycięstwem Polaków.**

**Hebda pokonał po dość zaciętej walce Landaua w 3-ch setach 6:2, 7:5, 7:5, Wittman odniósł również zwycięstwo bijąc czołową rakietę Monaco, filara jej reprezentacji tenisowej Galeppa w 5-ciu setach 4:6, 6:2, 2:6, 6:0, 6:3.**

Zawody rozegrane zostały w nieprzychylnych warunkach atmosferycznych. Dotkliwe zimno również wpłynęło ujemnie na grę zawodników, Podczas drugiego meczu padał deszcz, wskutek czego musiano 2-krotnie przerwać spotkanie.

Z gości najbardziej podobał się Galeppe. Grał bowiem od swego rodaka Landaua o wiele lepiej, był bardziej regularny i doskonale plasował piłki, nie ujawnił jednak młodzieńczego zapału i ambicji, jaką wniósł do zawodów Wittman.

**Po pierwszym dniu Polska prowadzi 2:0.**

Dziś w środę odbędzie się gra podwójna. Barw Monaco bronią Landau i Galeppe. Polskę reprezentują Warmiński i Popławski.

*

**Paryż.** We wtorek rozpoczęły się w Paryżu **międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Francji.** Pierwszego dnia odbyły się jedynie gry podwójne. **W grze mieszanej para polska Jędrzejowska — Tłoczyński pokonała parę angielsko-afrykańską Ingram-Condon 6:2, 9:7.** W grze podwójnej pań para polsko-włoska **Jędrzejowska - Valerio wygrała walkowerem wskutek niestawienia się pary francuskiej Morel Deville — Roche.**

*

**Ryga.** We wtorek rozpoczęły się w Rydze **międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Łotwy** z udziałem tenisistów polskich, łotewskich, estońskich i niemieckich.

W pierwszym dniu **Polacy rozegrali dwa mecze, odnosząc dwa zdecydowane zwycięstwa.** W grze pojedyńczej pań **Dubieńska zatriumfowała nad najlepszą rakietą łotewską Kuzniecow w stosunku 6:1, 6:1. W grze pojedyńczej panów Jerzy Stolarow wygrał z Learum** (Łotwa) **bez zbytniego wysiłku 6:0, 6:2.**

**K. S. „Amator" — K. S. „Astorja".**

W dniu 28. bm. rozegrają powyższe drużyny mistrzowskie zawody piłkarskie. Zawody te budzą wielkie zainteresowanie z powodu spadku lub wejścia do kl. B. Obie drużyny wystąpią w najlepszym składzie. Początek zawodów o godz. 12,30 na boisku im. Świtały przy ul. Nakielskiej.

**K. S. „Iron" — K. S. „Brda".**

W dniu jutrzejszym spotykają się powyższe drużyny na boisku im. Świtały i rozegrają zawody w piłkę nożną. Początek o godz. 16. Przedmecz II. druż. o godz. 14.

## Z życia towarzystw.

**OPN „Gwiazda".** W czwartek, 25. bm. o godzinie 15 na boisku im. Świtały mecz III druż., o godz. 17 mecz II druż. Schadzka w sprawie powyższych meczów dziś w środę po nabożeństwie majowem w Ognisku.

**„Dzwon".** 25. bm. majówka. Zbiórka o g. 5 przy małym dworcu. Goście mile widziani.

**Związek Inwal. Wojennych** bierze udział 25 bm. w „Dniu Robotnika Katolickiego". Zbiórka o godz. 8 rano przed sekretarjatem, Zbożowy Rynek 7.

**B. K. S. „Polonja" oddział piłki nożnej.** W czwartek 25. bm. na stadjonie miejskim obowiązkowy trening piłki nożnej dla druż. II b i I. druż. junj. o godz. 15 i dla I druż. i Old Borjów o godz. 16,30.

**Uwaga! Kajakowcy niestowarzyszeni.** Zebranie informacyjne założenia Klubu Kajakowego odbędzie się w środę o godz. 8 „Pod Lwem".

**Tow. śpiewu „Halka".** Lekcja śpiewu w piątek o godz. 20 w lokalu p. Błocha.

**Korporacja „Eksternia".** W czwartek 25. bm. o godz. 9 w Resursie Kupieckiej schadzka naukowa. W niedzielę, 28. bm. wycieczka do Opławca i Smukały. Zbiórka o godz. 5,30 na placu Teatralnym i przy dworcu kolejki pow.

**Sokół III.** Jutro majówka. Zbiórka o 5 na placu Wolności. Treningi lekkoatletyczne dla druchen i druhów co wtorek i piątek na stadjonie.

**Stow. Młodych Polek „Przedświt" oddział starszy.** Dziś w środę zbiórka 4 zastępu po majowem nabożeństwie w Ognisku.

**Okręg S. M. P. męski.** Stowarzyszenia, które wysyłają delegatów na zjazd związkowy do Poznania zgłoszą dziś w środę od 18 do 20 w sekretarjacie okręgu przy Farze ilość wyjeżdżających, celem uzyskania specjalnej zniżki kolejowej. Zebranie zarządów bydgoskich SMP. w przyszły wtorek o godz. 20 w ognisku SMP. Wolność na Bielawkach (nad kościołem księży misjonarzy).

**„Szopen".** Lekcja śpiewu w środę i piątek o godz. 19,30 u p. Kleinerta.

**Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej.** Z nadchodzącego transportu kilka worków cukru wolnych, zamówienia przyjmuje Bank Ludowy do piątku dnia 26. bm. (9579

**Żywy Różaniec Panien par. św. Trójcy.** Zebranie zelatorek w czwartek 25. bm. o godz. 16 w ognisku parafjalnem.

**K. S. „Iron".** Dziś w środę o g. 20 schadzka I i II druż. w lokalu „Złoty Róg" ul. Chełmińska z powodu zawodów.

**Bydgoski Chór Męski** urządza w czwartek 25. bm. majówkę do Niemcza. Zbiórka o g. 5 rano przy szkole podchorążych. Sympatycy mile widziani.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** Dziś w środę o godz. 20 plenarne zebranie. Na porządku obrad ważne sprawy.

**Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz".** Bezrobotni członkowie zgłoszą się w czwartek 25. bm. o godz. 12,30 w ogrodzie Patzera. Zebranie zarządu w piątek 26. bm. o godz. 19 w lokalu Patzera.

**K. W. „Gryf"** urządza dnia 25. bm. (w czwartek) majówkę. Zbiórka przy szałasie o godz. 5 rano. Sympatycy mile widziani.

**Bank Polski płacił w dniu 24 maja za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 7,67 |
| funty szterlingów | 30,— |
| franki szwajcarskie | 34,97 |
| liry włoskie | 46,17 |
| franki francuskie | 34,97 |
| marki niemieckie | 198,— |
| guldeny gdańskie | 173,77 |
| floreny holenderskie | 358,85 |

—::—

**W URZĘDZIE POCZTOWYM.**

Do urzędu pocztowego wchodzi interesant i zwraca się do urzędniczki:

— Pani mi da znaczek na list.

— Za trzydzieści groszy? — pyta urzędniczka.

— Tak, może być za trzydzieści, ale poproszę w najlepszym gatunku!

**PROGRAM W KINACH:**

**APOLLO** (ul. Krasińskiego). Dziś premjera nowego podwójnego programu p. t. **„Dziś tańczy Marjeta"**, dzieje dziewczęcia, z którego w okrutny sposób zażartowano. W roli głównej nasza znakomita rodaczka, pełna wdzięku i humoru Lya Mara. Uzupełnia **„Obława w Paryżu"**, dramat niezwykłych wzruszeń z czarującą Anną Bellą i wybitnym artystą Albertem Prejean w rolach głównych.

**BAŁTYK.** Dziś po raz ostatni potężny dramat z Milton Silsem pt. **„Walka tytanów"**, oraz najpiękniejsza sensacja z Ken Maynardem p. t. **„Jeden przeciwko 10-ciu".** Jutro premjera dwóch najpiękniejszych filmów sensacyjnych z Macistem.

**KRISTAL** wyświetla dziś wczorajszą premjerę, która publiczności podobała się niezmiernie pt. **„Nenita, kwiat Hawanny"**, szczególnie piękny śpiew Lawrence Tibbett'a i gra Lupe Valez. Nadprogram tygodnik i komedja rysunkowa.

**MARYSIEŃKA.** Dziś powtórzenie potężnego filmu egzotycznego p. t. **„Maradu".** Straszne tajemnice Indji, ucieczka bohaterów z niewoli hinduskiej, walka z krokodylami i wiele innych scen ciekawych i sensacyjnych z Charles Bickfordem w roli głównej. Program uzupełnia zabawna komedja dźwiękowa z świetnymi komikami Slimem i Grymem.

**REWJA.** Dziś powtórzenie nowego programu złożonego z 3 części: Na ekranie morski film produkcji polskiej p. t. **„Straszna noc".** W roli głównej Zorika Szymańska i Adam Brodzisz oraz sensacyjny dramat p. t. **„Strzał w operze".** W roli głównej Marcela Albani. Na scenie nowa rewja w 10 obrazach pt. **„Rewja ma głos".**

**SŁOŃCE** (ul. Św. Trójcy). Dziś premjera wielkiego podwójnego programu. **„W godzinę zwycięstwa"**, wojna amerykańsko-hiszpańska, trzęsienie ziemi na wyspach Filipińskich, romans, intryga i t. p. W roli gł. Monte Blue, Myrna Loy, E. Kennedy oraz dramat sensacyjny z życia przemytników p. t. **„W mrokach nocy".** W rolach głównych Rin-Tin-Tin, Helena Costello. Walter Morasco, Walter Mirill. Pocz. o 7 i 9, w święta i niedzielę o 3, 5, 7 i 9. Ceny dla dzieci i bezrobotnych 25 gr, parter 49, loże 90 gr.

**WOJSKOWE** (ul. Sowińskiego) wyświetla w dniach 25, 26, 27 i 28 bm. sensacyjny film pt. **„Śmiertelna jazda ekspresu"** oraz nadprogram. Pocz. 25 i 28 bm. o 15, 17, 19 i 21, dnia 26 i 27 bm. o godz. 19 i 21. Dla młodzieży dozwolone.

# Pod kołami pociągu.

## Bezrobotny przy kradzieży węgla spadł z pociągu.

(ak) Wstrząsający wypadek wydarzył się w wczorajszy wtorek w późnych godzinach po południowych na nowej linji kolejowej przy wodociągach miejskich. Na pociąg węglowy zdążający do Gdyni rzuciła się grupa bezrobotnych w celu okradzenia wagonów z węgla. M. in. brał udział w tym napadzie na pociąg węglowy jakiś **17-letni bezrobotny młodzieniec.**

Przy wyskoczeniu z pociągu spadł tak nieszczęśliwie na tor kolejowy, iż koła pociągu **przecięły mu lewą nogę.** Złodzieje węglowi uciekli, nie troszcząc się o ofiarę nieszczęśliwego wypadku. Dopiero przechodnie zauważyli leżącego na torze bezprzytomnego młodzieńca. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które odwiozło ciężko rannego do lecznicy miejskiej. Wskutek wielkiego upływu krwi mała jest nadzieja utrzymania młodzieńca przy życiu.

## SPRZEDAŻE

**Tyczki**
do pomidorów, wiory opałowe, oraz pościółkowe sprzeda Fabryka kajaków Promenada 1, tel. 93. (5643

**Maszyny**
do pisania dobre okazyjnie z gwarancją od zł. 80 nowe zł. 500. Skóra, S-ka Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. (9502

**Tapczany**
otomany, leżanki, urzędnikom etatowym, wojskowym na raty. Tapicernia, Marsz. Focha 32. (9167

**Wózki** (9574
dziecięce najnowsze modele, najtaniej Długa 5.

**Meble!**
Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

**Rowery** (9604
od 150, ramy 23, 5 letnia gwarancja, błotniki 2.50. „Juwel" Grunwaldzka 35.

**Książki**
do pierwszej Komunji św. medaliki, łańcuszki, różańce, świece, duży wybór pamiątek. Tani Bazar Stary Rynek 1. (9206

**Rowery**
balonowe, turystyczne najtaniej Wasielewski, Dworcowa 41. (7048

**Wózki**
dziecięce najtaniej Dworcowa 25, II ptr. (5659

## SPRZEDAŻE

**Hotel**
restaurację w większem mieście sprzedam. Oferty Dz. Bydg. Bydgoszcz pod „4000". (9524

**Plac**
budowlany sprzedam. Toruńska 24. (9568

**Place**
budowlane, dom piętrowy z ogródkiem tanio sprzedam. Ks. Skorupki 99.(9567

**Przedsiębiorstwo**
bezkonkurencyjne, ubikacje fabryczne, domek 3-pokojowy i kuchnia, plac tanio sprzedam. Oferty do administracji. (9531

**Dwupiętrowy**
5 składów, rynek, dochód 12.580, wpłata 25.000 reszta na 8 lat. Emeryt, Mostowa 3. 9544

**Kamienicę**
dochód 8.000, sprzedam okazyjnie lub zamienię na gospodarstwo. Dziennik „35.000". 9576

**Kamienicę**
nowoczesną, dochód 20 000 sprzedam okazyjnie, lub zamienię na majątek. Dz. „60.000" 9573

**Plac**
budowlany na Bielawkach przy ul. Jastrzębia na sprzedaż. Wiadomość udziela Marohn, Senatorska 22.(9566

**Jadłodajnię**
dobrze prosperującą, najlepszy punkt Torunia, przystępne warunki, odstąpię zaraz z powodu choroby. Oferty Dziennik Bydgoski, Toruń „Jadłodajnia". (9590

**Sprzedam**
lub wydzierżawię dom w małem mieście z powodu śmierci. Skład, ogród, 50 lat w jednym ręku. Wiad. Gdańska 109. (5685

**Sprzedam**
tanio skład kolonjalny w pełnym biegu w śródmieściu Bydgoszczy. Adres Dziennik. (5669

**Dobrze**
prosperująca kolonjalka z mieszk. od 26 lat w jednych rękach na sprzedaż. Do objęcia ca 3000 zł. Wiad. w Dz. (5672

**Motocykl**
B. M. W. sprzedam. Wały Jagiellońskie 17. (5653

**Sprzedam**
dom piętrowy, zabudowania, kolonjalka. Promenada 9. (5658

**Place**
bardzo tanio Bartodzieje Małe sprzedam. Chocimska 1, m. 5. 5646

**Dom**
mały, centrum miasta, 3 pokoje wolne. cena 6.500. Wiadomość filja Dziennika. 5647

**Dom**
ogrodem korzystnie sprzedam. Saperów 79, (Jachcice). (5673

**Willa**
centrum, wolne siedmiopokojowe, cena 14.500 zł. Sokołowski, Sniadeckich nr. 52. 5634

**Kamiennica**
dwupiętrowa 2 składy piekarnia 30.000 Nowakowski, Dworcowa 70. (5661

**Kolonjalkę**
towar, mieszkanie korzystnie odda Łaniecki, Garbary 19. (9616

**Skrzypce**
pierwszorzędne, 50 lat, wygrane sprzedam. Wiadom. Gdańska 109. (5655

**Samochód**
Chevrolet 1 ton. sprzedam. Toruńska 11. (9585

**2 lekkie** (9606
dobre wozy na resorach na sprzedaż. Kossaka 29.

**Pianino** (9539
mało używane natychmiast do nabycia. Zgł. Bydgoszcz, Stary Rynek 20 w magazynie mebli.

**Rower**
zegary sprzeda. Gdańska nr. 136. (9610

**Wózek**
dziecięcy sprzedam. Adr. wskaże Dz. Bydg. (9552

**Centryfugę**
dobrą 100 ltr. 60 zł. Pinnow, Babia Wieś 16. (9548

**Sprzedam**
cegłę. Podgórna 26. (9608

**Mak** (9589
niebieski lub biały za 50 kg. 60 zł. sprzedaje S. Tomaszewski, Toruń, telefon 326, Chełmińska 10.

**Okazyjna**
wyprzedaż szorów wyjazdowych, różnych siodeł oraz przyjmuję wszelkie reperacje. Wiadomość Św. Trójcy 30, Skład papieru. 9546

**Maszyna**
do pisania w dobrym stanie marki Remington S. 10 oraz maszynę do liczenia Dalton korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik. 9615

**Salon**
z dywanem i stojącą lampę tanio sprzedam. Cieszkowskiego 12, m. 2. (9582

**Sypialkę**
dębową sprzedam tanio. Warmińskiego 12. (5683

**Głośnik** (5686
pełnodynamiczny oraz wzmacniacz do kina lub większych lokali okazyjnie na sprzedaż. Bracia Borkowscy, Gdańska 28a.

**Lodownię**
tremo, konsolkę, koszykowy garnitur, krzesła, szafy, wózek dziecięcy, palto damskie, figurki sprzedam. Śląska 3 — 5. (9584

**Bufet**
kredens, modny, nowy, wartości 700 zł, sprzedam za 375 zł. Gdzie wskaże filja. 5632

**Wózik**
dziecięcy duży nowoczesny i łóżeczko korzystnie. Mazowiecka 7, m. 3. (5663

**Radjo** (7104
3 lampkowe nowe, komplet, tanio sprzedam. Ks. Skorupki 7, podwórze.

## KUPNA

**Kupię**
używaną lewą przyczepkę motocyklową. Krebs, Rudnik, Grudziądz. (9526

**Rower**
damski dobrze utrzymany kupię. Ul. Kopernika 8. 5642

**Bramę**
żelazną, ozdobną do wejścia parkowego kupię. Oferty do Biura Ogłoszeń, Dworcowa nr. 54. (9623

**Magiel**
używany kupię. Wasielewski, Srednia 6. (9537

## LEKCJE

**Lekcyj**
z wszelkich przedmiotów, dzieciom do lat 14 udzielam tanio. Wiad. Jaćkowskiego 27, m. 5. (5656

## POSADY WOLNE

**Emeryci**
zredukowani urzędnicy państwowi i prywatni znajdą stałą pracę za wysokiem wynagrodzeniem, przy rozpowszechnianiu pokupnych artykułów. Zgłoszenia tylko osobiste od 9—1 Sniadeckich 41, mieszk. 6. 5649

**Dzielny**
piekarz cukiernik potrzebny zaraz. J. Kosicki, Nakło. (9594

**Poszukuję**
pana lub panią do prowadzenia letniska z restauracją. Kaucja 1000 zł. Oferty pod „B. K." (9565

**Poljerka**
potrzebna. Św. Trójcy 15, kiosk. (9563

**Stolarz**
potrzebny. Plac Piastowski 7, podwórze. (9488

**Poszukuje** (9614
się od 1. VI. 33 r. bufetowej do restauracji, z kaucją do 1.500 zł. Zgłoszenia do administracji Dz. Bydg. pod „Bufetowa".

**Magazynier**
potrzebny. Kaucja 600 zł. Oferty Dziennik pod „Wytwórnia". (9570

**Potrzebny**
zaraz czeladnik w starszym wieku. Ipczyński, Piotr Koronowo, Bydgoska 11. 5648

**2 panienki**
bufetowe i dwie służące na sezon letni potrzebne. Zgłoszenia Skład Cukierków Gdańska 5. (5650

**Służąca**
potrzebna zaraz, dobre świadectwa, chętnie ze wsi. Asnyka 6, II, między 6—8. 5644

**Pomocnik**
fryzjerski potrzebny. 61 p. p. (9559

**Pokojowa**
rutynowana z bardzo dobremi świadectwami, do lat 25 potrzebna zaraz. Zgłoszenia do filji Dziennika, ulica Dworcowa od 4—5-tej popoł. (9443

**Ucznia**
biurowego z praktyką w biurze adwokackiem przyjmą adwokaci Bloch i Michnik, Mostowa 6. (9588

**Uczennica**
do szycia, kroju zaraz. Kołłątaja 7, parter. (5676

**Panienkę**
młodszą, przystojną, wymowną do obsługi gości z utrzymaniem i 40 zł miesięcznie przyjmie natychmiast „Latawce" przy Cyrku Staniewskich.(9624

**Potrzebna**
ekspedjentka z branży obuwia. Styglic, Kościelna nr. 10. (5670

**Uczeń**
do składu bławatów z szkołą handlową zaraz. Zgłosz. do Dzien. „Uczeń bławatnik". (9541

**Bufetowa**
zaraz potrzebna. Toruń, Warszawska 6. (9501

**Bufetowa**
samodzielna z kaucją 1000 złotych na dobrą posadę potrzebna. Oferty Dzien. Bydg. „15921". (9455

**Krawcowa** (5665
szyje gustownie po domach Hetmańska 18/5, II wejście.

**Dzielny**
cukiernik, który wszelkie fachowe znajomości w tej branży, jak wyrób twardych cukierków i wyrób czekolady posiada, zaraz poszukiwany. Oferty z odpisami świadectw i podaniem wysokości pensji skierować pod „B. 101" filja Dziennika. (5671

**Poszukujemy**
**MAJSTRA BEKONIARSKIEGO.**
Oferty z podaniem warunków składać wprost do firmy **Standard Bacon** Sp. z o. p. w Świeciu n. W. Pomorze. (9612

**Starsza**
książkowa umiej. dobrze liczyć bilans zestawiać potrzebna również do pomocy w składzie. Of. filja Dzien. „5000". 5638

**Bufetowa**
uczciwa potrzebna zaraz. Zgł. z fotografją, odpisem świadectw. Hotel „Polonja" Chojnice. (9592

**Młynarz**
kawaler jako pierwszy pomocnik do młyna motorowego z dobremi świadectwami i kaucją 2—3 tys. zł. zaraz potrzebny. Zgłosz. skier. do Dzien. Bydg. pod „Młyn Motorowy". (9534

**Bławatnik**
potrzebny zaraz. Starsze siły z odpisem świadectw ref. pensji pod „Starszy bławatnik" do Dz. (9540

**Osoba**
silna do chorej pani zaraz potrzebna. Zgłoszenia i warunki do Dziennika pod „Silna". (9390

**Służącej**
do wszystkiego szukam, 3 osoby, 4 pokoje. Szczegółowe oferty Warszawa, Traugutta 5, Gruszczyńska. (9245

**Szwaczki**
potrzebne na męską bieliznę Dworcowa 68/7. (5654

**Poszukuję**
panienki do obsługi gości. Restauracja, Marcinkowskiego 2. (5674

**Kucharza**
hotelowego poszukuje Weiland, Chojnice, Dworcowa 10. (9619

**Uczenice**
do kuchni gospodarskiej rodziny przyjmie Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (5678

**Praczka**
młodsza może się zgłosić. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (5677

**Dziewczynę**
do wszelkich robót poszukuje Lecznica przy Pl. Wolności 11. (5675

**Posługa**
ze szyciem potrzebna. Cieszkowskiego 1, 1.(5667

**Ucznia**
zegarmistrzowskiego poszukuje. Of. do Dz. Bydg. „B. Z". (9605

**Dziewczyna**
do wszelkiej pracy potrzebna zaraz. Zgł. się pomiędzy godz. 19 i 20-tą ul. Babia Wieś 15, m. 5. (9560

**Panienka**
uczciwych rodziców branży cygar potrzebna 1 czerwca. Oferty z podaniem pensji do filji Dz. „Cygary". (5662

**Fordanserki**
przystojne młodsze na prowizję z utrzymaniem do restauracji mogą się zaraz zgłosić. Of. z fotogr. Dzien. Bydg. Inowrocław pod „Fordanserki". (9621

**Chłopiec** (5635
do praktyki potrzebny. Cukiernia Gdańska 72.

**Dziewczyna** (9561
młoda, czysta, sumienna, z gotowaniem i wszelkich prac domowych poszukuje posady w lepszym domu lub dla dwóch osób, dobre świadectwa, od 1. 6. lub później. Oferty pod „B" posterestante Osiek n. Not.

## POSADY POSZUKUJĄ

**Trio**
mieszane salonowe - dancingowe od 1. VI. lub później wolne. Oferty do Dz. pod „Trio". 9613

**Malarz** (9564
poszukuje pracy malarskiej, wykonuje dobrze, tanio. Tomaszewski, Dr. E. Warmińskiego 5, m. 8.

**Ogrodnik** (9538
z dobremi świadectwami, obeznany w swoim zawodzie poszukuje posady. Oferty Dziennik „Zdolny".

**Panna**
inteligentna przyjmie posadę wychowawczyni najchętniej na wieś. Of. pod „Wychowawczyni". (9557

**Osoba**
lepsza, bez środków do życia prosi o jakąkolwiek pracę. Oferty filja „Sierota". (5679

## DZIERŻAWY

**Poszukuję**
gospodarstwa 30—60 mórg dobrej ziemi celem dzierżawy lub kupna. Of. proszę pod „Dobra ziemia" do Dzien. (9601

**Piekarnia**
skład i mieszkanie lub bez do wydzierżawienia wprost od gospodarza, Świętojańska 16, kolonjalka. (5680

**Skład**
kolonjalny dobrze zaprowadzony, w najlepszem położeniu Grudziądza, nadający się także dla poważnych firm na filje, dom narożnikowy, restauracja, biura, zajazd, śpichlerz, składnice, piwnice, garaż samochodowy i stajnie razem względnie oddzielnie wydzierżawię na bardzo dogodnych warunkach. Pozatem wydzierżawię skład nadający się do każdej branży. Dumont, Grudziądz, Toruńska 34. (9596

**Mały**
skład lub parterowe mieszkanie w ruchliwej ulicy szukam. Of. pod „Mały" Dz. Bydg. (9602

**Skład**
rzeźnicki z mieszkaniem do wynajęcia. Bydgoszcz, Karpacka 29. (9569

**Ubikacje**
na warsztat. Grunwaldzka nr. 18, właściciel. (9556

**Zegarmistrzowski**
skład (zaprowadzony) wynajmę. Długa 5, Gospodarz. 9575

**Skład**
mieszkaniem urządzeniem przy rynku odstąpię korzystnie. Adr. Dz. Bydg.

**Wydzierżawię**
czteropokojowe mieszkanie z wygodami. Adres Dziennik. (9607

**Ogrodu**
owocowego dzierżawy poszukuję. Szulc, Pomorska nr. 54. (5657

## MIESZKANIA SZUKA

**Mieszkania**
2—3 pokojowego z łazienką poszuknje samotny wyższy urzędnik państwowy. Gwarancja regularnego opłacania komornego. Oferty dla „I. D. K" do filji Dzien. Bydg (9554

## MIESZKANIA WOLNE

**Pięciopokojowe**
mieszkanie z wszelkiemi wygodami na I. piętrze przy ul. Długiej 34 od 1 czerwca do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Tadeusz Kentzer, Be De Te. (9580)

**5 pokojowe**
mieszkanie do wynajęcia. Ul. Król. Jadwigi 1. (5682

**Pokój**
z kuchnią samotnej osobie 4 pokojowe z komfortem w najlepszej dzielnicy. Of. „K. S." filja Dziennika Bydgoskiego. (5664

**Mieszkanie**
komfortowe wynajmę. Długa 5. 9577

**2 pokoje**
kuchnia z meblami, osobnem wejściem do wynajęcia tanio. Na wzgórzu 9 Wilczak. (9599

**6 pokojowe**
mieszk. komf. z central. ogrzew. wyremontowane od 1. 7. 33 do wynajęcia. Ul. 20 Stycznia 3. (9603

**2 pokojowe**
kuchnia miesięcznie. Sniadeckich 12 — 2. (5684

**Próżne**
dwa, trzy pokoje. Chrobrego 7, parter. (5652

**Komfortowe** (9587
4 pokojowe mieszkanie od 1-go czerwca za 125,— do wynajęcia. Pomorska 36.

**Mieszkanie**
nadające się dla adwokata do wynajęcia. Nowy Rynek 1. (9622

**Lekarzowi**
wynajmę 6 pokojowe, komfortowe mieszkanie. Tel. 728. 9572

**Pokój** (9581
z kuchnią wolny. Szwederowo, Kossaka 55, skład.

**6 pokoi**
kąpielowy, służbowy, balkony, front I ptr., słoneczne wydzierżawi gospodarz. Wiad. Słowackiego 1, portjer. (5666

**2 pokoje**
kuchnia do wynajęcia. Flisacka 28. 9620

**Mieszkanie**
6 pok. I piętro, parkiet, 2 blok, od 1 lipca na Cieszkowskiego do wynajęcia. „Komf. mieszkanie". (9542

## POKOJU POSZUKUJĄ

**1—2** (5640
pokoje umebl. światłem elektr. poszukuje młode małżeństwo. (Okolica dworca). Of. podaniem ceny do filji pod „Czyste".

## POKOJE WOLNE

**Pokój**
dobrze umebl. osobne wejście, światło elektr. 1—2 panom wynajmę. Gdańska 69—16. 9540

**Niekrępujący**
tani pokój. Konarskiego 11—8. (5651

**Pokoik**
umeblowany, łazienka, ogród. Grunwaldzka 18, mieszk. 4. 9555

**Pokój**
umeblowany. Cieszkowskiego 8, m. 7. (9551

**Dwa**
pokoje umeblowane kuchnia. Cieszkowskiego 10, mieszk. 7. 5645

**Pokój**
umebl. dla bezdzietnego małżeństwa lub 2 osób zaraz do wynajęcia. Matejki 5, m. 5. (9468

**2 piękne**
umebl. pokoje z używaniem łazienki, niekrępujące w centrum dla lepszego pana zaraz do wynajęcia. Aleje Mickiewicza 4, m. 3, od godziny 9—4 po poł. (5626

**Pokój**
Piotra Skargi 12, m. 4.(5637

**Dobrze** (5660
umebl. pokój elektr. światło gaz, tanio utrzymanie. Informacje Sniadeckich 17/3.

**2 pokoje**
umeblowane dla młodego małżeństwa lub dla pań do wynajęcia. Artura Grottgera 1. (9473

**Pokój**
umeblowany. Pomorska 11 m. 4. (5681

**Pokój**
umeblowany do wynajęcia Mazowiecka 15, I. (9506

## LETNISKA

**Letnisko**
pokoje lub z kuchnią, koło Bydgoszczy 15 minut od tramwaju, woda, park las, tanio. Wiad. Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (5636

## RÓŻNE

**Zawiadamiamy**
Sz. Publiczność że 25 maja otwieramy „Kuchnię Kresową" Cieszkowskiego 9, pod nowym zarządem. Obiady od 65 gr. zdrowe pożywne przytem kawa, herbata. 5641

**Hotel Morski**
Gdynia Kam. Góra, tel. 1440 nad plażą, najcudowniejszy widok na morze, własna cukiernia, kawiarnia i restauracja, 60 słonecznych pokoi w cenie od zł 4.00. (9625

**Uwaga.** (5608
Autobus firmy Bogaczyk, kursujący na linji Bydgoszcz—Chełmno o godz. 9,15 i 16,45 zapewnia pasażerom punktualność, wygodę i bezpieczeństwo.

**Pluskwy** (9349
karaluchy, mole wytępia płyn gazowy „Gazolit".

**Unieważniam**
książkę wojskową na nazwisko Feliks Borowski. Znalazcę proszę o zwrot do I. Komisarjatu, jak również inne papiery.(9449

**Uwaga!**
Za zbieranie zamówień nie odpowiadam przez przedstawiciela Józefa Wieczorka z Nakła n/N. Fab. Stempli, Franciszek Piekut, Bydgoszcz Dworcowa 70. 5639

**Weksel**
unieważniam na 300,— który jest w posiadaniu u pana Janika Władysława, Zygmunta Augusta 26 Orylski Czesław. (5633

**Obelgę**
rzuconą na moją teściową z żalem cofam. Kaźmierkowski. (9593

## POŻYCZKI

**Zajmę**
się starszą inteligentną panią za pożyczkę. Zgłoszenia do Dziennika pod „Dobra opieka". (9578

**Za**
pożyczkę 250 zł. dam zastaw maszyna pisania, wysoki procent. Zgłosz. filja pod „Pożyczka". (9571

## ZRDOJOWISKA

**Ciechocinek**
„Kasztelanka" hotel - pensjonat komfortowy poleca pokoje słoneczne z werandami. Znakomita kuchnia. Ceny przystępne. Telefon 16. (9209

## MATRYMONJALNE

**Nauczycielkę**
szkoły powszechnej do lat 30 pragnie zapoznać kawaler lat 28, urzędnik na wsi celem ożenku. Oferty fotogr. do Dzien. Bydg. Inowrocław pod „44". (9525

**Wdowa**
lat 50, wysoka, przystojna i gospodarna, posiada własne krawiectwo, pragnie cichego ogniska domowego. Panowie do lat 60 złożą oferty swe pod „Nr. 9523". (9523

**Starszy**
kawaler posiada 20 morgowe gospodarstwo, ożeniłby się z panią posiadającą 3.000 zł gotówki. Zgłoszenia do Dz. Bydg. „Kawaler". 9553

**Wdowa**
bezdzietna lat 46, posiada cośkolwiek gotówki i skład szuka męża. Oferty do Dzien. „Miłość". (9550

**Poszukuję**
dla brata kawalera lat 33, urzędnika gosp. na posadzie, posiadającego żywy i martwy inwentarz oraz gotówkę, panny w wieku do 30 lat, relig. gospodarnej posiad. gotówki 4—5 tys. zł. Zgł. do Dz. pod „Pole". 9611

**Bogato**
ożenisz się przez znany „Postęp" Sienkiewicza 31. (5668

**Młody**
wdowiec na posadzie państwowej zapozna pannę do lat 33 z odpowiednim majątkiem. Zgłoszenia z fotografją Dziennik Bydg. pod „Maj". (9583

†

Dnia 23 maja 33 o godz. 8.30 zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach moja ukochana żona, nasza droga matka, teściowa, babcia, siostra i ciotka

**ś. p. z Kwasińskich**

# Marcjanna Ostrowska

w 64 roku życia. W ciężkim smutku pogrążony

**Mąż z dziećmi.**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 26 bm. o godz. 5.15 popoł. z domu żałoby ul. Wiatrakowa 15. — Msza żałobna w Farze w piątek 26 bm. o godzinie 9-tej rano. (9618

---

# Święto wiosny!

**Polska Żegluga Rzeczna „Vistula“**
urządza
**w czwartek, dnia 25 maja 1933**
**dwugodzinne wycieczki po Wiśle**
specjalnym statkiem spacerowym **„Chopin“**
**Odjazd** z przystani „Vistuli“
o godzinie 8, 10, 12, 14, 16 i 18
Statek przystawać będzie w **Czerniewicach**
**Na statku** odchodzącym o godz. 12, 14, 16 i 18
**będzie przygrywać orkiestra.**
**Cena biletu 1,— zł. dla uczącej się młodzieży i dzieci 50 gr.**
W razie niepogody wycieczka odłożona zostanie na inny dzień. (9591

---

**ATRAKCJA wiosenna Bydgoszczy!**
Tylko na krótki czas przybył do Bydgoszczy największy w Polsce czteromasztowy warszawski

# CYRK

STANIEWSKICH (9527
**Uroczyste otwarcie nastąpi w środę 24 maja br. o godzinie 8.30 wiecz. przy ul. Król. Jadwigi.**
Wielki nowy impon. program dotąd w Bydgoszczy niewidziany.
Na czele przebojowego programu:
**120 KROKODYLI** oraz śmiertelna walka z krokodylami pod wodą odważnego świat. sławy nurka francuskiego kap. Walla.
Całość programu: **20 sensacyjnych atrakcyj.**
Przy cyrku zwierzyniec codz. otwarty od 10 rano do 7 w. Cyrk gra bez wzgl. na pogodę, poniew. dach cyrku jest nieprzemakalny.

---

# ENTEROCLEANER

aparat do podwodnego przemywania jelit **znowu czynny.**
Poprzednie zgłoszenia konieczne.
**Dr. med. Bol. Hanasz**
Lekarz chorób wewnętrznych
**Poznań, Pocztowa 31a. Tel. 35-59.**
Od godziny 9—1 i 4—6. (9221

---

Szanownej Klienteli podaję do wiadomości, iż powierzyłem zastępstwo wyrobów moich na miasto Bydgoszcz i okolicę firmie

**Elhardt i Ska, Sp. z o. p.**
**Bydgoszcz, Stary Rynek 20.**

Aby ułatwić natychmiastowe wykonanie zleceń, firma ta otrzymała również odemnie

**skład fabryczny pończoch**

Uprzejmie proszę o darzenie mnie dotychczasowem zaufaniem.

*Fabryka pończoch*
*S. Lande, Łódź.*
8775

---

**EUROPA** (9549
Codziennie
**DANCING FAMILIJNY**
urozmaicony występami artystycznemi.
Orkiestra B-ci Pindrass. Lokal otwarty do rana.

---

Tegoroczna

# sprzedaż traw

**na łąkach majętności Łabiszyńskiej** odbędzie się przez licytację za gotówkę **w Olympinie** u p. Krzeszewskiego
**w poniedziałek, dnia 12 czerwca rb.**
**w wtorek dnia 13 czerwca rb.**
Sprzedawane będą trawy na łąkach:
Łabiszyńskie rozm. II., III., IV., V., VI., VII., VIII., IX. i X.
Wspólne rozm. I., II., III., IV., V. i VI. Stawiska.
Początek zawsze o godzinie 10-tej z rana.
Łabiszyn, dnia 20 maja 1933 r.
**Główna Administracja Majętności Łabiszyńskiej.**
9530)

---

# NADZWYCZAJNA OKAZJA!!

Mamy na sprzedaż na korzystnych warunkach następujące samochody:

**Chevrolet** fabrycznie nowy, 6 cyl. najnowszy model z wolnym biegiem, limuzyna w luksusow. wykon., 5 osobowa.
**Ford** Gabriolet, sportowy, 4 osobowy nowy model, prawie nowy.
**Chrysler model 52** Roadster, 2 osobowy, używany, lecz w bardzo dobrym stanie.

Także przyjmujemy używane wozy jako wpłatę.

**AUTOMOTOR**
Przedstawicielstwo samochodów Renault
**Poznań, Plac Nowomiejski 7. — Telefon 3401.**
9528

---

**Na raty** miesięcznie
EXPRESS **20 zł.**
9330
**Kromczyński, Poznań**
Aleje Marcinkowskiego 5.
**Agenci potrzebni.**

---

# Meble

**solidnie wykonane** sprzedaje po cenach fabrycznych
**E. Bronikowski i Syn**
Fabryka mebli
**ul. Nakielska 135**
**Telefon 158.** (2223
Końcowy przystanek tramwajowy linji Wilczak.

---

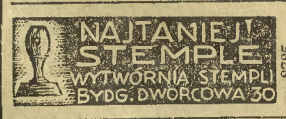

8795

---

**Farby podłogowe, lakierowe i pokostowe**
**Emalje śnieżnobiałe** w puszkach i luzem
poleca (9547
**Drogerja pod Koroną**
**Tadeusz Jungbluth, Sienkiewicza 32,** róg Kwiatowej

---

# Meble

wszelkiego rodzaju, specjalność: **pokoje sypialne** po cenach konkurencyjnych poleca
**Fabryka Mebli**
**B. Siudowski**
**Bydgoszcz** (9600
**ul. Jasna 11,** tel. 22-74

---

Prima

# węgiel drzewny

do prasowania dostarcza w mniejszych i większych ilościach z tutejszej składnicy ul Chodkiewicza 15. (8558
**Impregnacja**
**Bydgoszcz**
**Marszałka Focha 4.**

---

# Tartak parowy

**do wydzierżawienia.**

**Większa ilość słomy żytniej i jęczmiennej oraz ca. 75 m.³ żwiru ostrego na sprzedaż.**

Przyjmuje się drzewo wszelkiego rodzaju do przetarcia, szpuntowania i heblowania po cenach konkurencyjnych. (9598

**Bolesław Kamiński - Pakość**
**kurator sądowy spadokbierców śp. Karola Altmanna.**

---

# Farby lakiery

oraz wszelkie (3993
**przybory malarskie**
kupuje się najkorzystniej w
**specjalnym składzie farb i lakierów**
**E. Kerber, Bydgoszcz**
**Gdańska 66, tel. 625.**

---

# CEBULĘ

**krajową**
pod gwarancją nie porośniętą poleca w ograniczonej ilości
**„HASPO“**
**Gdynia, ul. 10 lutego.**
9595

---

# Gościom i wycieczkowiczom pod uwagę!

W restauracjach i miejscach wycieczkowych żądajcie wyłącznie fachowej obsługi kelnerskiej. Nierzetelna i niefachowa obsługa naraża każdego gościa na straty i niechęć konsumcji. Kelner fachowy nosi odznakę swej organizacji, nieposiadającym odznaki (procentu) % nie płacić. (9562
**Zarząd Oddziału Zw. Kelnerów w Bydgoszczy.**

---

*Tel. 212, 2212* **GREY** *Gdańska 35*
*poleca*
*pierwszorzędną* ***kawę i ciastka, lody i napoje orzeźwiające***
*Na wycieczki i podarki* (7694
***Czekoladki*** *własn. wyrobu w wielk. wyborze*

---

**Używany**
dobrze utrzymany, stojący
**kocioł parowy**
wzgl. wytwarzacz parowy 6—10 m² powierzchni ogrzewalnej celem kupna poszukiwany. Of. pod „254“ do filji Dzien. Bydg. (9545

---

Z masy upadłościowej bardzo korzystnie **na sprzedaż**

# 130 nowych okień okutych

o wymiarze 130×100. Oferty przyjmuje Zarządca masy **Ignacy Wierzbowski, Toruń, ul. Sienkiewicza 15.**

---

**Restauracja**
na Wzgórzu Dąbrowskiego przy baszcie wodnej, miejsce wycieczkowe. Z baszty można oglądać całe miasto i okolicę Bydgoszczy. Polecam dobrze pielęgnowane piwa i słodycze. Strzelanie do tarczy. Gospodarz Ludwik Fengler. (9177

**POLECENIA**

**Fasonowanie**
i czyszczenie kapeluszy Pomorska 35. (6205

**Książki**
do pierwszej komunji św. medaliki, łańcuszki, różańce, świece, duży wybór pamiątek. Tani Bazar Stary Rynek 1. (7794

**Materace**
wyściełane i sprężynowe najkorzystniej w Magazynie materaców, Dworcowa 46. (8209

**Prima** (9102
raphię-łyko do wiązania tanio sprzedaje w każdej ilości St. Kalka, handel nasion, Bydgoszcz, Śniadeckich róg Sienkiewicza.

**Instrumenta**
muzyczne smyczkowe i dęte poleca Wytwórnia Instr. Muzycz. St. Niewczyk, Bydgoszcz, Śniadeckich 2. Przyjmuję również wszelkie instrumenta do naprawy. (7450

**SPRZEDAŻE**

**Dobra**
egzystencja. Dom 2 piętrowy z dobrze prosperującą restauracją i piekarnią na sprzedaż, wpłatę 20.000 zł. Grunwaldzka nr. 89. 5605

**Sprzedam**
samochód półciężarowy Chevrolet 4 cylindrowy na biegu tanio. Grudziądzka 20, I piętro prawo. (9471

**Motocykl**
z przyczepką „Harley-Davidson“ 1200 ccm. w dobrym stanie, zaraz na sprzedaż. Generalski, Sępólno (Pom.) (9432

**Sprzedamy**
korzystnie zaraz kompletne urządzenie sklepu kolonjalnego-żelaza oraz 2 okna wystawowe ca 200×270 cm. Komunalna Kasa Oszczędności, Chełmża. (9503

**Sypialkę**
sprzedam 150 zł. Jasna 16, m. 10. (9609

**KUPNA**

**Prasę**
ekscentryczną średnią kupi Fabryka, Nowodworska 26, tel. 892. (9468

**Kupię**
używane meble, rowery, maszyny, rzeczy, płacę gotówką. Skład, Jezuicka 5. (9444

**POSADY WOLNE**

**Trio**
wyłącznie damskie zaraz lub 1. VI 33 r. poszukuję. Zgł. w agenturze Dzien. Bydgoskiego Miemczyk, Chełmża. (9422

**Zastępców**
na Bydgoszcz, Starogard, Pelplin, Skarszewy, Kościerzynę Gdynię, Wejherowo, Puck, poszukuję celem wagonowej sprzedaży wysoko wartościowego węgla górnośląskiego wprost z kopalń. Zgł. Grzywacz, Starogard, poste-restante. 9516

**Potrzebne**
tancerki do baletu. Zgłoszenia codziennie od godziny 3 do 4½ po poł. ul. Pomorska 48 m. 8 lub kawiarnia „Savoy“ na górze od godz. 5 po poł. do godziny 6½ wiecz. Balet Kamińska. (5596

**Techniczka**
dentystyczna biegła technice operatywie potrzebna wyjazd. Oferty warunki. podobizna, administracja „H. D“. (9513

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Pomocnik** (9517
fryzjerski poszukuje posady z całkowitem utrzymaniem. Roman Piotrowski, Bysław, p. Tuchola.

**MIESZKANIA WOLNE**

**4—5 pokojowe**
śródmieście, rok zgóry. Focha 22. (4466

**Pokój**
z kuchnią, z meblami, ewent. bez, do wynajęcia. Zgłosz. od godz. 10—14 Promenada 23, m. 12. (9481

**Mieszkanie** (9586
dwupokojowe, trzypokojowe. Farna 6, gospodarz.

**Ostatnie życzenie umierającego profesora gimnazjalnego.**

— Pochowajcie mnie tak, aby uczniowie lekcji nie zmudzili...

---

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.